

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 546

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 24 listopada 1936

Rok 31

Poznań, 23 listopada.

O prawdę polityczną i historyczną

Każdy bezstronny obserwator przyzna, że żaden obóz polityczny nie wniósł w nasze życie publiczne tyle nieszczerości, nieprawdy, obłudy, co obóz „sanacyjny”. Moralne zatrucie atmosfery politycznej w Polsce, oto grzech najcięższy, jaki „sanacja” ma na sumieniu.

Stwierdzamy to nie ze stanowiska utarczek politycznych, toczących się z dnia na dzień, lecz cofając się myślą w perspektywę i patrząc na owoce okresu „sanacyjnego” pod kątem widzenia ogólnego dobra narodu i państwa na przyszłość.

Nie popełnimy przesady, gdy powiemy, że według „sanacyjnej” etyki wszystko właściwie jest możliwe, o ile chodzi o „pożytek” tego obozu. Doszło do tego, że cokolwiek z tamtej strony zajdzie, nikt się już niczemu nie dziwi.

Miała, jak wiadomo, Polskę uszczęśliwić „sanacja moralna”. Tymczasem właśnie w jej okresie zachodziły i zachodzą co chwila rzeczy na wielką skalę, i to w bardzo „dostojnych” sferach, które wszelkiej moralności wręcz urągają i przykładem swym zgubnym z góry szerzą w dolach rozkład fatalny.

Miała Polska otrzymać rzeszę ludzi ofiarnych, myślących nie o sobie, lecz o ojczyźnie, jej oddanych i jej się poświęcających. A zamiast tego rozpo wszechnił się wśród „sanatorów” typ karjerowicza, typ łapacza kilku posad za wszelką cenę moralną, typ „ideowca”, nagrodzonego za zasługi około „sanacji” w sposób całkiem nieideowy i zgarniającego rok rocznie krocie tysięcy, co nie przeszkadza mu oczywiście w ronienu publicznie „leż” nad niedolą robotnika i bezrobotnego.

„Partijniactwo” miało być wytępione ogniem i mieczem. Ale Polska nie widziała nigdy takiego, jak za czasów „sanacyjnych”, wyuzdania istotnego partijniactwa, wyrażającego się w u tożsamieniu siebie z państwem i przeprowadzaniu na każdym kroku z brutalną konsekwencją.

Albo takie objawy „szczerości” i umiłowania „prawdy”: latami zwalczało się nacjonalizm jako „chorobę” i „zakale” społeczną; ale, gdy się sięga do kieszeni obywatela lub wyciąga rękę po jego głos wyborczy, głosi się hasła „narodowe” i występuje się w roli „narodowców” najczystszej krwi. Dalej: stawiał się zawsze nawewnątrz i na zewnątrz na kartę równouprawnienia (czytaj: rozwielenia) Żydów oraz bezpośredniej współpracy z Żydami, wyrażającej się w związkach z nimi organizacyjnych (w Bezpартijnym Bloku Współpracy z Rządem i jego władzach); ale, gdy się staje przed społeczeństwem, narodowo usposobionem, jak w Wielkopolsce, twierdzi się: Myśmy byli zawsze przeciwni Żydom.

Zwycięstwo młodzieży narodowej w Wilnie

Interwencja J. E. ks. arcyb. Jalbryzkowskiego — Rektor obiecał dołożyć wszelkich starań, aby uwzględniono postulaty młodzieży — Przerwanie głódówki i opuszczenie Domu Akademickiego — Zajścia niedzielne

Wilno (Tel. wł.) W poniedziałek zakończyła się blokada Domu Akademickiego w Wilnie.

Wczoraj w południe zebrał się tłum publiczności, do której zaczęli przemawiać akademicy. Po pewnym czasie tłum rozdzielił się i ruszył ul. Mickiewicza na pl. Katedralny oraz Zamkową. Następnie podążył w kierunku pl. Łukiskiego. Policji udało się pochód rozdzielić. Część u dała się pod Dom Akademicki a druga — ul. Jagiellońską. Przed Domem Akademickim pochody spotkały się i tam policja je rozproszyła. Aresztowano kilkadziesiąt osób, 8 osób cywilnych i 4 policjantów jest rannych.

W ciągu niedzieli zasłabły z powodu głódówki 4 osoby w Domu Akademickim, które karetka pogotowia odwiozła do szpitala.

O godz. 12 do Domu Akademickiego przybył metropolita ks. arcyb. Jalbryzkowski w towarzystwie ks. kanclerza Sawickiego i ks. sekretarza Czyżewskiego i przedstawił młodzieży, że skoro jak wynika z oświadczenia rektora i senatu jej postulaty będą uwzględnione, dalsze podtrzymywanie głódówki i blokady uważa za bezcelowe.

Jak z teraźniejszością, tak bezceremonialnie, a może jeszcze bardziej bezceremonialnie obchodzi się obóz „sanacyjny” z przeszłością, należąca już do historii.

Trzeba przyznać, że w przeinaczeniu historii włożono po tamtej stronie wiele energii i pracy. Miano i ma się co prawda korzystne warunki materialne, o których w obozie narodowym mowy nie ma. Kto u nas opracowuje dzieła historyczne czy choćby przy czynki do oświecenia przeszłości, musi to czynić z największym zaparciem się siebie, jako „dodatek” do zwykłego zajęcia zawodowego, w późnych godzinach wieczornych i nocnych, miesiącami, latami. „Sanaotrzy” bywają w takim położeniu, że mogą pracować — nie wygodniej, pracować — normalnie.

Trudu mimo to w tym kierunku zaniechać narodowcom nie wolno, jeżeli nie chcą dopuścić do tego, by dzieje przeszłości naszej zostały dla potomności sfalszowane.

Przyczynkiem świeżym do tego przeinaczania faktów przeszłości jest zapowiedziany przez „Naprawę” (lewicę) „sanacyjną” zjazd w Warszawie z okazji 50-ciolecia „Zetu”, czyli Związku Młodzieży Polskiej. Ci, co w schyłkowym okresie „Zetu” opowalili tę organizację, chcieliby cały jej dorobek przedstawić jako swoje dzieło. Tymczasem, jak już to stwierdziliśmy na łamach pisma naszego, „Zet” w okresie swego rozwoju i rozkwitu był źródłem, z którego ruch wszechpolski, demokratyczno-narodowy przez lat 20 czerpał liczne szeregi swej inteligencji politycznej, swoich ludzi czołowych we wszystkich trzech zaborach.

Po pobycie ks. metropolity odbył się wiec, który trwał do północy. Młodzież postanowiła głódówkę przerwać i od poniedziałku znieść blokadę.

Zgodnie z tem postanowieniem dziś o godz. 11 młodzież opuściła Dom Akademicki i udała się pochodem do kościoła św. Jana, gdzie wysłuchała mszy św., odprowadzonej przez ks. arcybiskupa i otrzymała od niego błogosławieństwo arcybiskupie.

Wilno. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym trwały przez cały dzień układy pomiędzy przedstawicielami młodzieży a władzami uniwersytetu. Młodzież domagała się udzielenia zapewnienia, iż jej żądania zostaną spełnione. Ponieważ rektor przez dłuższy czas odmawiał, studenci w dalszym ciągu chcieli przeprowadzić głódówkę i nie opuszczać Domu Akademickiego. Dopiero interwencja J. E. ks. arcybiskupa Jalbryzkowskiego, poparta przez b. rektorów uniw. wileńskiego osiągnęła skutek. Rektor obiecał, że dołoży wszelkich starań, aby usunąć przeszkody do spokojnej pracy na U. S. B. i zapewnił, iż wykłady nie zostaną wznowione, dopóki sprawa zajmowania miejsc w audytorjach nie będzie zgodnie załatwiona.

Młodzież, uznająca słuszność przy-

jacielskich rad swego arcybiskupa, postanowiła przerwać głódówkę i z zaufaniem będzie czekała na urzeczywistnienie swych postulatów.

W związku z niedzielnymi zajściami należy dodać, że wybito szyby w całym szeregu sklepów żydowskich, zwłaszcza przy ul. Wielkiej, Zamkowej, Mickiewicza i Grodzkiej. Aresztowano przeszło 20 osób.

Wilno. (Tel. wł.) W mieście panuje dziś zupełny spokój. Rektor Jalkowski powrócił w niedzielę późnym wieczorem z Warszawy, gdzie toczył rozmowy z kierownikami min. oświaty i otrzymał odpowiednie instrukcje.

Uniwersytet wileński jest narazie zamknięty, a wykłady zostaną wznowione po wydaniu odpowiednich zarządzeń administracyjnych.

Kto wygrał 100 tys. zł?

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu nocy Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł — 37520 64313.
50.000 zł — 94845.
5.000 zł — 13065 54373.
2.000 zł — 93456 179362.
1.000 zł — 66622 114228 129307 162536 171750. (w)

To też dobrze się stało, że warszawska „Myśl Narodowa” wystąpiła z rzeczowym przyczynkiem historycznym, oświecającym powstanie Związku Młodzieży Polskiej, jego stosunku do Ligi Narodowej i tem samem w ogóle początki nowoczesnego obozu narodowego w Polsce. Poniżej podajemy część pierwszej wywodów „Myśli Narodowej”, odkładając ciąg dalszy do numerów następnych.

Na tle rozbiegów duchowego, które stało się udziałem Polski po upadku ostatniego powstania, kraj pograżał się na dwa dziesiątki lat w politycznym bezwładzie. Zjawyły się nowe prądy, nowe obozy, zawrzały nowe spory, nowe walki, wszystkie atoli miały jedno znamię wspólne: wyrzekały się polityki. Jedynie dwa obozy, które w owym okresie powstały, a od polityki nie stroniły, to byli krakowscy „stańczycy” i warszawscy socjaliści. Polityka wszakże socjalistów była niepolityką, a nawet wrogą sprawie polskiej, „stańczycy” zaś oparli swoją na otwartym wyrzeczeniu się dążenia do odbudowania własnego państwa i na zespoleniu się z państwem, do którego dana dzielnica Polski należała.

Prąd narodowy ostatniej doby w początkach nie wystąpił jako coś nowego; był on właściwie reakcją na przeciwnarodowy kierunek socjalizmu i na doktrynę walki klas, rozbijającą naród. Ideologia narodowa walczyła nową, silny wyraz dopiero w dobie z socjalizmem i pokrewnymi mu duchowo dążeniami. W Polsce nie zaczął on od formułowania się literackiego, bo na głównym terenie, na którym się rozwijał w zaborze rosyjskim, nie miał potrzebnej do tego wolności słowa. Z konieczności musiał się rozwijać pod ziemią — w konspiracji.

Narodziny jego też przypadają na czas pierwszej po powstaniu konspiracji polskiej.

W r. 1886 zjawia się pierwsza po dłuższym milczeniu powstaniu próba polityczna emigracji polskiej na Zachodzie. Ukazała się w Paryżu broszura p. t. „Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym”, której autorem był Jeż (Zygmunt Miłkowski). Jednocześnie powstała tajna organizacja, Liga Polska, wywieszająca hasła niepodległości i demokracji.

Na czele Ligi postawiono Centralizację, złożoną z członków emigracji i mającą siedzibę w Szwajcarii (na czele Miłkowski) i działającą pod jej kierownictwem Komitet Centralny: w zaborze austriackim (na czele Tadeusz Romanowicz), w rosyjskim — ściśle tajny ze względu na warunki policyjne. W zaborze pruskim pochłoniętą walką z rządem na gruncie legalnym, warunków do konspiracji nie znaleziono i Komitet Centralny nie powstał.

Nie widząc dla siebie materiału ludzkiego w starszym pokoleniu, Liga postanowiła przygotować sobie ludzi spośród młodzieży i założyła Związek Młodzieży Polskiej („Zet”), którego inicjatorem był Zygmunt Balicki, młodszy emigrant, zamieszkały w Genewie. Organizację tę, mającą zadania czysto przygotowawcze, założył on i rozwinął w pierwszych latach głównie swoją pracą.

Związek Młodzieży Polskiej za teren swej działalności uznał wszystkie uniwersytety i wyższe szkoły techniczne, w których kształciła się młodzież polska. Powstały grupy Związku w Zurychu (głównie politechnika), w Genewie, Bernie, Paryżu, następnie w Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Petersburgu, Moskwie, Kijowie, Kazaniu, Charkowie, wreszcie w Berlinie łącznie z Charlottenburgiem (politechnika), Monachium, Karlsruhe, Lipsku, Wrocławiu, Gryfii, Rostoku, Heidelbergu. Duża grupa powstała w Antwerpii (akademja handlowa). Centralizacja Związku z początku znajdowała się w Zurychu.

SENJOR.

W rocznicę obrony Lwowa

Ulica im. brygadiera Czesława Mączyńskiego — W murowanie tablicy pamiątkowej
Zjazd „bemaków” — Krzyż Obrony Lwowa jako votum

Lwów (PAT). W niedzielę, w 18 rocznicę oswobodzenia Lwowa, odbyły się uroczystości przy udziale uczestników walk o Lwów i mieszkańców miasta.

Na historycznym rynku w obecności przedstawicieli władz i organizacji ze sztafardami podniesiono flagę państwową na wieży ratuszowej, poczem odbyło się nabożeństwo w bazylice archikatedralnej, celebrowane przez ks. arcyb. metropolitę Twardowskiego.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który przez miasto przeszedł na ul. Murarską, przemianowaną na uroczystym posiedzeniu rady miejskiej na ul. brygadiera Czesława Mączyńskiego, dowódcy obrony Lwowa.

Po tym akcie udano się na ul. Grudecką, gdzie na bloku domów oficerskich odbyło się odsłonięcie tablicy marmurowej ku czci poległych „bemaków”, t. j. uczestników walk o Lwów, którzy bronili dzielnicy położonej wokół ul. Bema. Po krótkim przemówieniu h. dowódcy pododdziału „sektora Bema” mjr. F. Jarzębińskiego, zabrali głos gen. Tokarzewski, który uczcił pamięć bohaterskich obrońców Lwowa, poczem dokonał odsłonięcia tablicy.

Następnie u SS. Felicjanek na ul. Bema odbył się obiad żołnierski „bemaków”, którzy zjechali do Lwowa z całej Polski na dwudniowe uroczystości.

Po południu obradowało doroczne zebranie członków kapituły Krzyża Obrony Lwowa na ratuszu. Wieczorem w Teatrze Wielki odbyła się uroczysta akademja.

Lwów (PAT). W niedzielę na dorocznym zgromadzeniu członków kapituły Krzyża Obrony Lwowa uchwalono

złożyć Krzyż Obrony Lwowa w nowo-wzniesionym kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie jako „votum”.

Nadto uchwalono przyznać krzyż „sektorowi Bema”, t. j. odcinkowi frontu obrony Lwowa w okolicy ul. Bema w dzielnicy Gródeckiej.

Dziewięć wyroków śmierci w ZSRR

Moskwa (PAT). Podczas procesu w Nowosibirsku świadek Szestow, oskarżony w innej sprawie, zeznał, że, będąc w Berlinie, otrzymał od Piata-kowa dyrektywę w sprawie sabotażu i zamachów terrorystycznych w zagłębiu kuznieckim. Poleciał mu zwłaszcza organizować zamachy przeciwko członkom „politbiura” podczas ich podróży na Syberję, członkom rządu oraz sekretarzowi partii w Syberji zachodniej, Elchemu. Plan zamachu na Mołotowa wypracowany był w jesieni 1934 r. Trockiści Czerepuchin miał wykonać ten zamach w kopalni lub spowodować wypadek samochodowy. W tym celu wybrano szofera terrorystę. Ponieważ jednak szofer rozwinął małą szybkość, samochód, którym jechał Mołotow, prze-wrócił się tylko.

Św. Drobnis, oskarżony w innej sprawie, zeznał, że przed wyjazdem z Moskwy na Syberję środkową w końcu 1934 r. miał rozmowę z Piatakowem, który polecił mu wziąć w swe ręce kierownictwo działalności trockistów. Na wiosnę 1935 r. Drobnis widział się ponownie w Moskwie z Piatakowem, który zakomunikował mu, że w Berlinie odbyła się narada z udziałem Smirnowa i Siedowa, syna Trockiego, celem przygotowania zamachów na Stalina

oraz na kierowników partii i rządu, a ponadto dla zorganizowania aktów dywersyjnych. Wysiłki sabotażystów miały być skierowane głównie przeciwko przemysłowi ciężkiemu, węglowemu, metalurgicznemu i chemicznemu.

Wedle zeznań oskarżonych obywateli sowieckich, inż. Stickling stał na czele grupy kontrrewolucyjnej. Sam on przyznał się do stawianych zarzutów i opowiedział szczegółowo o tem, jak organizował sabotaże w kopalni, że dlatego przybył do ZSRR i działał razem z inżynierem niemieckim Arymontem, którego wydano w roku ubiegłym. W końcu Stickling wymienił nazwisko osoby oficjalnej, reprezentującej mocarstwo obce. Wobec tego oświadczenia przewodniczący Ulrich zakomunikował, że dalsze zeznania, dotyczące tej oficjalnej osoby, składać będzie pod-sądny przy drzwiach zamkniętych.

Moskwa. (PAT). Na niedzielnym posiedzeniu wieczornem koleg. wojennego najwyższego sądu ZSRR w Nowosybirsku zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, w tem jednego obywatela niemieckiego, inż. Stiglitz, i 8 obywateli sowieckich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

„Komintern” przeniesiony do Barcelony

Paryż (PAT). „Matin” twierdzi, że powzięta w marcu uchwała przeniesienia siedziby „Kominternu” z Moskwy do Katalonii zaczyna częściowo urzeczywistniać się.

Już teraz rozpoczęły swą czynność w Barcelonie pewne oddziały „Kominternu”, które zajmują się szczególnie działalnością komunistyczną w basenie śródziemnomorskim. Te oddziały noszą nazwę „biura operacyj” i znajdują się pod kierownictwem Rudolfa Kneininga, Fryderyka Waltera i czerwonego generalissimusa Antonowa.

Wzajemian za pomoc Moskwy dla Katalonii biuro to korzysta na zasadzie specjalnego układu z dużej swobody działania. Sekcja wojskowa została już w całości zorganizowana. Na jej czele stanęli dwaj znani specjaliści od propagandy rewolucji w wojsku

Rudolf, Niederhaus i Walter Borch. Podzielono ją na 4 oddziały, a mianowicie: francuski, pod kierownictwem Karola Molleta; włoski, na czele którego stoi Enrico Missoni; północno-afrykański, pod sterem Wilhelma Kocha i wschodni pod kierownictwem Wojęzsa Minnego.

Missoni był swego czasu na czele przeciwwołoskiej propagandy komunistycznej w Abisynji, a Mollet przed 4 laty kierował bolszewicką organizacją w Sajgonie.

„Biuro operacyj” otrzymało polecenie czynienia przygotowań do akcji, zmierzającej do natychmiastowej so-wietyzacji basenu śródziemnomorskiego. Przystąpiono już do druku ulotek propagandowych i szkolenia specjalnych emisariuszy, którzy zostaną wysłani do poszczególnych krajów.

Ważne narady rządu brytyjskiego

London. (PAT). Członkowie rządu brytyjskiego odbyli narady, które oceniane są w kołach politycznych jako bardzo ważne.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., zdecydowano nie uznawać w dalszym ciągu w Hiszpanji obu walczących stron za wojujące w sensie prawa międzynarodowego, postanowiono natomiast wzmocnić ochronę statków brytyjskich w pobliżu wybrzeży. Min. Eden w poniedziałek w izbie gmin złożył w tej sprawie oświadczenie.

Równocześnie zawiadomił się rząd w Walencji, jak i rząd gen. Franco, że Anglja nie zgadza się na blokadę Barcelony.

London. (Tel. wł.) „Daily Express” donosi, że w chwili obecnej przeprowadza się narady nad nowym rozdziałem angielskich sił zbrojnych na wodach hiszpańskich.

Układy niemiecko-austrjackie

Paryż (PAT). Korespondenci wiedeńscy dzienników paryskich twierdzą, że w czasie pobytu austriackiego sekretarza stanu dr. Schmidta w Berlinie podpisano układy polityczne.

„L'Intransigeant” podaje, że zawarto dwa układy: polityczno-woj-

skowy i ekonomiczny. Pierwszy przewiduje przyłączenie się do Austrii do kampanji przeciwkomunistycznej, a nawet przeciw „frontu ludowemu” i przewiduje współpracę między sztabami generalnymi, zwłaszcza w zakresie lotnictwa. Na najbliższym zebraniu przedstawicieli obu sztabów ma być

również omówiony plan akcji przeciw krajom sąsiadującym.

Drugi układ jest natury ekonomicznej i przewiduje wóz austriackich produktów rolnych do Niemiec, wzamian za węgiel.

Nie udało się jednak uzyskać Berlinowi zgody na wymianę produktów rolnych na sprzęt wojenny, gdyż min. Ciano w czasie ostatniej wizyty zdołał zapewnić dla Włoch pierwszeństwo w dostawach zbrojeniowych dla Austrii. Stronie austriackiej nie udało się załatwić zadowalającej sprawy pozwoleń na wywóz dewiz dla turystów niemieckich, Berlin przyznał bowiem na to tylko 4 miliony marek.

Poświęcenie kolejki linowej

Kraków (tel. wł.) W niedzielę odbyła się w Zakopanem uroczystość poświęcenia kolejki linowej na Kasprowy Wierch.

Posel Zamfirescu

Warszawa (PAT) Przyjechał nowomianowany poseł rumuński w Polsce Aleksander Duiliu Zamfirescu.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 23. 11. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 52.—, natomiast ofiarowano 4% premj. dol. po 47.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w złocie po 45½%, 4½% złotowe listy zast. po 44% oraz 4% listy zast. konwert. po 38½%.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 110.— bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożyczka Konwersyjna 52.— P
4% poz. premj.-dolarowa, seria III 47.— O
4½% listy zast. złote w złocie przestępowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł — 8,9141 z 1 dol.) 45½% +
4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 44.— +
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 38½% +
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 23. 11. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań. ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARDY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto (Uspokobienie spokojne) . . . 18.50—18.75
Pszenica (Uspokob. spokojne) . . . 25.50—25.75
Jęczmień browarowy . . . 25.00—26.00
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień 630—640 g/l. . . 19.75—20.00
Jęczmień 667—676 g/l. . . 20.75—21.00
Jęczmień 700—715 g/l. . . 22.00—22.75
Uspokobienie spokojne.
Owies . . . 16.00—16.50
Uspokobienie spokojne.

Maka
Żytnia wytł. 0-30% wł. w. . . 28.25—28.50
Żytnia gat. I 0-50% wł. w. . . 27.75—28.00
Żytnia gat. I 0-65% wł. w. . . 26.00—26.50
Żytnia gat. II 50-65% wł. w. . . 18.25—18.75
Żytnia posł. pon. 65% wł. w. . . 16.50—17.00
Uspokobienie spokojne.

Pszenica gat. I wrc. 0-20% wł. w. . . 41.25—42.25
Pszenica gat. IA 0-45% wł. w. . . 40.25—40.75
Pszenica gat. IB 0-55% wł. w. . . 38.75—39.25
Pszenica gat. IC 0-60% wł. w. . . 38.25—38.75
Pszenica gat. ID 0-65% wł. w. . . 37.25—37.75
Pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. . . 36.25—36.75
Pszenica gat. IIB 20-55% wł. w. . . 35.50—36.00
Pszenica gat. IID 45-65% wł. w. . . 32.50—33.50
Pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. . . 28.50—29.50
Pszenica gat. IIG 60-65% wł. w. . . 22.00—23.00
Pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w. . . 19.00—20.00
Uspokobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. . . 13.00—13.50
Otreby pszenne grube stand. . . 13.25—13.75
Otreby pszenne drobne stand. . . 12.25—13.00
Otreby jęczmienne . . . 13.75—15.00
Rzepak zimowy . . . 45.00—46.00
Siemka lniane . . . 42.00—45.00
Gorzecza . . . 30.00—33.00
Groch Wiktoria . . . 22.00—25.00
Groch Folgera . . . 23.00—25.00
Mak niebieski . . . 64.00—66.00
Konieczyna czerwona surowa . . . 100.00—125.00
Konieczyna biała . . . 13
Ziemniaki fabryczne za kilo . . . 90.00—135.00
Makuch lniany w taflach . . . 20.75—21.00
Makuch rzepak. w taflach . . . 16.75—17.00
Makuch sł. w taf. 42—43% . . . 21.50—22.50
Siłoma pszena luzem . . . 2.15—2.40
„ pszena prasowana . . . 2.65—2.90
„ żytnia luzem . . . 2.25—2.50
„ żytnia prasowana . . . 3.00—3.25
„ owsiana luzem . . . 2.50—2.75
„ owsiana prasowana . . . 3.00—3.25
„ jęczmienna luzem . . . 2.15—2.40
„ jęczmienna prasowana . . . 2.65—2.90
Siano zwykłe luzem . . . 4.10—4.60
„ zwykłe prasowane . . . 4.75—5.25
„ nadnoteckie luzem . . . 5.00—5.50
„ nadnoteckie prasowane . . . 6.00—6.50
Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 4584,5 tonn, w tem żyta 775 tonn, pszenicy 305 tonn, jęczmienia 235 tonn, owsa 105 tonn.

Nowy komisarz Rzplitej w Gdańsku?

Gdańsk. (Tel. wł.) Z Berlina nadeszły tu pogłoski o mianowaniu gen. komisarzem Rzplitej w Gdańsku dotychczasowego chargé d'affaires w Pradze, Marjana Chodackiego.

Olbrzymi pożar miasta

Paryż. (ATE). Miasto Angers (we Francji zach., 95 tys. mieszk., stol. dep. Maine et Loire — red.) było widownią olbrzymiego pożaru, który zniszczył blok domów, położony między dwiema ulicami.

Ogień powstał w jednym z magazynów towarowych i przerzucił się na domy sąsiednie. Szkody wyrządzone wynoszą 50 milionów franków. Pa-stwą płomieni padło 40 gmachów. 600 osób jest bezdachu nad głową.

Jak zdołano ustalić, pożar spowodowany został krótkim spięciem.

Paryż. (ATE). Pożar w Angers zrobił wielkie spustoszenia. Około 50 domów spłonęło aż do fundamentów.

Z pobliskich miast, jak Rennes, Nantes, Laval i Saumur przybyły straże. Katedra pod wezwaniem św. Maurycego (wiek XII—XIII), która jest cennym zabytkiem sztuki, została uratowana.

Liczba ofiar wynosi jeden zabity i 4 ciężko rannych. 600 rodzin jest pozabawionych dachu nad głową.

Wroclawski

Widomym znakiem odprężenia stosunków politycznych pomiędzy Litwą a Niemcami jest olbrzymi ruch graniczny na odcinku Tyłża—Paniemunia.

*

W Atenach odbył się uroczysty pogrzeb zwłok króla Konstantego I, jego małżonki królowej Zofji i matki królowej Olgi.

*

W Oksfordzie sekretarz Ligi Narodów Avenol z okazji otrzymaniu tytułu doktora honorowego wygłosił przemówienie podkreślające znaczenie Ligi Narodów.

*

Oddziały włoskie w Abisynji zajmują stopniowo terytorjum zachodnie, posuwając się ku granicy egiptowskiej. Włosi spodziewają się, że w przyszłym tygodniu będzie zajęte Gore.

*

W Brazylii w okolicy miejscowości Vassouras wykołęb się pożar, przy czem 3 osoby zostały zabite, a około 20 odniosło ciężkie obrażenia.

Nieprzewidziane następstwa zgonu min. Salengro

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, 21 listopada.

Wiadomość o samobójstwie ministra spraw wewnętrznych Rogera Salengro wywołała w całej Francji wielkie poruszenie, jako dramatyczne rozwiązanie zawilej afery.

Przypomnijmy pokrótce fakty: żołnierz Roger Salengro, znany od dnia mobilizacji z przekonania antymilitarystycznych, udaje się z okopów, wbrew woli przełożonych po zwłoki zabitego towarzysza. Postępując ku nieprzyjacielskim okopom, rzuca swą broń. Do staje się do niewoli niemieckiej.

We Francji, po powrocie, staje przed sądem oskarżony o dezerccję. Sąd wojenny 3 głosami — z których jeden należy do socjalisty — contra 2 uniewinnia Rogera Salengro.

W 1921 r. dziennik komunistyczny „Le Prolétaire du Nord” wywodzi całą tę aferę na światło dzienne. Roger Salengro nie reaguje. Znany bojownik socjalistyczny jest na drodze do kariery: zostaje posłem, następnie merem miasta Lille. W rządzie „frontu ludowego” p. Blum powierzył mu poważną tekę ministra spraw wewnętrznych.

Tygodnik „Gringoire” na podstawie szeregu zeznań pierwszorzędnej wagi z pośród byłych kombatanów z p. Arnoux na czele, porusza sprawę dezerccji już nie Rogera Salengro, ale ministra spraw wewnętrznych, oficjalnego przedstawiciela Francji.

Skrajna lewica pieni się teraz. Piętnuje rzekome „oszczerstwo”, zapominając niewątpliwie dla względów taktyki politycznej o rewelacjach z roku 1921. Sprawa min. Salengro zajmuje się cała prasa, stronnictwa, wreszcie staje się ona przedmiotem rozważań specjalnej komisji i debaty w izbie deputowanych. Salengro nie wytacza „oszczercom” skargi, nie składa również teki ministra, by móc tem skuteczniej jako zwykły obywatel prowadzić dowód swej niewinności. Tego wszystkiego, mimo domagań się wielkiego odłamu prasy, nie czyni. I nagle wiadomość o... samobójstwie. Do desperackiego czynu mogła się przyczynić depresja duchowa. To prawda. Lecz ucieczka od życia nie wyjaśnia przeszłości...

Komuniści, którzy pierwsi, jak wspominaliśmy, zdemaskowali rok 1915 w życiu późniejszego ministra Salengro, leją teraz łyżę krokodyla; miotają gromy oburzenia i potępienia, sławiąc „ofiary faszyzmu i hitleryzmu”; domagają się, by rząd p. Bluma bezwzględnie pogroził prasę, a jeżeli obecne prawo nie wystarcza do tego, to przy pomocy stworzonych specjalnie do tego celu.

I oto sek: skrajna lewica dąży do ujarznienia prasy narodowej. P. Blum jeszcze przed tragicznym końcem swego współpracownika zapowiedział, iż przedłoży w izbie projekty prawne, zmierzające do drakońskiego „oczyszczenia” prasy!

Już dzisiaj znajdujemy się wobec niesłychanie dyktatorskiego faktu. Generalna Konfederacja Pracy, w której rej wodzą komuniści, wydała zrzeczeniem w G. K. P. linotypistom i współpracownikom tygodnika „Gringoire” rozkaz zaprzestania pracy. Oczywisty gwałt materialnej i moralnej natury; niedozwolone sprawowanie

cenzury syndykalnej nad francuską prasą.

Dlatego dyrektor wydawnictwa „Gringoire”, p. de Crabuccia — zięć b. prefekta policji Paryża, a obecnego posła Chiappe’a — nie przyjął propozycji wydrukowania pisma przez robotników niezsindikalizowanych.

Pragnie bowiem, by cała prasa zdała sobie sprawę ze „skandalicznej ingerencji” Gen. Konfederacji Pracy, organizacji, zagrażającej swą rewolucyjną dyktaturą wolnościom republikańskim.

Pewnem jest, iż samobójstwo Rogera Salengro zostanie cynicznie wykorzystane przez socjal-komunę dla rewolucyjnych celów. Zaledwie bowiem rozszedła się tragiczna wieść o jego śmierci, organizacje lewicowe podjęły demonstrację po ulicach stolicy z okrzykami: Salengro zostanie pomśzczony!

Pewnem jest także, że dyktatorskie posunięcia socjalistów i komunistów przyspieszą narodową reakcję.

I. B.

REWJA W RYDZE



W święto narodowe Łotwy odbyła się w Rydze rewja wojsk łotewskich. Prez. Ulmanis (z prawej) przechodzi przed frontem oddziałów w towarzystwie min. wojny generała Balodis i naczelnego wodza gen. Berkis (z prawej)

Filosemita przeciw Żydom

W związku z blokadą akademików (obecnie już ukończoną) prof. J. Szymański, b. marszałek Senatu, słynny okulista, zdecydowany „sanator” i — jak sam się nazywa — filosemita, pisze w „Słowie” wileńskim między innymi:

„Żydzi nie chcą zrozumieć, że mieszkając w Polsce, stanowią jednak diaspore, t. j. że są odrębnym elementem rasowym i duchowym, z którym współżycie może ułożyć się tylko na tle wzajemnego porozumienia, z jednej strony zaniechanie agresywności, a z drugiej — tolerancja.

„Tupet i narzucanie swej woli polskiemu społeczeństwu, od którego otrzymało się prawne równouprawnienie, może dać tylko ujemny dla Żydów rezultat, który oby się nie zakończył zmianą prawnego ich stanowiska przy pierwszej reformie konstytucji, ponieważ przy chronicznym wrogu stosunku do Polaków mogą być potraktowani jako cudzoziemcy.

„Zwracam się do Żydów z tym ostrzeżeniem jako filosemita, ponieważ określenie to odpowiada memu nastrójowi psychicznemu, w głębokim przekonaniu, że nie stwarzanie trudności we współżyciu na ziemi polskiej będzie zarówno dla nich, jak i dla nas Polaków pożyteczniejsze.

„Agresywność Żydów na wszystkich polach daje się bardzo silnie we znaki Polakom, niestety wciąż napotykałem się na nieustępliwość czy to w polityce, czy to w sprawach społecznych, a nawet w stosunku osobistym wskutek czego książka „Sprawa żydowska” Studnickiego nie przedstawia mi się w świetle antysemitckiego pamfletu, za jaki ją uważają Żydzi, ale realnym sprawozdaniem.

„Studenci Żydzi uniwersytetu wileńskiego zrobiliby odruch bardzo pożyteczny dla nich i wszystkich studentów, zgłaszając deklarację do władz uniwersyteckich, wyrażającą zgodę na oddzielne siedzenie na ławkach...”

Zebranie Str. Narodowego w Poznaniu

Publiczne zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w Poznaniu w dn. 22 listopada b. r. w cyrku „Olimpia” zgromadziło tłumy członków i sympatyków Obozu Narodowego.

Otwarcia obrad dokonał wiceprezes zarządu grodzkiego Str. Narodowego b. radny Marcin Bukowski, udzielając głosu referentowi organizacyjnemu zarządu okręgowego S. N. dr. Tadeuszowi Wróblowi.

Mówca stwierdził, że naprzeciwko wielkiego, zwartego frontu Stronnictwa Narodowego staje w wyborach poznańskich „sanacja”, zgrupowana w t. zw. Narodowym Obozie Pracy i t. zw. Narodowym Stronnictwie Pracy, oraz socjalistyczno-komunistyczna spółka.

O wyraźnej słabości list „sanacji”, która w Łodzi nie uzyskała ani jednego mandatu, mówi dosadnie chowanie się za parawan znienawidzonych przez siebie hasel narodowych.

Ukrywanie właściwego oblicza za płaszczyk, pozszywany z zapożyczonych hasel, nie uchroni tych grup od niepowodzenia. Społeczeństwo Poznania miało możność dokładnego poznania

nicości „bezpartyjnych bloków”, jest dostatecznie uświadomione o ich istotnych dążeniach i nie pójdzie za głosem zbankrutowanych polityków.

Poznań w dniu 20 grudnia da zdecydowaną odprawę tym grupom i grupczkom, które zabiegają tylko o własne interesy, a opowie się entuzjastycznie za polityką i rządami Stronnictwa Narodowego.

Drugi z kolei mówca Karol Wierczak, wiceprezes zarządu głównego Stronnictwa Narodowego, zaznaczył, że „fałszywa gra” nie uda się kombinatorom w wyborach poznańskich. Dawniej sztuczki, hocki-klocki mogły mieć widoki powodzenia. Dziś społeczeństwo rozumie, że jedynie zwycięstwo Stronnictwa Narodowego, zwycięstwo pełne, bezkompromisowe może wprowadzić w Polskę nowy układ stosunków.

Walka o narodowy charakter samorządu jest ważnym odcinkiem zmagania o Polskę polską. Dlatego też tam, gdzie odbywają się wybory, ujawniać się musi pragnienie i wola narodu polskiego, dążącego do zapro-



wadzenia rządów narodowych w Polsce.

Poznań musi wskazać, że nadchodzi w całej krasie swego majestatu Polska Narodowa, biorąca moc i krzepkość z tężyzny szerokich mas, Polska narodu polskiego.

Ostatni mówca Jan Matlachowski ze Lwowa w jasnych wywodach uzmysłowił zebranym ogrom niebezpieczeństwa, grożącego Polsce ze strony Żydów, którzy do obrony swych zagrożonych interesów używają obecnie komunizmu.

Każda bitwa, jaka się teraz rozgrywa na froncie, winna wyraźnie akcentować narodową przewagę i nicość komunistycznych usiłowań. Narodowy Poznań, wygrywając na całej linii bitwę wyborczą, powiększy szanse zwycięskiej narodowej ofensywy w całej Polsce.

Zebrani żywymi oklaskami reagowali na każde z przemówień. Następnie przewodniczący zebrania podał do wiadomości, że podpisy pod narodowe listy zbierać będą upoważnieni specjalnie delegaci, zaopatrzeni w legitymację. Każda lista do składania podpisów zaopatrzona jest stemplem Stronnictwa Narodowego.

Na propozycję przewodniczącego zgromadzeni uchwaliли nast. telegram:

„...Głodującym w Wilnie studentom ślemy szczere wyrazy uznania i zachęty do wytrwania w walce o polskość naszych wyższych uczelni.”

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Następne zebranie przedwyborcze Str. Narodowego odbędzie się w czwartek, dn. 26 listopada w sali Domu Rzemieślniczego. (I)

Rabin Reichhorn o parcelacji

W związku z zastraszającym objawem przechodzenia polskiej ziemi na kresach wschodnich — na Wileńszczyźnie i na Wołyniu — w ręce żydowskie, oraz z niezrozumiałym parcelowaniem większej polskiej własności ziemskiej, z pominięciem majątków niemieckich i innych, warto przypomnieć ustęp z mowy rabina Reichhorna, wygłoszonej nad grobem oberrabina Simeona ben Juda na starym żydowskim cmentarzu w Pradze w r. 1859. Mowa ta została powtórzona w r. 1912 we Lwowie na kongresie młodych sjonistów.

Ustęp mowy rabina Reichhorna o własności ziemskiej, aczkolwiek wygłoszony przed przeszło 80 laty, posiada dziś nadal nadzwyczaj aktualne brzmienie. Rabin Reichhorn oświadczył:

„Własność ziemska dawała zawsze potęgę i wpływ. Starac się będziemy zawsze w imię sprawiedliwości o podział wielkiej własności ziemskiej. Ziemię, której ludność wiejska z całą siłą pożąda, będziemy jej przydzielali, ale ludność ta popadnie niebawem w dług przez złą gospodarkę. Wówczas, przy pomocy naszych kapitałów, ziemię dostaniemy w nasze ręce i będziemy wielkimi właścicielami ziemskimi. Własność ziemi zapewni nam wpływ i poważanie.”

1.900

niewykupionych indeksów

Jak donosi prasa warszawska, na Uniwersytecie Jagiellońskim 1.900 słuchaczy nie wykupiło jeszcze indeksów. Stanowi to około 33 procent ogółu zapisanych w b. r.

Ilość niewykupionych indeksów, która w latach ostatnich stale wzrasta, świadczy o warunkach materialnych, w jakich znajduje się studująca młodzież.



Król Edward VIII odwiedził, w towarzystwie ministrów pracy i zdrowia, bezrobotnych Południowej Walii. Na zdjęciu widzimy króla w czasie rozmowy z bezrobotnymi.

Narodowy charakter adwokatury wielkopolskiej

W dniu 22 listopada b. r. o godz. 10-ej w auli W. S. H. odbyło się walne zebranie Poznańskiej Izby Adwokackiej, w którym wzięło udział kilkuset adwokatów z Wielkopolski, Pomorza oraz z okręgu wrocławsko-kaliskiego. Zebranie zagałę ustępujący dziekan Rady Adwokackiej adw. L. Wlazło, stwierdzając, iż zgromadzeniu palestry wielkopolskiej przyswieca zawsze zasada Salus Reipublicae Suprema lex esto i w tej myśli wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, trzykrotnie powtórzony przez zgromadzenie. Następnie p. dziekan powitał reprezentanta Prokuratury, proponując w imieniu Rady na przewodniczącego zebrania dr. Mieczkowskiego, którego obrano przewodniczącym przez aklamację.

Po wyborze prezydium zgromadzenia zabrał głos p. dziekan, zdając sprawozdanie z działalności Rady. Podkreślił on wzrost spraw ubogich, których w okresie sprawozdawczym przypadło około 20 na kancelarię. Ból łączką adwokatury trudną do usunięcia i mającą charakter prostopu międzynarodowy jest pokatne doradztwo oraz legalne i nielegalne biura pisania podań. Sprawa ta jest aktualna nie tylko u nas, ale w Czechosłowacji, Rumunii i innych krajach. Rada Adwokacka oraz władze naczelne problem ten usiłują rozwiązać. W dalszym ciągu p. dziekan przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1936/37.

Po sprawozdaniu rozpoczęła się dyskusja, w której zabierało głos wielu uczestników.

Pewne akcenty polityczne do dyskusji wprowadził dr. Kreglewski, twierdząc, że adwokatura jest „poza nawiasem społeczeństwa”, że należy nawiązać z nim żywy kontakt, a ponadto, że adwokatura winna się skonsolidować pod hasłem obrony państwa. W końcu mówca niedwuznacznie zaatakował Narodowe Zrzeszenie Adwokatów, wskazując na nie, jako na czynnik antykonsolidacyjny w palestrze.

W imieniu Narodowego Zrzeszenia Adwokatów replikował dr. Kreglewskiemu adw. Kuleczka, stwierdzając, że na brak kontaktu ze społeczeństwem narzekać mogą tylko ci, których jedynym celem było ubieganie się o synekury, stanowiska pisarzy hipotecznych itp., natomiast cała niezależna adwokatura łączność ze społeczeństwem ma, bo w niem tkwi i z niem walczy i razem ponosi konsekwencje. Narodowe Zrzeszenie Adwokatów celowi konsolidacji adwokatury polskiej pod jednym sztandarem służy wiernie, na co rok rocznie wskazują wyniki wyborów.

Replika adw. Kuleczki spotkała się z gorącym aplauzem zgromadzenia.

Po tym pojedynku o charakterze ideowo-politycznym dr. St. Celichowski złożył sprawozdanie z działalności Naczelnej Rady Adwokackiej.

W dalszej części dyskusji nad preliminarzem budżetowym uchwalono obniżenie składki rocznej z 80 zł na 60 zł oraz przyjęto po dokonaniu odpowiednich zmian preliminarz budżetowy, zatwierdzono jednomyślnie sprawozdanie Rady, przyjęto regulamin funduszu pośmiertnego i regulamin koleżeński.

Z kolei przystąpiono do wyborów nowych władz.

Na członka Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie zgłoszono dwie kandydatury: w imieniu Narodowego Zrzeszenia Adwokatów — dr. Pietrowicza z Gniezna i w imieniu „sanacyjnego” związku Adwokatów Polskich — dr. Osmolskiego z Poznania.

W wyniku głosowania kandydat narodowy odniósł zdecydowane zwycięstwo, zyskując na 233 ważnych głosów 169 głosów, podczas gdy kandydat „sanacji” skupił zaledwie 64 głosy. Zaznaczyć należy, że adw. Osmolski przepadł już poraz drugi w wyborach.

W dalszym głosowaniu na członków do Rady Adwokackiej, do Sądu Dyscyplinarnego i Komisji Rewizyjnej stosunek głosów dla listy narodowej okazał się jeszcze lepszy, osiągając nienotowany dotąd stosunek 5:1. W wyniku wyborów wybrano do Rady: adw. Marjana Koszewskiego, Stanisława Korbońskiego, Romana Kuleczkę, Wiktora Nowaka z Poznania i Stanisława Wrzyszczyńskiego z Wągrowca.

Do Sądu Dyscyplinarnego weszli: adw. J. Eborowicz, Bronisław Robow-

ski z Poznania i Bernard Cisewski z Bydgoszczy. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: adw. Gaydę, dr. Opiełińskiego i dr. Rosnera z Poznania.

W wolnych wnioskach adw. Boja-kowski w imieniu Narodowego Zrzeszenia Adwokatów zgłosił następujący wniosek, podpisany przez zgórą 200 członków Izby:

Niżej podpisani członkowie Izby Adwokackiej w Poznaniu wnoszą, aby Walne Zgromadzenie Izby zechciało uchwalić co następuje:

Mając na uwadze:

a) że z dnia na dzień wzrasta dysproporcja ilościowa pomiędzy adwokatami Żydami a adwokatami Polakami i że adwokaci Polacy stają się mniejszością coraz bardziej znikomą,

b) że rola adwokatury w Państwie Polskim maleje i zmniejsza się ustawicznie zakres jej oddziaływania, co jest w bezpośrednim związku z faktem, znanym już całemu społeczeństwu, że w stolicy Państwa więcej niż co drugi adwokat nie jest Polakiem a w Izbach Adwokackich Kragowskiej i Lwowskiej ilość Polaków spada do karykaturalnej liczby poniżej 10%,

c) że adwokatura ma być w Polsce z mocy ustawy i tradycji współczynnikami wymiaru sprawiedliwości, a dla Narodu Polskiego przyrodzonego gospodarza Państwa — nie jest obojętne, kto urzęduje w niej, broni lub walczy o prawa obywatela,

d) że Polacy stanowią przeszło 2/3 ogółu obywateli Rzeczypospolitej i aby utrzymać istotną łączność i zrozumienie pomiędzy tymi obywatelami z władzą państwową w wypadkach, gdy są oni zmu-

szeni uciekać się do pomocy adwokata — ów rzecznik winien być Polakiem,

e) że podobnie jak armia i jej korpus oficerski, jak administracja, magistratura i organy bezpieczeństwa — tak i palestra jako całość — by skutecznie służyć interesom Narodu Polskiego i Rzeczypospolitej — musi być polska z ducha i pochodzenia,

f) że jak wszystkie powyższe względy wskazują — jest koniecznością państwową zapewnienia polskiego charakteru adwokaturze a Polakom decydującego u niej stanowiska —

Walne Zgromadzenie Izby postanawia: polecić Radzie Adwokackiej w Poznaniu, aby opracowała i zgłosiła imieniem adwokatury do ustawy o ustroju palestry wniosek, zmierzający do zamknięcia list adwokackich i aplikacyjnych w całym Państwie dla Żydów.

Wniosek ten przyjęty entuzjastycznie przez zebranych, przekazał przewodniczący przyszłej Radzie do rozpatrzenia, nie mogąc go poddać pod głosowanie ze względów formalnych.

Na zakończenie podziękowano dr. Mieczkowskiemu za przewodnictwo.

Zaznaczyć należy, że tegoroczne wybory miały po raz pierwszy charakter bezkompromisowy i jako takie wykazały wielki sukces listy narodowej, silną konsolidację adwokatury polskiej wokół sztabu narodowego, a wreszcie wykazały bezwzględną klęskę „sanacyjnego” Karpia. (j. r.)

ARTRETYZM

powstaje wskutek złej przemiany materii. ng 19099
Stosujcie ziola **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**
Broszury bezpłatnie. Labor. „Cholekinaza” Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apt. i skl. apt.

Dar Ojca św. na ulżenie niedoli bezrobotnych w Polsce

Warszawa (KAP) Ojciec św. Pius XI przekazał za pośrednictwem chargé d'affaires nuncjatury apostołskiej w Warszawie na ręce J. E. ks. kardynała Al. Kakowskiego kwotę 10.000 złotych na ulżenie niedoli bezrobotnych w Polsce.

W liście, skierowanym przy tej okazji do J. Em. ks. Kardynała, chargé d'affaires nuncjatury, ks. prał. Alfred Paccini, pisze m. in.:

„Mam zaszczyt złożyć w dostojne ręce Waszej Eminencji czek na sumę dziesięciu tysięcy złotych, które Ojciec św. — poinformowany, jak wiele ten szlachetny Naród czyni, by przyjść z

pomocą potrzebującym w czasie zimy — zechciał przeznaczyć w szczególny sposób dla biednych matek i dzieci bezrobotnych w tej trudnej i ciężkiej dla wszystkich porze roku.

„Jego Świątobliwość pragnie, by wiadzano, że bardzo chętnie w najszerszej mierze wyszedłby na spotkanie wszelkim potrzebom tego Narodu, tak Mu drogiego, gdyby nie odwoływało się do Jego miłosierdzia ze wszystkich stron świata”.

Najwyższy Pasterz nie omieszkaj również pochwalić, umocnić słowami zachęty i pobłogosławić wszelkiej dobrej inicjatywy, podjętej dla okazania pomocy biednym potrzebującym.”

WALKI W HISZPANJI

Deszcz i śnieg opóźniają działania w Madrycie

Paryż (ATE). Z komunikatu wydanego przez główną kwaterę wojsk powstańczych w Salamance wynika, że działania wojenne na froncie madryckim doznały pewnego opóźnienia ze względu na ulewne deszcze. Wojska powstańcze zdołały jednak odeprzeć wszystkie w ciągu dnia wczorajszego podejmowane kontrataki wojsk czerwonych, których celem było głównie wyparcie powstańców z dzielnicy uniwersyteckiej.

W walkach tych wojska czerwone poniosły duże straty. Artyleria powstańców bombardowała nieprzerwanie dzielnice zajęte przez wojska czerwone w Madrycie.

Paryż (ATE). Dzienniki paryskie donoszą, że w górach Sierra Guadarrama panują mrozy od 6 do 8 stopni i duże zawieje śnieżne, które wpływają na opóźnienie operacji wojennych na całym odcinku frontu, ciągnącym się na zachód i północ-zachód od Madrytu. Na odcinku madryckim nie zanotowano poważniejszych akcji. Ożywioną działalność rozwija jedynie artyleria powstańcza.

Atak łodzi podwodnych

Madryt (PAT). Ministerstwo marynarki oficjalnie komunikuje: łodzie podwodne nalezące, jak należy przypuszczać do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy łodzi podwodnych nie

Sprawa blokady

Londyn (ATE). Jak donosi „Evening Standart”, rząd gen. Franco zajął stanowisko odmowne wobec wysuniętego przez Foreign Office żądania utworzenia w porcie barcelońskim strefy bezpieczeństwa, któraby na wypadek ogłoszenia blokady wybrzeży katalońskich i ich ostrzeliwywania służyła jako schronienie dla okrętów angielskich.

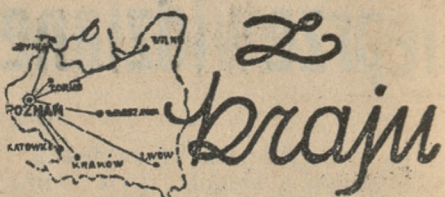
Ambasadorowie Włoch i Niemiec

Sewilla. (PAT) Rozgłoszła tu tejsza nadała w niedzielę następujący komunikat:

Ambasadorowie Włoch i Niemiec przybyli do Sewilli, gdzie powitani zostali przez gen. Queipo de Llano i konsulów obu tych krajów.

Zamordowanie konsula austriackiego

Salamanka. (PAT) Korespondent niemieckiego biura informacyjnego donosi, że komuniści zamordowali w Bilbao konsula austriackiego, który tam przebywał od szeregu lat i cieszył się dużym poważaniem.



NOWE OSZACOWANIE TERENÓW B. G. K.

Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest właścicielem licznych terenów w stolicy i miastach prowincjonalnych, wstrzymał wszelkie transakcje parcelami budowlanymi na okres zimowy. Transakcje mają być wznowione w marcu 1937 r., a w czasie zimowym mają być przeprowadzone nowe szacowania terenów.

WŁADYSŁAW STUDNICKI SKAZANY ZA ZNISZCZENIE

Przed sądem grodzkim w Warszawie stał jako oskarżony o zniesławienie znany publicysta Władysław Studnicki, którego dopuścił się wobec jednego z adwokatów. Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Wł. Studnickiego na 500 złotych grzywny.

ZNAMienne ORZECZENIE

Jak donoszą z Łodzi, istniejąca tam od kilku lat spółdzielnia Federacji P. Z. O. O. dzierżyła monopol na przymusowe odkazywanie telefonów publicznych. Ostatnio na skutek licznych zatargów na tle niehonorowania stawek za odkazywanie telefonów, wojewoda łódzki wydał orzeczenie, stwierdzające, że nikomu nie przysługuje wyłączność przy czynności odkazywania, zaś wysokość zapłaty nie podlega reglamentacji urzędowej. Zniesienie przez wojewodę tego przymusu spotkało się z dużym zadowoleniem posiadaczy telefonów.

ŚWIĘTOKRADZTWO W KIELECKIM

W opactwie Sieciechów w powiecie kozienickim zostało ostatnio popełnione świętokradztwo, które w okolicy wywołało znaczne poruszenie. Niewysłyszony narazie złoceńca skradł z kościoła rzeźbiony kielich mszalny, pochodzący z r. 1608.

LWÓW PRZECIW PRZENIESIENIU DYREKCJI CEL

Ze Lwowa donoszą, że rozszły się tam pogłoski o zamierzonym przez władze centralne przeniesieniu dyrekcji cel ze Lwowa. Podobno część jej agend objąć miała-by Warszawa, a część Mysłowice. W związku z tem ucierpiałaby liczne rzesze pracowników w liczbie ponad 300 osób, oraz powstałoby szereg trudności dla kupiectwa i przemysłu małopolskiego w załatwianiu spraw związanych z czynnościami celnymi.

Czynnik lwowski wyraża protest przeciwko przeniesieniu tej od lat istniejącej placówki ze Lwowa. Inną placówką, która miała być również przeniesiona do Warszawy był Wydział Lasowy Politechniki lwowskiej, jednak pod naporem opinii publicznej zamiary te zostały udaremnione.

POSKUTKOWAŁO ODRAZU

W związku z notatkami w prasie, piętnującymi metody, stosowane przy badaniach lekarsko-antropologicznych w szkołach średnich, śląski urząd wojewódzki zarządził, aby na terenie Śląska prowadzono oddzielnie badania — przez lekarzy chłopców, a dziewcząt przez lekarzy z zachowaniem jak największej ogledności.

O ULICE DASZYŃSKIEGO I OJAZSA THONA W KRAKOWIE

Do rady miejskiej w Krakowie wpłynęły dwa wnioski w sprawie przemianowania ulic, a mianowicie grupa socjalistyczna domaga się przemianowania ulicy Dunajewskiego na Daszyńskiego, radni żydowscy zaś chcą, żeby jednej z ulic nadano nazwę zmarłego rabina Ojasa Thona.

Nie ulega wątpliwości, że obie grupy wzajemnie udziela sobie poparcia do przeprowadzenia tych wniosków.

Żyd handluje krzyżami

Toruń (z). Na dworcu Toruń-Miaśto policja przytrzymała Żyda Joska Fajfusa Erdberga z Mławy, który bez licencji handlowej sprzedawał krzyże i wizerunki aniołków. Zajęte przez policję dewocjonalia przekazano zarządowi miejskiemu.

Smutnym jest fakt, że Erdberg cieszył się poparciem niektórych chrześcijańskich właścicieli składów trumien, którzy dewocjonalia nabywali od Żyda w większych ilościach.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO JEŻYCE

Kurs kandydatów w poniedziałek 23 bm. w lokalu koła, ul. Piotra Wrzyszczyńskiego 37 m. 23. Początek o g. 20. Zapisy na członków przyjmuje codziennie sekretariat od 18 do 21.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Kurs kandydatów w poniedziałek 23 bm. w sali Str. Narod., św. Marcin 65. Początek o godz. 20. Zapisy na członków przyjmuje codziennie sekretariat.

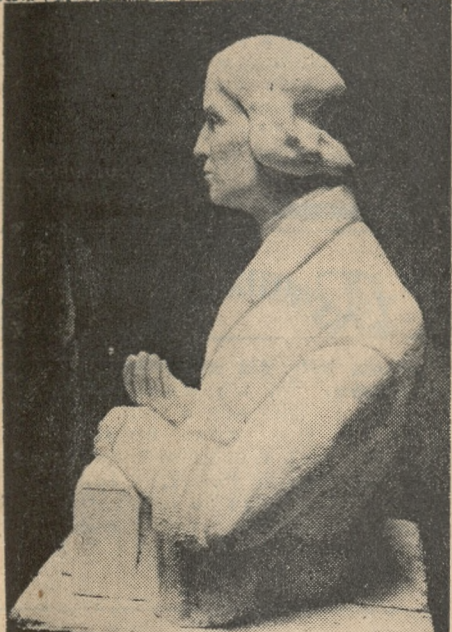
Bolonja i Kopernik

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Potężna manifestacja przyjaźni polsko-włoskiej — Boloński pobyt Kopernika — Kopernik i Novara — Z mroku dziejów najstarszego uniwersytetu europejskiego — „Amici della Polonia” — Legjony w Bolonji — Akademia im. Adama Mickiewicza.

Bolonja, w listopadzie.

Dość niespostrzeżenie przeszły w prasie polskiej notatki o uroczystym odsłonięciu pomnika Mikołaja Kopernika w westybulu bolońskiego uniwersytetu. Podano przebieg ceremonii, przytoczono wygłoszone mowy — i na tem koniec. W rzeczywistości zaś, jak długo Bolonja Bolonja, nie było tam chyba tak spontanicznego zamieszania uczuć sympatii dla Polaków: skromna uroczystość zamieniła



Dzieło Bogdanowiczówny przedstawia Kopernika w wieku młodzieńczym, kiedy jako 23-letni student przybył do Bolonji...

się w prawdziwe święto przyjaźni włosko-polskiej. Echo jej wybiegło zresztą daleko poza starą stolicę Emilji — cała bez wyjątku prasa włoska poświęciła jej obszernie artykuły i sprawozdania. Wypada więc na uroczystości bolońskie zwrócić szczególniejszą uwagę.

Jadąc do Bolonji spodziewaliśmy się bowiem kilku kurtuazyjnych słów w gronie niewielu osób podczas odsłonięcia skromnego popiersia w ciastnym korytarzu uniwersyteckim, a zastaliśmy olbrzymią Aulą Magna wypełnioną po brzegi wielotysięcznym tłumem. Nie zabrakło tu nikogo ze znakomitszych osobistości bolońskich: władze miejskie i prowincjonalne, dostojnicy kościelni i ludzie nauki. Z całych Włoch przybyli też najwybitniejsi astronomowie, m. i. dyrektorzy obserwatoriów w Castelgandolfo, Tryeście, Arcetri i Padwie oraz słynny profesor astronomii rzymskiego „Studium Urbis” — Guido Horn d'Arturo. Wejście na salę Ambasadora Rzeczypospolitej dr. Alfreda Wysockiego wywołało burzę. Wśród nieustannego grzmotu oklasków wprowadzono go na przygotowane podwyższenie, a okrzykom na cześć Polski nie było końca. Rektor zaś prof. Ghigi w swym powitalnym przemówieniu powiedział: „Kiedy otwartem sercem witam dziś przedstawiciela szlachetnego narodu polskiego w murach tego najstarszego uniwersytetu europejskiego — myśli moje nie zatrzymują się na postaci waszego genialnego astronoma, lecz biegają ku dalekiej, odrodzonej Polsce, która znów podjęła swą chlubną misję przedmurza chrześcijaństwa i zachodniej cywilizacji”. Jakże odległe są te proste i serdeczne słowa od zwykłych zdawkowych grzeczności międzynarodowych...

Sam pomnik — popiersie nadnaturalnej wielkości z białego marmuru, dłuta utalentowanej rzeźbiarki rzymskiej Jadwigi Bogdanowiczówny, przedstawia Kopernika w wieku mło-

dzieńczym, gdy jako 23-letni student przybył do Bolonji. Przy znacznej prostocie środków udało się artystce nadać obliczu wielkiego toruńczyka silną ekspresję i dzieło wywiera na widzu duże wrażenie. Pomnik zawdzięcza swe powstanie inicjatywie bolońskiego towarzystwa włosko-polskiego „Amici della Polonia”, a zwłaszcza jego prezesa, profesora prawa włoskiego Leichta, który okazał już wielokrotnie, że jest prawdziwym „amico della Polonia”.

Uczczenie pobytu Kopernika w Bolonji pomnikiem było wysoce uzasad-



Wspaniały dziedziniec arkadowy Uniwersytetu bolońskiego z herbami studentów polskich, którzy tu przybyli po wiedzę...

nione, gdyż okres boloński wywarł bardzo znaczny wpływ na całe dalsze kształtowanie się umysłowości Mikołaja. Zapisał się tu wprawdzie na wydział prawniczy, lecz astronomja pociągała go już wówczas, a przypadek chciał, że wykładał ją w tym czasie w Bolonji znakomity Domenico Maria Novara, który miał się stać pierwszym mistrzem tego, który „ziemię ruszył a słońce zatrzymał”. W dyskusjach z Novarą, będącym jeszcze nieprzejednanym ptolemejskim, kształtowała się już kopernikowska teoria heliocentryczna. Razem dokonywali też niezliczonych obserwacji astronomicznych; o dwóch istnieją po dziś dzień szczegółowe zapiski w archiwach uniwersyteckich: zaćmienie Adelfarana przez księżyc 9 marca 1497 r. i opozycja Saturna do księżyca 4-go marca 1500 r.

Bolońska Alma Mater Studiorum, goszcząca naszego astronoma w latach 1496—1500, jest najstarszym uniwersytetem w Europie, gdyż początek swój wywodzi od słynnej szkoły prawa rzymskiego, założonej tu około r. 1088. W XII w. stała się ona ośrodkiem działalności komentatorów — „glossatorów” pandektów justyniańskich. Z biegiem czasu zakładano przy niej co-

raz to nowe wydziały. Szczególnie wysoko stała tu już w średniowieczu wiedza lekarska; w początkach XIV w. dokonano na uniwersytecie bolońskim pierwszej w Europie sekcji anatomicznej człowieka i zachowało się jeszcze z tych czasów ciekawe audytoryum — „teatro anatomico”, które mimo swych gotyckich ozdób bardzo przypomina współczesne sale anatomiczne. Tu wykładał też i przeprowadzał swe rewelacyjne doświadczenia mistrz Galvani. Rzecz ciekawa, że już od bardzo dawnych czasów miewał uniwersytet boloński profesorów... w spódnicach. I tak w XIV w. zasiadała tu na katedrze głośna Novella d'Andrea, która dla swej niezwyklej piękności wykładać musiała zza kotary. W 1774 roku anatomję prowadziła Klotylda Mazzolini, zaś w kilka lat później tutejsza katedra fizyki i matematyki dostała się Laurze Bassi. Kobiecy nie mogły więc narzekać w Bolonji na brak równouprawnienia...



Związki Polski z uniwersytetem Bolońskim i z miastem nie zaczynają się i nie kończą na Koperniku. Arkady wspaniałego renesansowego dziedzińca uniwersyteckiego pełne są malowanych lub wyrzniętych herbów studentów ze znakomitych rodzin polskich, którzy tu przybywali po wiedzę i niejednokrotnie zasłynęli potem w swej ojczyźnie. Szczególnie jednak późniejsze czasy zbliżyły Bolonję do Polski. W pierwszych latach ub. stulecia stacjonowały tu przez czas dłuższy Legjony Dąbrowskiego. Kiedy na rozkaz Napoleona miały one opuścić miasto, mieszkańcy ze łzami w oczach starali się powstrzymać odjazd i chwytali za uzdry końskie, by nie wypuścić swych obrońców, do których zdążyli się już szczerze przywiązać. Nieco później, w r. 1831 zorganizowano w Bo-

Podczas okresu pokwitania przeciwdziała się uderzeniom krwi do głowy, płuc i serca oraz złej cyrkulacji krwi w organach kobiecych, jako też nieprawidłowemu trawieniu przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, działającej delikatnie i niezawodnie. Zalecana przez lekarzy.

Tg 1926

P. Eden o wojnie i Europie wschodniej

„Nasze armje nigdy nie będą użyte dla wojny agresywnej” — takie były słowa min. Edena na meetingu politycznym w zeszłym tygodniu, gdzie kierownik polityki zagranicznej W. Brytanji definjował zobowiązania sojusznicze Anglii w razie wojny.

„Natomiast służyć będzie armja angielska, gdyby tego zaszła potrzeba, dla obrony terytoriów, obejmujących Imperjum brytyjskie. Dalej użyte będą nasze siły dla obrony Francji i Belgji przeciw niesprobowanej agresji z czyjejkolwiek strony. Wreszcie mogą także służyć — a z pewnością nawet będą służyły, jeśli zawarty zostanie zachodni pakt bezpieczeństwa, czyli nowe Lokarno — dla obrony Niemiec przeciw niesprobowanemu atakowi ze strony któregoś z podpisujących ten układ mocarstw”.

Jasne sformułowanie zobowiązań „wzajemnej pomocy” W. Brytanji w

razie wojny, pochodzące z ust ministra spraw zagranicznych, godne jest zapamiętania.

Na tym samym meetingu politycznym podzielił się również min. Eden z słuchaczami szczegółami prowadzonych obecnie pertraktacji w sprawie nowego Lokarna. W najnowszej nocy, rozesłanej do Francji, Belgji, Niemiec i Włoch, rozprawia się Anglja z obiekcjami rządu berlińskiego, które utrudniają szybsze posuwanie się przygotowań naprzód. Jak utrzymuje dyplomataczny współpracownik „Daily Telegraphu”, ponownie obstała Anglja w swej nocy przy tem, iż nowy Pakt Zachodni musi być uważany za wstępna część szerszego systemu, dającego bezpieczeństwo również Europie wsch. Punkt ten — przypomina dziennik londyński — był podnoszony w niedawnych rozmowach między min. Edenem i min. Beckiem. (bl)

Czyści gruntownie i nie naru-sza emalii

Odol
PASTA DO ZĘBÓW

Tg 1927



Z pod sztandarów polskiego i włoskiego wychyla się szlachetne oblicze Tego, który „ziemię ruszył a słońce zatrzymał”...

lonji powstanie przeciwko Austriakom. Włoscy powstańcy jednogłośnie wybrali wówczas swym wodzem Polaka, gen. Grabińskiego, który tu osiadł od czasów napoleońskich. Pod jego dowództwem stoczyli też głośną bitwę pod Rimini z austriackim generałem Goeppertem. Dobrze pamiętano te czasy w Bolonji, gdy podejmowano tu entuzjastycznie w 48-ym roku Legion Mickiewicza...

Szczególnie ciekawie zapisał się jednak rok 1876. Z inicjatywy i pod przewodnictwem prof. Dominika Santagata powstaje tu wówczas Akademia im. Adama Mickiewicza, instytucja z samych Włochów — bolończyków złożona, która stawia sobie za zadanie krzewienie znajomości spraw polskich we Włoszech. W ciągu swego istnienia do r. 89-go Akademia zebrała ogromną bibliotekę, odnoszącą się do literatury i nauki polskiej. Zbiór stanowi dziś osobny dział municypalnej biblioteki bolońskiej. Instytucja przekształciła się później we wspomniane towarzystwo „Amici della Polonia”, które dziś właśnie uroczystości przybrało nazwę „Towarzystwa im. Mikołaja Kopernika”.

Tradycje polonofilskie są zatem w Bolonji bardzo żywe i piękne mają za sobą przeszłość. Dzisiejszy dzień pamiętny będzie w mieście szczególnie nasileniem sympatii dla Polski, będzie zarazem dowodem, że wzajemne stosunki między obydwojma narodami tak już są głębokie i tak silnymi węzłami związała nas wspólna kultura, że przyjaźń włosko-polska ostała się wszelkim próbom i że trwać zapewne będzie — póki trwać będzie zwycięska i wspaniała cywilizacja Wiecznego Rzymu... **JAN KAWCZYŃSKI**

Wielkie zebranie kupców w Łodzi

Łódź (tel. wł.). Wczoraj, w niedzielę, przy udziale przeszło tysiąca osób odbyło się wielkie zgromadzenie kupiectwa, zwołane przez wydział gospodarczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi do sali przy ul. 11 Listopada 21.

Obrady zagał o godz. 11.30 kierownik wydziału gospodarczego Stronnictwa Narodowego, p. Pater, nadmieniając, iż zgromadzenie zostało zwołane w celu omówienia akcji kupiectwa chrześcijańskiego w związku ze zbliżającymi się świętami.

Główny referat wygłosił przedstawiciel centralnego wydziału gospodarczego przy zarządzie głównym Stronnictwa Narodowego w Warszawie, p. Najmrodzki.

Drugi z kolei przemawiał adwokat Szwajdler.

Obu mówców licznie zgromadzona publiczność nagrodziła hucznymi oklaskami. W dyskusji poruszono szereg aktualnych spraw gospodarczych.

Przeciw bólowi
newralgicznemu
i stawowemu
**BALSAM
BENGALSKI
KARPIŃSKIEGO**

Tg 1917

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Jana od Krzyża Katarzyny p. i m.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Darosława Chwalimiry

Słońca: wschód 7.29, zachód 15.49
Długość dnia 8 godzin 20 minut
Księżyc: wschód 13.14, zachód 1.40
Faza: 4 dzień przed pełnią.

Listopad

24

Wtorek

Poczt. biuro zleceń: 49-23. Do laty czas: 55-66.

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 63-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-60 i 28-38
Taksówki: Postój przy ulicy
Grunwaldzkiej 77-72, przy Ry-
nku Jez. 77-08, przy ul. Marsz.
Focha (naroż. Niegolewskich)
77-82, Pl. Świętokrzyski 49-30,
przy ul. Zielonej (nar. Strze-
leckiej) 50-35, Rynek Wil-
decki 66-35, W. Garbary (nar.
Wielkiej) 57-87.

Wtorek
poziom: + 0,59 mtr.
temp.: + 1 st. C.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia
18; Apt. im. Dr. Marcinkowskiego w Bazarze,
ul. Nowa; Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31;
Apt. Czerwona, St. Rynek 37; Apt. przy Grobli,
W. Garbary 41. Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul.
Kraszewskiego 12. Łazarz: Apt. św. Łazarza,
ul. Strusia 9. Wilda: Apt. pod Koroną, Górna
Wilda 61. Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6.
Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12. Główna:
Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka:
Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 23 listopada 1926 r.

Konkurs, rozpisany przez magistrat na hale tar-
gowe, przyniósł 52 projekty. — Obradował XXI
zjazd księży patronów i wicepatronów Związku
Katol. Towarzystw Robotników Polskich. —
Dla odczyszczenia ruchu komunikacyjnego ul. Pół-
wiejskiej zaprojektowano pobudować nową ulicę
od zbiegu ulic Ogrodowej, Piekar i św. Józefa
do wylotu ul. Półwiejskiej, przy dawniejszej
bramie Wildeckiej. — Na prezydenta Wielkop.
Izby Rolniczej ponownie wybrany został Wiktor
Szulcowski.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * Nabożeństwo w kościele SS. Kar-
melitanek Bosych, ul. Niegolewskich 23.
We wtorek, 24 bm. uroczystość św. Jana
od Krzyża. Msze św. odprawia się o godz.
6.15, 7 i 8. Suma z wystawieniem Naj-
świętszego Sakramentu i kazanie o godz.
9-tej. Po południu o godz. 17 nieszpory
z wystawieniem i kazaniem.

— * Wiadomości urzędowe kościelne.
Archidiecezja gnieźnieńska. W zarząd otr-
zymali: ks. Jan Pelikant, dotychczasowy
wikariusz przy kościele paraf. w Wą-
grówcu, paraf. w Strzyżewie Kośc.; ks.
Kazimierz Schubert, dotychczasowy pro-
boszcz w Srebrnogórze, paraf. w Pobie-
dziskach; ks. Czesław Szychalski, dotych-
czasowy duszpasterz we Francji, paraf. w
Rogowie.

Na wikariat powołani zostali: ks. Ja-
ków Gawrych z Gniewkowa do Góry ad
Znin; ks. Kazimierz Gliński z Bydgoszczy
do Łopienna; ks. Leon Lenc z Janówca
na wikariat przy kościele Najśw. Serca
Pana Jezusa w Bydgoszczy; ks. Jan Łój
z Góry ad Znin do Kruszwicy; ks. Ed-
mund Niesiołkiewicz z Strzyżewa Kośc.
do Nakła nad Notecią; ks. Kazimierz No-
wak z Kaczanowa do Janówca; ks. Kazi-
mierz Nowicki z Miłosławia do Jarocina;
ks. Władysław Nowicki z Szczepanowa do
Płonkowa; ks. Leon Mnichowski z Jaroci-
na do Kaczanowa; ks. Józef Müller do Os-
trowa ad Gniewkowa; ks. Bogdan Pelz
z Nakła na wikariat przy kościele św.
Mikołaja w Inowrocławiu; ks. Witold Sta-
chowiak z Łopienna na wikariat przy ko-
ściele św. Józefa w Wągrówcu; ks. Wi-
told Walkowski do Miłosławia; ks. Leon
Winczewski z Ostrowa ad Gniewkowa do
Gniewkowa.

Archidiecezja Poznańska: J. Em. ks.
Kardynał Prymas zamianował ks. infu-
lata Franciszka Rucińskiego-Nagórnego de-
legatem arcybiskupim do spraw Katol.
Inst. Wychowawczych; ks. prof. Stanisła-
wa Lisona dyrektorem Zw. Kapłanów
„Unio Apostolica”. W zarząd otrzymał
ks. Stanisław Juszcak kościół parafialny
Najśw. Serca Pana Jezusa i św. Anny w
Kiszewie. Na nauczycieli religii powoła-
no: ks. Teodora Bielskiego, dotychczasowy
wikariusz przy kościele parafial-
nym św. Krzyża w Poznaniu do państw.
gimn. żeńskiego w Ostrowie; ks. wikarju-
sza Zygmunta Mikołajczyka do prywatne-
go gimn. w Obornikach. Na wikariat po-

Surowy wyrok na członków złodziejskiej szajki

Polonyi-Poloński został aresztowany na sali rozpraw i od-
stawiony do więzienia

W dniu dzisiejszym o godz. 9 przy
wypełnionej sali sąd okręgowy w Po-
znaniu ogłosił wyrok na sprawców
kradzieży u dr. Ceglińskiego.

Stanisław Jakubowski został ska-
zany na 3 lata więzienia i utratę praw
publicznych na przeciąg lat 5, Wacław
Szymański został skazany na 2 lata
więzienia, Stefan Polonyi-Poloński
został skazany na karę łączną 2 lat
więzienia, jego przyjaciółka Leokadia
Jakubowska na półtora roku więzie-
nia, Marjan Kurasz na 4 lata więzie-
nia, Stanisława Patelska na półtora
roku więzienia, budowniczy Włady-
sław Rościszewski na jeden rok wię-
zienia i 300 zł grzywny.

W stosunku do Szymańskiego, Po-
łońskiego i Kurasza sąd pozbawił
ich praw publicznych i obywatelskich
na przeciąg lat 5, budown. Rościszew-
skiego na przeciąg lat 6.

Kosztami postępowania sądowego
obciążono Polonońskiego i Rościszew-
skiego. Rzeczy zakwestjonowane sąd
postanowił wydać poszkodowanym.

wołani zostali: ks. Antoni Kozłowski z Ce-
rekwicy do Modrzy; ks. Klemens Mali-
nowski z oMdrza do kościoła paraf. św.
Krzyża w Poznaniu.

KRONIKA MIEJSCOWA

Wyjaśnienie. W związku ze wzmianką
z rewii mód z dnia 8. bm., umieszczoną
w numerze 536 „Kurjera Poznańskiego” o
toaletach p. Jadwigi Fontanówny, artystki
Teatru Wielkiego, wyjaśniamy, że suknie
te wykonane zostały według projektu
oraz w pracowni firmy „Izabela”, plac
Wolności 17.

zg 14 767

— * Wieczorek braci kurkowej na po-
moc zimową dla bezrobotnych. Najstar-
sza z organizacji poznańskich Korporacja
Bractwa Kurkowego w Poznaniu wieczo-
rem towarzyskim w pałacu Działyńskich
zapoczątkowała w sobotę imprezę na po-
moc zimową dla bezrobotnych. Wieczo-
rek zgromadził licznych gości na niefraso-
bliwej zabawie, która przeciągnęła się do
późnego wieczoru. O liczne nagrody u-
biegali się uczestnicy wieczorku podczas
początku japońskiej (20 nagród) i tańców
konkursowych z balonikami. Za walc
wiedeński para p. prezesa Michałowi-
czowa i p. Pecka otrzymali suknię z fir-
my Schubert oraz skrzynkę konserw z fir-
my K. Przybyła. Zwycięzcy w oberku pp.
Bronisława Tyblanka i Tadeusz Witek otr-
zymali materiał na suknię z firmy Ka-
raś i kosz wędlin z firmy Wereszczako.
W konkursowym tango wyszła zwycięsko
pana pp. Zimniewiczówna i kapelmistrz
Dzięgielewski, zdobywając kasak z firmy
Woźniak i obraz z firmy Trzeciak.

Program wieczoru urozmaiciły mono-
logi niezawodnego wodzireja... feljetonisty
Tadeusza Hernesa, który swoim zwycz-
ajem znakomicie bawił towarzystwo. P.
Zimniewiczówna odśpiewała pieśni kla-
syczne i tanga Dzięgielewskiego „Sen” i
„Voila”, zyskując powszechny aplauz. —
Kapelmistrz Dzięgielewski wśród brawu-
rowych oklasków wykonywał podczas
przerw utwory własnej kompozycji. (kl.)

— * Czy to było takie pilne? Jak nam
donoszą czytelnicy, w niedzielę o godz.
11.30 niejeden z przechodzących pl. Nowo-
miejskim był niezmiernie zdziwiony, kie-
dy dostrzegł, że w lokalu po kabarecie
„Trocadero” (pl. Nowomiejski 10 a) pracu-
je jakiś malarz. Czyżby zachodziła istot-
nie potrzeba tak pilnej roboty, że trzeba
ją było wykonywać przy świetle? (sk.)

RÓŻNE

— * Zakaz wysyłania paczek żywno-
ściowych do Gdańska. W 27 numerze
„Dziennika Urzędowego Min. Poczt i Te-
legrafów” z dnia 18 bm. ukazał się okólnik
w sprawie ograniczeń przy wysyłaniu
paczek do Gdańska. Zakazane jest wysy-
łanie na obszar wolnego miasta Gdańska
w paczkach żywnościowych mięsa świeżego
i gotowanego, oraz przetworów mię-
snych (wędlin, kiełbasy itp.) szynek, słoniny,
masła, sera, jaj, drobiu, chleba itp. Zakaz ten
nie odnosi się do artykułów żywnościowych,
przesyłanych dla osób, korzystających na
terenie Gdańska, na podstawie umów polsko-
gdańskich, z przywilejów dyplomatycznych,
oraz dla załogi polskiej, stacjonowanej na
Westerplatte. Zakaz dotyczy obrotu tego
rodzaju paczek z wolnym miastem Gdańskiem
za pośrednictwem zarówno poczty gdańskiej,
jak i poczty polskiej w porcie gdańskim.
Okólnik poleca personelowi pocztowemu
zwracać uwagę publiczności na ten nakaz,
aby ją ochronić od strat. (sk.)

— * Ponowne przypomnienie o ograni-
czeniu kwest w szkołach. Wobec tego, że
pomimo okólnika min. wyznań religijnych
i oświecenia publicznego w dalszym cią-

W czasie ogłaszania wyroku na
Kurasza wśród publiczności zemdlą
jego matka, którą wyniesiono na ko-
rytarz.

Po ogłoszeniu wyroku sąd przysta-
pił do wygłoszenia jego motywów. Wi-
nę oskarżonego Polonońskiego sąd uznał
w zupełności za udowodnioną. Sąd
podkreślił, że Polonoński mimo, że brał
udział w kradzieży u dr. Ceglińskiego,
ofiaraował się jako pośrednik przy wy-
kryciu sprawców, chcąc w ten sposób
wyłudzić znaczniejszą gotówkę. Kiedy
zaś sprawa została wykryta, Polonoński
usiłował zbiec do Warszawy. Spot-
kawszy przed odejściem pociągu na
dworcu dr. Ceglińskiego wszedł pod
stół, aby się ukryć.

Na wniosek prokuratora sąd zarzą-
dził aresztowanie na sali rozpraw Po-
łońskiego i Kurasza.

Skazana Jakubowska poczęła się a-
wanturować i obrzucać stekiem wy-
zwick swego brata, zo co została wy-
prowadzona z sali.

W szkołach średnich i powszechnych
odbywają się wśród młodzieży zbiórki,
przekraczające nieraz możliwości finanso-
we uczniów, ministerstwo wydało ponow-
ny okólnik w tej sprawie.

W okólniku tym przypomina się kie-
rownikom szkół, że zbiórki w szkołach
średnich i powszechnych dozwolone są
tylko za zezwoleniem władz nadzorczych
i nie mogą pod żadnym pozorem przekra-
czać ustalonej normy. Norma ta wynosi
dla szkół powszechnych jeden grosz od
każdego dziecka miesięcznie, w szkołach

Dzieci przyniosły do redakcji młodziutkiego nietoperza

Zdziwiłby się niejeden z czytelników,
gdyby przybył w ubiegłą sobotę o godz.
14, do działu wiadomości potocznych na-
szej redakcji.

O tej bowiem godzinie działy się tam
rzeczy niezwykłe, tak ze względu na czas,
jak i na miejsce.

Nie mniej, nie więcej, tylko w pokoju

średnich zaś najwyżej 25 groszy od każ-
dego ucznia w ciągu miesiąca.

Może tym razem okólnik osiągnie swój
cel i położy kres dziwnym nieraz zwycza-
jom kwestowania wśród tych, których
nie stać niejednokrotnie na zaspokojenie
najprymitywniejszych potrzeb. (sk.)

przywiozła do domu. Siostrzyczka jej
przyjęła z zaciekawieniem tego gościa,
zaś mały braciszek, który nasłuchał się
snać o tem, że nietoperz wkłada się po-
dobno we włosy, zaczął płakać. A nie-
toperz tymczasem spoczął w małym ko-
szyczku, gdzie przebył do następnego dnia,
kiedy to troje dzieci odbyło walną nara-



U góry rodzeństwo Różyńscy, które przyniosło nam młodego nietoperza, a u dołu
fotografia tego stworzenia. O małych rozmiarach nietoperza poucza nas wielkość
palców osoby go trzymającej, aby spokojnie pozował.

naszym zjawił się młodziutki nietoperz i
akurat tutaj odbył swój pierwszy lot.

No, ale skąd się wziął u nas nieto-
perz? — spyta niejeden.

Przyniesiono go nam.

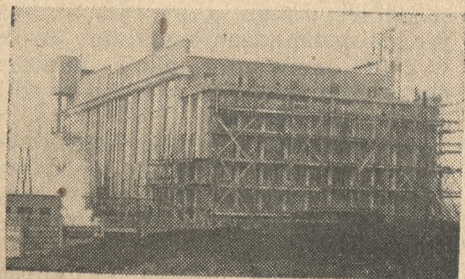
Czytelnicy nasi pamiętają o tem, aby
urozmaicić nam dzień pracy. Raz przy-
niosą niezwykły okaz buraka, innego
dnia ponownie owocujące maliny, to znów
chrabaszczą, wreszcie nietoperza.

Młodego nietoperza znalazła w piątek
podczas saneczkowania przy ul. Bóźni-
czej, 11-letnia Cecylja Różyńska (ul. Gro-
chowe Łąki 5 m. 9), uczennica 5 oddziału
15 szkoły powszechnej w Poznaniu. Nie-
toperzyk leżał jak nieżywy na śniegu,
więc zabrała go ostrożnie na saneczki i...

dę i postanowiło przynieść go do naszej
redakcji.

Otworzyliśmy wieczko i ujrzeliśmy
stworzenie mniejsze od myszy, pokryte
jedwabistą brązową sierścią. Pod niepro-
porcjonalnie dużymi uszami z cienkiej
błony dostrzegliśmy małe ryjki i dwo-
je czarnych oczek, nie większych, jak głów-
ki szpilek. Prostu niemożliwie-nietoperz.
Gdy jednak przygotowano aparat fotogra-
ficzny, nasz gość rozwinął skrzydła i rozpo-
czął latać po pokoju, zresztą bardzo zrę-
cznie, nie uderzając się o nic. Dużo czasu
trzeba było poświęcić, aby go złapać i u-
mieścić z powrotem w koszyczku, w któ-
rym dzieci zaniósły go — za naszą radą —
do muzeum przyrodniczego, gdzie przezi-
muje, śpiąc, jak wszystkie nietoperce. (sk.)

Nowa elektrownia w Gdyni



Ogólny widok gmachu nowej elek-
trowni parowej w Gdyni, wykona-
nej przez Krajową Elektrownię Po-
morską „Gródek”, której urucho-
mienie nastąpi w najbliższy wtorek

Z TARGU

Dnia 23 b. m. na placu Sapieżyńskim placem (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę):

Nabiał: masło wiejskie 1.30—1.40, masło mlecz. 1.50—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.20—1.40, mleko (litr) 0.17—0.20, jaja mende 1.30—1.50, z wapna 1.10—1.20.

Drób i dziczyzna: kura 1.80—2.80, kaczka 2.00—3.20, geś 3.50—6.00, gołębie (para) 0.80—0.90, para kurcząt 2.40—3.20, para kuro-patew 1.60—1.80, zając 2.30—2.50, bażant 2.00—2.50, królik 0.90—1.00, perlica 1.40—2.00.

Mięso: wieprzowina 0.65—0.90, wołowina 0.60—0.80, cielęcina 0.60—1.00, skopowina 0.80—1.20, słonina 0.80—0.85, smalec 1.00—1.10, mózg cielęcy 0.60—0.70.

Ryby: szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, leszcz 0.50—0.80, białe ryby 0.20—0.40, sandacz 1.60—2.00, karp 0.90—1.00, karaś 0.60—1.00, ryby śniecie 20—30 gr mniej, świeże śledzie 0.45, dorsz dzielony 0.40—0.60.

Jarzyzny (w groźbach): ziemniaki 3—4, szpinak 25—30, buraki pecek 10, pietruszka (pecz.) 10, seler (szt.) 5—10, rzodkiewki (pecz.) 10, 10—15 modra 10—20, brukselka 25—35.

Owoce: jabłka 25—60, gruszki 20—30, owoce suszone 0.30—1.00, winogrona 0.50—1.20, borówki 60—70, orzechy włoskie 80—90.

(hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— **Przykra przygoda pasażerów autobusu P. K. E.** W niedzielę pasażerowie autobusu P. K. E., kursującego na linii Poznań-Staroleka mieli przykrą przygodę. Autobus ten, wyszedłszy o godz. 10.05, ujechał kawałek drogi i zatrzymał się za fabryką „Herolda” naskutek jakiegoś defektu. Wyczekiwanie pasażerów na prze-wiezienie ich do Poznania trwało do go-dziny 11.20, kiedy to zjawił się drugi au-tobus P. K. E. i doczepiwszy uszkodzony wóz, odjechał z nim do Poznania. (sk.)

— **Niebezpieczna ślizgawka uliczna.** Na zaimprovizowanej przez dzieci śliz-gawce na chodniku przy ul. Kościelnej, upadła i złamała sobie nogę w podudziu 14-letnia Barbara Zawalanka, mieszkają-ca przy ul. Kościelnej 27. Przywołane po-gotowie ratunkowe (66-66) udzieliło Basi pierwszej pomocy lekarskiej i przewiozło ją do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Chłopiec najechnany przez samo-chód.** Na Wałach Zygmunta Staroego kie-rowca samochodu PZ. 48.982 Jan Lewan-dowski, mieszkający przy ul. Marsz. Fo-cha 25, najechnał 9-letniego Ignacego Naj-derka (św. Marcin 5). Chłopca przewie-ziono do szpitala miejskiego, celem prze-prowadzenia obserwacji i zbadania. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Obławy policyjne.** Podczas obław policyjnych w komisariatach II i VI, przeprowadzonych za elementem przestęp-czym, wylegitymowano ogółem 10 podej-rzanych osobników. Cztery osoby uka-rano mandatami doraźnymi za przekro-żenie przepisów o ruchu kołowym. Po-nadto w ciągu wczorajszej niedzieli w róż-nych komisariatach w Poznaniu nałożono doraźne mandaty karne 17 osobom za przekroczenie przepisów o ruchu koło-wym, wreszcie przepisów administracyj-nych, handlowych itp. (kl.)

— **Ujęcia.** Wydział śledczy w Pozna-niu ujął 24-letniego Michała Jahusa, ro-botnika, bez stałego mieszkania, poszuki-wanego przez komisariat VI. Jahus zna-ny jest z dokonywania kradzieży mieszka-niowych i kilkakrotnie notują go już kro-niki policyjne jako karanego za kradzie-że z włamaniem. Ponadto ujęto Ignace-go Bogdańskiego (ul. Półwiejska 18), jako podejrzanego o współudział w kradzieży serów. (kl.)

KRONIKA SĄDOWA

— **Dalszy ciąg procesu przeciwko zbrodniczej parze.** W poniedziałek toczył się dalszy ciąg procesu przeciwko Stanisławowi Marciniakowi oraz jego obecnej żonie Walerji, z domu Szwabik, oskarżo-nych, jak wiadomo, o otrucie arsenikiem pierwszej żony Marciniaka, Władysławy z domu Kazaneckiej. Sąd przesłuchał dwu świadków, a mianowicie Marję Fracko-wiakową, sąsiadkę tragicznie zmarłej, oraz brata Tadeusza Kozaneckiego. Rów-nież złożył wyczerpujące sprawozdanie z dokonanej sekcji zwłok denatki oraz analizy chemicznej biegły sądowy dr. Sta-nisław Łaguna. Dr. Łaguna w konkluzji swego orzeczenia wysunął hipotezę, iż Marciniakowa została otruta arsenikiem. W chwili, gdy to piszemy, sąd udął się na naradę nad wnioskiem prokuratora, któ-ry, otrzymawszy list od ojca oskarżone-go Wojciecha Marciniaka, iż ten chce zło-żyć jeszcze dodatkowe zeznania, wniosł o powołanie go na świadka. Również obro-na wniosła o powołanie dalszych świad-ków. (k.)



23 listopada 1936

Temperatura 7 godz. + 0,6

Ciśnienie 7 godz. 763,9 mm. wysokie

Zachmurzenie 7 godz. pochmurno, mgła

Wiatr 7 godz. kierunek połud.-wsch., szyb. 2 m/sek.

Temperatura w dniu 22 listopada br. była:

najwyższa + 0,7 o godz. 21

najniższa — 2,2 o godz. 1

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Po lekkim przymrozku w nocy, w dzień

temperatura powyżej zera. Rano mgliście,

później pochmurno.

Pożar na folwarku uniwersyteckim

Pastwą płomieni padła połowa dachu, około 40-metrowej stajni i zapasy paszy

Dziś o godz. 10 wybuchł ogień na fol-warku uniwersyteckim w Sołaczu.

Zapaliła się stajnia, a płomienie, prze-dostające się na strych, miały podatny materiał palny w nagromadzonych tam zapasach paszy, jak siano, mieszanka, sło-ma i plewy w ilości dwudziestu kilku fur.

Pierwsza stanęła do akcji ratowniczej wojskowa straż pożarna artylerji na So-laczu pod komendą porucznika Różałow-

Zniszczeniu uległa połowa dachu oko-ło 40-metrowego budynku i nagromadzo-ne zapasy paszy.

Na miejsce pożaru przybyli profeso-rowie uniwersytetu wydziału rolniczo-le-śnego pp. prof. dr. Niklewski, prof. dr. Moczarski, administrator majątku p. Ejs-mont i inni.

Dogaszanie zgłiszcz i rozebranie prze-palonego częściowo dachu, oraz usuwa-



Pożar stajni na folwarku uniwersyteckim w Sołaczu.

nie spalonych resztek siana i zapasów pa-szy, trwało do południa.

Należy nadmienić, że ogień wybuchł w czasie, kiedy konie były u pracy w polu, to też niema żadnych szkód w inwenta-rzach. Przyczyna pożaru nie została narazie stwierdzona. Jest przypuszczenie, że o-gień zaproszono, gdyż zapaliło się na do-le, a płomienie przeniosły się na strych, gdzie złożone było siano. Wysokości strat nie można narazie do-kładnie ustalić; wynosić one mogą około 15 tys. złotych. (k.)

Urzednicy wójtostwa na ławie oskarżonych

Gniezno. (Tel. wł.) Dziś w ponie-działek, sąd okręgowy przystąpił do rozpatrywania sprawy karnej prze-ciwko Antoniemu Wieczorkowi i Ste-fanowi Makowskiemu, urzędnikom wójtostwa Gniezno I, oskarżonym o przywłaszczenie i fałszowanie ksiąg urzędowych.

Według aktu oskarżenia Antoni Wieczorek w czasie od października 1930 do kwietnia 1934 r. przywłaszczył sobie kwotę 1.330,82 zł, powierzając mu w czasie, kiedy pełnił urząd głównego sekretarza, a zarazem skarbnika wójtostwa. Również w tym samym czasie dokonywał fałszywych wpisów w księ-gach kasowych, zapisując w nich wpływy niższe, aniżeli je w rzeczywi-stości wpłacano. — Stefan Makowski oskarżony jest o to, że w czasie od 1932 do kwietnia 1934 r. przywłaszczył sobie kwotę 488,65 zł. Oskarżonemu Makowskiemu podlegały sprawy u-dzielenia koncesyj budowlanych, eg-zekwowanie grzywien administracyj-nych, udzielanie zezwoleń na zabawy itp. W myśl panującego zwyczaju za-stępował oskarżony jako sekretarz wójtostwa innych urzędników w cza-sie ich nieobecności, m. in. również osk. Wieczorka w jego funkcji skar-bnika.

Sprawki wyszły na jaw wówczas, kiedy sekretarz Władysław Graczyk, zauważywszy, iż Wieczorek i Makow-ski prowadzą rozrzućny tryb życia, powziął podejrzenie, że czerpią oni dochody z nadużyć, dokonywanych w czasie urzędowania, ponieważ pobie-rane przez nich pobory nie mogły wy-starczyć na podobne hulanki. O swych spostrzeżeniach zawiadomił władze przełożone, które następnie wdrożyły dochodzenia. Osk. Wieczorek, przesłu-chany przez sędziego śledczego, przy-znał się do systematycznego przywła-szczenia sobie pieniędzy na szkodę wójtostwa, następnie w toku śledztwa zmienił częściowo swe wyjaśnienia. Natomiast osk. Makowski nie przyznał się do zarzucanych mu czynów.

Na rozprawie, która potrwa praw-dopodobnie trzy dni, powołano 62 świadków.

Gniezno. (Tel. wł.) Czytanie aktu oskarżenia, obejmującego 20 stronic

druku maszynowego, trwało do godz. 10-tej.

Jako pierwszy składa obszernie wy-jaśnienia osk. Wieczorek, który do zde-fraudowanej kwoty się nie przyznaje. Oskarżony przedstawia panujące sto-sunki. W tem wójtostwie były ogrom-ne nieporządki, brak przepisów o pro-wadzeniu ksiąg kasowych, każdy funk-cjonariusz pracował wedle własnej wiedzy. W chwili jego aresztowania, w kwietniu 1934 r., nie dano mu moż-ności uporządkowania kasy i kwitów dowodowych, oraz należytego zdania agend. Twierdzi dalej, że brakujące kwity, celem rozliczenia się, skradł in-ny funkcjonariusz, niejaki Graczyk, który jako świadek na dzisiejszą roz-prawę się nie zjawił. Gdy to piszemy, wyjaśnienia składa jeszcze osk. Wie-czorek, a dopiero potem sąd przystąpi do składania odpowiedzi przez oskar-żonego na różne punkty zarzutów aktu oskarżenia.

Oskarżonych bronią adwokaci Szur-lej z Warszawy i Staszak z Gniezna. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Gumiński. (br.)

Tragedja na jeziorze

Inowrocław (c). Straszny wy-padek zdarzył się na jeziorze w Tuczo-nie, które w swych fałach pochłonęło dwóch braci Nowaków, Władysława, lat 23, i Jana, lat 19, zamieszkających przy rodzicach w majątności Tuczo.

W przeddzień tragedji Nowakowie wyjechali na jezioro łódką, aby zasta-wić wędzienie na ryby. Nie mogli tego uczynić wprost z łądu, bo ryby od kil-ku dni trzymały się więcej środka je-ziora.

Następnego dnia, krótko po godzi-nie 4 rano, wybrali się po zdobycz ka-jakiem. Było to przedsięwzięcie istot-nie niebezpieczne, bo jezioro było sil-nie wzburzone, a wokół szalała wi-chura. W pewnej chwili Nowakowie stracili panowanie nad kajakiem i wpadli do wody. Mimo dużych fal bra-cia N. utrzymywali się czas dłuższy na powierzchni, bo służba folwarczna majątności Tuczo słyszała rozpaczli-we wołania o ratunek. Krzyki o pomoc trwały dość długo, nie było można jed-

Do samego rana wre wspaniała zabawa w MOULIN ROUGE

Jako nowość wprowadzono w lokalach par-terowych po ukończonym programie arty-stycznym od godz. 1-szej w nocy

dancing

do rana, przy bardzo niskich cenach

Pg 8296-47,118

nak ustalić, z jakiego miejsca nadcho-dziły wołania o pomoc, tembardziej, że w całej okolicy dął silny wiatr, a po-za tem było jeszcze ciemno.

Zwłok ofiar tragicznego wypadku mimo pomocy straży pożarnej i innych zabiegów ratowniczych do niedzieli wieczora nie wydobyto.

Uroczystość w Puszczykowie

W ub. niedzielę odbyła się piękna uroczystość poświęcenia kościoła pa-rafialnego w Puszczykowie. Poświę-żenia dokonał J. Eks. ks. biskup Dy-mek w asyście licznych duchowień-stwa.

W głównym ołtarzu umieszczono statuę Matki Boskiej Wniebowziętej, dłuta art.-rzeźbiarza Czesława Woź-niaka.

O obrazę prezydenta m. Inowrocławia

Inowrocław (c) Ostatnio toczył się przed tutejszym sądem grodzkim pro-ces o zniewagę prezydenta miasta Ino-wrocławia, p. Apolinarego Jankow-skiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł zna-ny miejscowy radykał i czołowy dzia-łacz klasowego Związku Robotników Budowlanych, Leon Mikołajewski, za-sądzony o to, że na zebraniu wspom-nianej organizacji, w obecności prze-szło 100 osób, pomówił prezydenta Jankowskiego o świadome bagatelizo-wanie spraw bezrobocia na terenie miasta Inowrocławia, a ponadto, że w stosunku do p. Jankowskiego w trak-cie dalszego swego przemówienia u-żył niezwykle obraźliwych i oszczer-czych słów, mających na celu dys-kwalifikowania go jako dobrego go-spodarza miasta.

Po przesłuchaniu szeregu świad-ków, którzy w zasadzie potwierdzili akt oskarżenia i dokładnie scharakte-ryzowali osobę Mikołajewskiego, jed-nego z najruchliwszych socjalistów na miejscowym terenie, sąd ogłosił wy-rok, skazujący Mikołajewskiego na 3 miesiące aresztu i 100 złotych grzyw-ny.

Sprawki Wacława Kotec-kiego z Gniezna

Gniezno (br). Sąd grodzki opu-blikował wyrok z oskarżenia prywat-nego ksiązkowej browarów gnieźnień-skich, Teresy Adamskiej, przeciwko Wacławowi Koteciemu z Gniezna, o zniesławienie i obrazę.

Sąd skazał osk. Wacława Kotec-kiego z par. 255 i 256 k. k. na łączną karę 2 miesięcy aresztu, 200 zł grzyw-ny i ponoszenie kosztów sądowych. Karę aresztu zawieszono mu na prze-ciąg 2 lat. W motywach wyroku sąd stwierdził na podstawie przewodu są-dowego, który toczył się przy drzwiach zamkniętych, że Wacław Koteci, traktując Adamską hańbiąciami prze-zwiskami, nie miał po temu żadnych danych, ponieważ wszystkie przezwi-ska były wyssane z palca.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 21 b. m. wywieszono następujące za-powiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Mechan. lotniczy Leon Freyer i krawc. Broni-sława Matysiakówna; inż. chemji Mieczysław Pietrzykowski i urzęd. przyw. Lucja Idziaków-na; szofer Władysław Rybarczyk i Genowefa Bartuzi; nauczyc. Walter Zuther w Grudziądzu i Gerta Lüneburg; szlif. Stanisław Grygier i krawc. Władysława Broniecka; urzęd. bank. Willi Kaldenbach w Niewolnie, pow. mogileń., i Anna Bunzel; ślus. Stefan Gostyński i krawc. Marta Ratajczakówna.

Zgony:

Dnia 21 listopada 1936 r. zapisano następu-jące zgony: Aleksandra Broniarzówna, 2 lat, 11 mies., 8 dni; Aleksandra Stróziakówna, 2 mies., 18 dni; Marja Koralewska, 1 rok, 10 mies., 15 dni; Helena Radońska z domu Stablewska, wdowa, 80 lat; Julianna Greliczyna z domu Ba-biakówna, wdowa, 74 lat; Anastazja Hany-szowa z domu Hamroldówna, 54 lat; Marja Piat-łowska z domu Śnieżewska, wdowa, 73 lat; Franciszek Chelmiński, inżynier, 74 lat; Antoni Bukowski, urzędnik prywatny, 72 lat; Józef Kurasz, konduktor kolejowy, 49 lat; Marja Ry-dłochowa z domu Solecka, wdowa, 80 lat; Fraa-ciszek Mikołajczak, biurowy, 32 lat.

Krewny Parylewiczowej jako starosta

Skandaliczna afra b. starosty świeckiego Stanisława Krawczyka na Pomorzu

Grudziądz. (Tel. wł.) Jeszcze nie przebrzmiały echa niebywałego szafowania groszem publicznym przez b. starostę działdowskiego dr. Twardowskiego, którego sprawa znajduje się w Sądzie Najwyższym w Warszawie, a o to mamy nową afra zakrojoną na olbrzymi skandal z b. starostą świeckim Stanisławem Krawczykiem.

W tych dniach prokuratura tut. sądu okręgowego wygotowała przeciw niemu akt oskarżenia, zarzucający Krawczykowi, który jest na emeryturze w Warszawie, że w ciągu lat czterech przekraczał swą władzę i nie wypełniał obowiązków służbowych dla zdobycia sobie korzyści majątkowej, sprzeniewierzając z budżetów samorządowych około 13.000 zł.

Rozmiary niesłychanego szafowania groszem publicznym przez Krawczyka uwypuklił w całej rozciągłości rozprawa karna przeciw niemu, która odbędzie się prawdopodobnie w początkach grudnia bieżącego roku. Oskarżonemu grozi kara więzienia do lat dziesięciu z art. 286 k. k., § 2.

Pan starosta, który urzędował w Świeciu od roku 1932 za czasów, gdy wódcą województwa był p. Kirtiklis, dał się poznać jako gorliwy łepiela opozycji. — Na jego wniosek cały szereg urzędników państwowych został wyrzucony ze służby państwowej, mimo posiadania dobrych kwalifikacji.

Przeszłość p. Stanisława Krawczyka przedstawia się bardzo ponuro. Był on poprzednio dyrektorem kasy chorych w Poznaniu i otrzymał w roku 1931 przez sąd okręgowy w Poznaniu pięć miesięcy więzienia za pobieranie łapówek. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził, a tylko dzięki ogłoszeniu amnestji sprawę umorzono, gdy znajdowała się w Sądzie Najwyższym.

Mimo braku odpowiednich kwalifikacji był on nawet przez dwanaście dni adwokatem, a w Poznaniu posiada bardzo wiele osób zobowiązania dłużne Krawczyka, sięgające kilku tysięcy złotych.

Krawczyk jest spokrewniony z Parylewiczową, siostrą b. ministra ś. p. Pierackiego, której afra niewątpliwie sięga również na Pomorze. Czytelnikom znany jest już sposób zwolnienia Krawczyka ze służby państwowej oraz powoływanie się kolegi jego b. starosty działdowskiego w toku procesu na stosunki, jakie panowały w powiecie świeckim. Koronnym świadkiem w czasie przewodu sądowego będzie b.

Weksle Parylewiczowej

Warszawski „Robotnik“ donosi, co następuje:

Dochodzenia w sprawie Parylewiczowej potrwają jeszcze około 2 do 3 miesięcy; są one prowadzone przez sędziego śledczego Korusiewicza.

Jak donoszą, dużo pracy pochłaniają badania ksiąg „sanacyjnego“ Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, zarówno w zarządzie okręgu krakowskiego, jak i w oddziałach powiatowym i miejskim.

Parylewiczowa przyczyniła się do poważnego rozrostu organizacji krakowskiego Zw. Pracy Obyw. Kobiet, jednocześnie zaś, zwiększając zakres działalności tej organizacji umożliwiła sobie nadużycia na większą skalę.

Podobnie było w krakowskiej Rodzinie Urzędniczej, gdzie również stwierdzono poważne braki pieniężne.

Przy sprawdzaniu rozlicznich nadużyć „bohaterki“ tej afry, ujawniono, że współdziałała z nią niejaką Marja Neuweltowa z Podgórza, która tak samo podejmowała się płatnych interwencji u władz. Ofiarowała ona w jednym wypadku uzyskanie koncesji

wojewódzkiej pomorskiej p. Kirtiklis.

Tu przypominamy tylko sposób pożegnania Krawczyka i zajęcia powstałe w związku z tem. Mianowicie nakazano gminom, by nadały mu dyplomy honorowego obywatelstwa, co jednak z 14 gmin uczyniło tylko 11, a w komitecie obywatelskim umieszczono cały szereg nazwisk osób, które nie dały swych podpisów.

Warto przypomnieć jeszcze ogromne zadłużenie powiatu lubawskiego przez b. starostę Bederskiego oraz sprawy obecnego starosty wabrzeskiego Kalksteina, który poprzednio był starostą w powiecie starogardzkim.

aptecznej za 5.000 zł. Neuweltowa znajduje się obecnie pod nadzorem policji.

System uprawiany przez Parylewiczową, najlepiej ilustruje fakt następujący:

Adwokat Desser z Płońska dawniej zam. w Bochni miał w swoim czasie zatarg z jednym z tamtejszych sędziów grodzkich. Pragnąc wyrzucić na nim zemstę, adv. Desser, przy pomocy kilku osób z Krakowa wydelegował do Parylewiczowej kupca krakowskiego, który wpłacił jej 300 zł w zamian za wyrobienie przeniesienia owego sędziego z Bochni do innego miasta. Tytułem gwarancji za pomysłny wynik interwencji Parylewiczowa wręczyła pośrednikowi weksel własny na 300 zł. Miała go ona wykupić w razie niewykonania polecenia misji. W powyższym wypadku śledztwo wykazało, że Parylewiczowa nie interwenjowała i sędzia po dziś dzień pozostaje nadal w Bochni.

Po aresztowaniu weksel ten został przez posiadacza spalony. Jak widać, weksle Parylewiczowej, które pojawi-



nr 19 978

ły się w Krakowie i okolicy, były przez nią wystawione na zabezpieczenie wykonania podjętych „transakcji“.

ŻYCIE SOKOLE

Zjazd prezesów i naczelników w Wągrowcu

Zjazd odbył się pod przewodnictwem prezeski okręgowej dh. Kulínskiej. Na 11 gniazd które okręg posiada było obecnych 9 z 32 delegatami.

Drużyna prezesa referuje że kapela-nem okręgowym został ks. Filipiak z Panigrodu i omawia sprawy organizacyjne, w związku z którym potoczyła się bardzo ożywna dyskusja. — Prezesi wskazywali na różne trudności i bolączki.

Następnie referował drużyna naczelnik Ziolkowski sprawy techniczne. Wspominał o kursie przeprowadzonym przez naczelnictwo dzielnic, z którego wszyscy są bardzo zadowoleni i dał doskonałe wyniki.

Na zakończenie przystąpiono do sprawozdań z poszczególnych gniazd, zastanawiając się przytem nad sposobami ożywienia pracy, która w niejednych gniazdach wykazuje pewne braki.

Delegat przewodnictwa dzielnic drużyna Libera przeprowadził po zebraniu lustrację ksiąg kasowych, administracyjnych i technicznych, znajdując wszystko we wzorowym porządku.

Wieczorem odbył się pokaz gimnastyczny gniazda Wągrowieckiego, który zgromadza dużo publiczności w nowej strzelnicy. Drużyna ćwicząca wywiązała się bardzo dobrze ze swego zadania, wywołując powszechne zainteresowanie widzów.

37. Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

CIĄNIENIE TRZECIE:

Stała dzienna wygrana 25.000 zł na Nr. 172938.
Po 10.000 zł na N-ry: 22447 94929.
Po 5.000 zł na N-ry: 30267 45394 117195.
Po 2.000 zł na N-ry: 48358 122336.
Po 1.000 zł na N-ry: 445 51084 67693 76178 78074 79330 94976 99963 126074 153971 183264 187077.

Po 500 zł na N-ry: 34741 101567 108093 118161 130142 144843.

Po 400 zł na N-ry: 1593 5693 18268 21683 29635 47758 58216 60733 95007 183389 189883 198135.

Po 250 zł na N-ry: 8474 10749 20285 22357 42033 68248 68365 74490 756999 89353 97578 110849 124789 133970 164449 165192 168308 174788 179225 192157 194360 194589.

Po 200 zł na N-ry: 8221 13444 22047 40181 40587 40613 46327 57112 63335 66306 70761 79723 87174 88756 91198 94517 94963 95169 105363 129181 134975 138017 138934 143335 147071 152472 154794 160634 163267 177609 184239.

Po 150 zł na N-ry: 2556 3102 569 829 4877 5627 724 35 6726 7400 8013 228 538 10457 11158 321 77 622 13089 518 14865 15690 741 91 18192 760 20707 811 21877 933 23533 26586 27348 28516 29795 30094 31013 33190 34271 35270 36320 37953.

38071 504 648 40027 227 35 656 41180 216 303 742 939 42862 43521 87 44273 493 631 982 45117 47993 48644 49282 50552 602 82 51282 635 71 53409 54112 236 55699 56033 196 235 559 57533 58590 665 59482 33 619 60322 62282 64106 871 67810 68440 877 975 69275 94 72081 73946 74740 892.

76641 77181 780 79637 982 80086 192 81031 743 82043 96 369 84776 846 85133 283 86540 87175 532 89365 573 91902 27 94248 96289 518 97006 701 99489 105058 462 106285 753 107601 108482 109744 110388 769 111942 112096 473 691 113323. 114353 921 115012 646 47 117139 263 118303 119293 853 942 120524 121006 122350 512 963 123502 629 124412 604 125566 741 126312 127080 128618 129444 618 130410 131100 679 132814 135017 699 136298 438 300 137847 138387 589 140073 836 141698 142502 143731 86 145550 147812 148155 286 149463 150128 876.

152287 153576 726 154502 928 155939 156673 157431 160370 161122 162221 706 164000 213 166110 12 167171 844 93 168442 169841 170840 172631 726 826 823 173094 175013 176409 631 850 177046 343 178393 182415 183991 188051 856 189251 772 976 191267 893 192097 193131 194244 916 61.

Po 50 zł na N-ry:

438 690 1548 86 621 942 2056 190 3895 4104 53 874 903 5455 6045 824 7336 460 8227 326 11831 907 41 12159 738 958 13070 397 643 14153 297 615 863 936 15236 40 735 77 16050 526 676 18235 361 19153 719 20024 289 21808 22875 23120 24660 70 25637 26232 761 848 941 27576 631 812 29089 29075 239 31388 33179 310 453 624 35427 658 37259 726. 28303 39051 545 40310 17 41337 489 43437 44179 555 45782 46039 563 47054 734 48043 321 506 23 27 641 922 49291 370 521 50267 974 510951 51951 52484 889 55441 751 57461 854 59679 62181 256 704 63041 696 65716 66408 989 67031 69 68358 756 6991 070171 748 941 71457 7293 935 74041 75194 535 77214 858 78178 407 691 80102 235 747 83511 57 84451 85184 604 778 86407 87325 71 753 89245 433 972 90096 182 486 92379 451 93260 774 94352 701 95136 47 509 616 96818 98402 508 945 99029 520 101569 990 103968 104000 878 105917 106479 767 826 107112 71 256 303 806 103988 822 723 109731 110155 111213 111217 670 113495. 114282 115056 744 117324 629 118462 807 119490

WIELE WYGRANYCH PADA

w kol. DZIERZANOWSKIEGO GНИЕЗНО, Chrobrego 2.

T 1092

770 93 123151 683 125189 622 126752 923 46 127347 706 130140 345 131476 132731 133789 134330 536 135725 137473 611 984 951 138230 520 139383 140272 82 142433 744 143208 144762 869 146713 147135 689 940 148674 148792 151045.

154471 895 993 155367 837 156207 157062 340 57 604 158050 640 159531 674 160014 162671 163246 473 165776 920 166022 537 169255 170111 366 76 97 681 171548 766 172422 604 704 174156 99 565 175558 649 176346 465 177501 178102 427 694 179042 180311 71 181460 185186 566 726 177043 164 515 25 96 188 866 18940 190330 567 810 192250 194602.

W 3-im dniu ciągnięcia 2-iej klasy wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł na N-ry: 22346.

Po 5.000 zł na N-ry: 65852 166556.

Po 2.000 zł na N-ry: 76998 85906 131145.

Po 1.000 zł na N-ry: 33933 90025 107609.

Po 500 zł na N-ry: 70211 92382 96597 113192 132663 164305 189689.

Po 400 zł na N-ry: 7692 79013 93747 95679 99262 101207 158973 181667 187500.

Po 250 zł na N-ry: 3656 20604 21903 41812 58841 70963 95549 117002 125770 149864 154302 155795 157322 169545 177031 191016.

Po 200 zł na N-ry: 52 3064 4381 9123 14841 17403 21260 23009 29033 32241 40570 50841 80678 80877 90016 99996 102074 106842 107265 115644 122567 138753 146738 162541 174579 177791 183093 183217 183751 187716 189406.

Po 150 zł na N-ry:

324 501 1091 273 379 718 898 984 2124 923 3077 80 134 219 808 4024 326 81 986 5007 180 6891 932 7050 316 462 72 694 8279 9425 834 10665 342 11241 664 735 811 99 12036 44 441 13150 300 14244 661 799 982 15182 227 389 583 16100 17586 876 18429 19175 392 435 47 532 53 945 20202 21313 508 29021 50 241 375 575 694 723 24551 980 25034 333 516 921 26185 370 402 618 708 27214 369 28165 29621 701 30089 152 61 364 623 31169 267 904 32474 918 63 33242 34067 84 342 575 711 35040 496 551 886 36265 721 850 37175 522 72 645 841. 38148 282 39378 551 40011 299 707 41119 950 43444 73 528 44086 182 317 21 71 653 83 961 45600 73189 46104 732 806 995 47112 633 896 904 48345 424 614 49333 442 641 70 50534 51624 28 52031 143 617 974 53473 566 74 53164 485 56455 969 57528 67 702 973 58938 86 59737 940 60465 86 661 71 61534 833 907 63920 64000 102 519 960 95 65995 66545 67016 155 408 941 68000 53 415 69203 21 70674 321 71012 485 87 715 60 72230 335 460 938 73267 74357 823 10 39 65 75312.

76302 16 60 77032 339 676 985 78207 529 42 905 79566 880 80045 51 71077 269 594 719 927 83529 951 84646 85235 672 765 863 82 970 86206 301 87009 240 788 88359 89375 90038 712 91239 616 837 92 92207 652 940 93367 55 671 94123 609 95020 621 96348 448 97841 983 98340 465 789 99027 634 63 100582 743 101070 182 332 443 102229 471 102053 104460 813 105183 521 106142 107096 834 41 108032 506 109277 907 991 110111 553 904 111834 112024 84 113555 906.

114527 115017 750 116273 683 117514 118082 138 522 763 117070 740 999 120165 666 121431 904 125728 124102 949 125095 632 732 954 127041 681 129253 400 130474 791 132885 133087 164 134150 893 135162 288 136314 649 137566 634 138000 139865 141443 924 45 142118 142132 329 64 410 649 72 951 144168 670 146273 307 15 507 35 963 147214

93 164007 116 371 85 165943 63 166033 182 167274 604 34 906 162132 658 838 169812 947 170055 284 727 171134 48 172405 949 173796 174190 847 175081 181 698 899 176279 798 929 59 177080 395 463 544 178497 512 179359 740 921 180082 516 181048 245 365 182036 276 183425 184101 32 87 457 185084 787 186185 600 187012 138 664 884 188048 190178 191844 192506 16 604 193006 60 255 694 763 194087 79 115 895 900

CIĄNIENIE DRUGIE:

Po 150 zł na N-ry:

72 1760 3104 448 859 4546 838 6153 203 379 7249 8062 193 10149 460 806 11110 497 12203 13602 961 15311 520 17160 18055 380 431 20824 21759 25174 287 742 27260 361 29030 789 988 30308 908 31878 32217 445 638 885 33153 92 34079 36666 37397. 39510 40404 47 41070 803 42100 43079 44190 856 46440 797 47152 48066 114 50604 97 51157 52080 53287 952 54005 992 55232 37 877 56916 57114 129 439 777 58246 556 744 893 59229 60158 64478 60663 409 939 63170 60340 7072 71592 72061 73320 74340 432 75490.

77053 893 78281 986 80749 976 97 81934 87022 515 878 88344 407 605 89541 939 90381 551 96 790 923 46 91181 312 624 723 92378 94997 95526 870 96373 595 99032 101074 128 909 102974 108175 177 104561 105227 106428 107158 621 108300 110907 65 111368 112267 113280.

114184 116794 117145 689 118771 119165 674 120889 121370 90 122357 465 123110 125272 348 127386 563 677 130716 70 132220 479 878 133811 488 134340 135324 519 664 136090 137506 138311 875 139235 453 140082 653 141203 411 812 142225 174 143300 144105 990 145728 146590 147406 53 614 148103 149109 151249.

153071 252 775 154558 946 155708 807 922 156248 157096 294 160905 161892 163385 164707 165275 931 166765 167130 32 266 998 171489 172520 173291 836 908 175028 169 178310 179065 92 538 180654 84 181461 182080 183213 184874 186264 187629 188130 246 189692 190034 191240 52 91 192965 19

DZIAŁ GOSPODARCZY

Głosy ofiar przymusu i monopolu ubezpieczeniowego

Mogłoby się wydawać, że fala zaniepokojenia, jaka podniosła się w Polsce Zachodniej wskutek ujawnienia przez czynniki rządowe zamiaru rozciągnięcia przymusu ubezpieczenia ogniowego na województwa zachodnie, jest w pewnej mierze wynikiem nieznaności stosunków, jakie dzisiaj panują pod rządem przymusu i monopolu np. w Królestwie. Ten i ów z przedstawicieli władz warszawskich może wyobrazić sobie, że — uporawszy się z początkową opozycją społeczeństwa zachodnio-polskiego i wprowadzając przymus ogniowego ubezpieczenia wbrew woli tegoż społeczeństwa — zdoła je z czasem przyzwyczaić do nowego stanu prawnego w dziedzinie asekuracji ogniowej. Takie nadzieje zdają się istnieć po stronie projektodawców, którzy liczą na to, że w zerknięciu z rzeczywistością „diabeł” (w tym wypadku: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie) nie okazałby się tak „czarnym”, jak go maluje prasa poznańska.

Otóż, zdaje się, że nadzieja taka okazałaby się całkowicie płonną. Społeczeństwo zachodnio-polskie nie przyzwyczailoby się do nowego stanu rzeczy, tak jak się do niego nie zdołało przyzwyczaić społeczeństwo Królestwa. Mamy przed sobą materiały, z których wynika, że ubezpieczenie przymusowe w P. Z. U. W. są z tej instytucji w wysokim stopniu niezadowoleni. Zarzucają jej monopolistycznemu Zakładowi, że

- 1) szacuje wartość nieruchomości zbyt nisko,
- 2) ocenia szkodę pogorzelców w sposób ich wybitnie krzywdzący,
- 3) urzęduje powolnie i z nadmierną biurokracją,
- 4) wypłaca odszkodowania b. późno, wciągając wypłatę ze zbędną i denerwującą formalistyką.

Te cztery generalne zarzuty są w zupełności wystarczające, by podać w wątpliwość celowość projektu noweli, która nietylko nie usuwa zasadniczych błędów, lecz przez ustanowienie wyłączeń ubezpieczeniowej budzi obawę, iż wszystkie dotychczasowe błędy jeszcze się spotęgują.

To też wszystkie izby przemysłowo-handlowe, istniejące na terenie podlegającym działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jednogłośnie wypowiedziały się w tym duchu, że jedynie wolna konkurencja mogłaby doprowadzić Zakład do należytego, zdrowego rozwoju, natomiast przyznanie mu stanowiska monopolowego na o wiele znaczniejszym od dotychczasowego terenie jeszcze bardziej

by uwypukliło jego dotychczasowe wady.

Jeśli tak rzeczy są odczuwane na terenie, na którym P. Z. U. W. miał dość czasu, by się „przyjąć”, to wątpliwości najmniejszej nie ulego, że w Polsce zachodniej, w której byłby — że się tak

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowała początkowo tendencja mocna przy obrotach ożywionych. Pod koniec tygodnia dało się jednak zauważyć na niektórych rynkach osłabienie, przy równoczesnym spadku obrotów.

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny. Transakcje rozwijały się pomysłnie. Z papierów polskich podniosła się 7 proc. poz. stabilizacyjna, zniżkowała natomiast lekko 8 proc. poz. Dillona, wszystkie zaś inne pożyczki osiągnęły wyższe kursy. W dniu 19 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 13 bm.): 8 proc. poz. Dillona 58.00 (58.12½), 7 proc. poz. stabilizacyjna 74.50 (73.50), 6 proc. poz. dolarowa 57.50 (56.00), 5 proc. poz. m. Warszawy 50.00 (49.00), 7 proc. poz. śląska 50.50 (49.00).

Również na giełdzie londyńskiej obroty były znaczne. Brytyjskie papiery państwowe uległy początkowo pewnemu osłabieniu, a to wskutek niespodziewanego wyłożenia do subskrypcji nowej angielskiej wewnętrznej pożyczki w wysokości 100 milionów funtów szterlingów. Dobry przebieg zapisów wpłynął jednak na ogólną poprawę kursów procentowych. Akcje miały prawie przez cały tydzień uspokojenie mocne.

Na giełdzie paryskiej zaznaczyła się w początkach tygodnia tendencja mocna przy obrotach większych. Środek tygodnia przyniósł jednak ogólne osłabienie nastrojów giełdowych wywołany samobójstwem min. Salengro. Do zmiany nastrojów giełdowych przyczyniło się także do pewnego stopnia ogłoszenie cyfr bilansu handlowego Francji za okres 9 miesięcy r. b., bilans ten bowiem wykazuje, że saldo ujemne wzrosło w porównaniu z okresem 9 miesięcy r. ub. o bardzo wysoką sumę 3,1 miljarda franków.

Na giełdzie amsterdamskiej dała się zauważyć zniżka kursów akcji. Obroty na giełdzie berlińskiej były małe, kursy wykazywały minimalne tylko wahania. Giełda wiedeńska wykazywała nadal ożywienie przy tendencji mocnej.

Obroty na warszawskiej giełdzie utrzymały się w tyg. ub. mniej więcej w granicach poprzedniego okresu sprawozdawczego. Kursy akcji wykazały nieznaczne tylko wahania. Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 13, druga z 20 bm.): Amsterdam 286.40 — 287.40, Bruksela 89.80 — 89.85, Londyn 25.90 — 25.98, Nowy Jork 5.31 — 5.31½, Oslo 130.15 — 130.60, Paryż 24.65 — 24.72, Praga 18.78 — 18.78, Sztokholm 133.65 — 134.00, Zurych 122.10 — 122.15.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	16.11.	17.11.	18.11.	19.11.	20.11.	21.11.
Pszenvica						
Warszawa	25,50	25,50	26,00	26,50	26,50	—
Poznań	24,50	24,75	25,25	25,75	25,75	25,75
Bydgoszcz	24,25	24,75	24,75	25,25	25,25	25,50
Łódź	25,75	26,25	—	27,00	—	—
Zyto						
Warszawa	18,25	18,25	18,75	19,00	19,00	—
Poznań	17,50	17,75	18,25	18,75	18,75	18,75
Bydgoszcz	18,25	18,50	18,50	19,00	19,00	19,00
Łódź	19,00	19,25	—	19,75	—	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	21,50	22,00	22,25	22,25	—
Poznań	22,25	22,25	22,50	22,75	22,75	22,75
Bydgoszcz	21,00	21,50	21,50	21,75	21,75	21,75
Łódź	19,50	19,50	—	19,50	—	—
Owies						
Warszawa	17,00	17,00	17,00	16,75	16,75	—
Poznań	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50
Bydgoszcz	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50	16,50
Łódź	16,75	16,75	—	16,75	—	—

Na światowych rynkach zbożowych ubiegły tydzień nie przyniósł większych zmian. Ceny wykazywały tendencję stałą gdzie niegdzie lekko zwyżkową. Z południowej półkuli obliczenia przyszłych zbiorów pszenicy w Argentynie wykazują znaczną poprawę, natomiast w Australii pogorszenie; w ten sposób rachunek się wyrównuje.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie ogłosił ostatnio bardzo interesujące zestawienie cyfr dot. produkcji i za-

wyrazimy — nowotworem, spotkałby się z przyjęciem jak najgorszym jako wysoce niepożądany, etatystyczny intruz. Nie potrzebujemy dodawać, jak ujemne dla samej instytucji ubezpieczeniowej byłoby skutki negatywnego nastawienia dla niej opinii publicznej.

To też raz jeszcze przestrzegamy przed dokonaniem zgubnego eksperymentu obdarzenia Polskę zachodnią monopolistyczną, etatystyczną placówką, dostatecznie znaną ze swych błędów.

pasów pszenicy na świecie. W bieżącym roku gospodarczym zbiory w krajach eksportujących poprawiły się około 84 milj. buszli, natomiast w krajach importujących zbiory zmniejszyły się o 200 milj. buszli. Wskutek tego zapasy pszenicy spadły do poziomu najniższego w ostatnim dziesięcioleciu. Wynoszą one około 676 milj. buszli, a ponieważ zapotrzebowanie importowe w bież. roku wyniesie około 545 milj. buszli, przeto w końcu bież. roku gospodarczego zapasy skurczą się do stanu 125 milj. buszli. Wynika z tego jasno, że tylko wyjątkowo dobre zbiory w przyszłym roku mogą przeszkodzić bardzo raptownej zwyżce cen zboża.

Na rynkach krajowych trwała w dalszym ciągu zwyżka cen, zwłaszcza pszenicy i żyta.

Masło

Na krajowym rynku masła istnieje w chwili obecnej tendencja bardzo mocna. Mały dowóz mleka i masła ze wsi powoduje, że większe centra muszą szukać towaru na innych krajowych rynkach. Z Wielkopolski wywozi się obecnie masło do Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa i na Górny Śląsk. Niewątpliwie powodu zmniejszającego się dowozu mleka i masła ze wsi do większych ośrodków w województwach centralnych, wschodnich i południowych szukać należy m. in. w złym stanie tamtejszych dróg dojazdowych. Obsyłanie towarem wielkopolskim innych rynków krajowych w okresie jesiennym i zimowym — stan ten bowiem potrwa mniej więcej do Wielkanocy — jest od lat objawem normalnym.

Specyficzne warunki na krajowych rynkach masła nie pozostały oczywiście bez wpływu na kształtowanie się cen tego artykułu. Ceny zwyżkowały począwszy od początku listopada r. b. Obecnie płaci się za 1 kg. masła w hurcie 2,90 zł a w detalu 3,40 zł, podczas gdy z początkiem bm. płacono za tę samą ilość w hurcie 2,60 zł, a w detalu 3 zł. Uważać należy, że cena masła osiągnęła w chwili obecnej swój punkt kulminacyjny, to też dalszej zwyżki nie oczekuje się za wyjątkiem wypadku, gdy mrozy przeszkodzą w dostawie mleka.

Na zagranicznych rynkach masła konjunktura również jest dobra; wykazują one tendencję mocną i przedstawiają dla Polski możliwości wywozu większych ilości masła. Niestety, ze względu na konieczność zaopatrzenia rynków wewnętrznych, nie możemy wyzyskać tej pomyślnej sytuacji eksportowej. Ceny masła na rynkach zagranicznych zwyżkowały o 8 do 10 sh na beczce 50 kg. Eksporterzy nasi osiągnęli na rynku angielskim cenę 98 sh. (az)

Jaja

Na krajowym rynku jaj zanotowano ostatnio tendencję zwyżkową, której powodów szukać należy w słabej produkcji w obecnym okresie. Stan taki potrwa mniej więcej do stycznia; w tym miesiącu bowiem rozpoczyna się ponownie okres nośności. Jako artykuł zastępczy ukazują się obecnie na rynku jaja wapnowane, których cena jest znacznie niższa od cen jaj świeżych. Za jaja wapnowane płaci się obecnie za mendel w hurcie 1,10 zł a w detalu 1,20 zł, podczas gdy za świeże jaja za mendel w hurcie 1,45 zł a w detalu 1,65 zł.

Eksport jaj z Polski jest w chwili obecnej oczywiście nikły. Przyznany kontyngent niemiecki w wysokości 20.000 — mk nie będzie mógł być wykorzystany. (az)

Bydło i mięso

Przewidywania nasze z ubiegłego tygodnia na temat kształtowania się sytuacji na rynku trzody chlewnej okazały się trafne, gdyż — jak wynika z ceduły notowań oficjalnych — ceny świń zwyżkowały we wszystkich kategoriach o 2 do 3 zł na 100 kg. Za świnię płacono w ubiegłym tygodniu do 96 zł, podczas gdy w tygodniu poprzednim ceny tego towaru osiągnęły poziom 93 zł. Niewątpliwie lekko zwyżkowa tendencję wywołał stosunkowo mały spód oraz malejący dowóz świń z kresów wschodnich; w ubiegłym tygodniu spędzono na nasze targowisko około 400 sztuk trzody chlewnej mniej, aniżeli w poprzednich tygodniach. Ze względu na trwający okres konsumpcji drobiu i dziczyzny nie należy oczekiwać w najbliższym czasie poprawy na rynku bydła i mięsa.

Tendencja przy bydłach była w tygodniu ubiegłym bez zmian. Również notowania cen bydła nie wykazywały jakichkolwiek wahań. Jedynie przy buhajach zaznaczyło się

lekkie ożywienie, które potraktować należy jednakże jako moment przypadkowy w konjunkturze na rynku bydła. — Notowania ciał pozostały w ubiegłym tygodniu również bez zmian. — Natomiast ceny owiec zwyżkowały o 2 zł. Zwyżka ta jest objawem dość normalnym, jeżeli weźmie się pod uwagę wyjątkowo niskie notowania owiec z poprzednich tygodni, kiedy to płacono za ten towar zaledwie do 64 zł. Na lekką poprawę na rynku owiec wpłynęło bezwzględnie również większe zapotrzebowanie baraniny, jakie zgłasza obecnie wojsko. Na dostawy wojskowe przeznacza się towar średniego gatunku.

Przy omawianiu położenia na rynku bydła i mięsa nie można pominąć milczeniem notatek, jakie ukazywały się ostatnio w niektórych organach prasy codziennej o spadku cen bydła i nierogacizny. Według tych wieści zniżka cen bydła i trzody chlewnej tłumaczy się rzekomo wyprzedzając nadliczbowych zwierząt przed zimą oraz tem, że rolnicy zatrzymują w gospodarstwie na miesiące zimowe tylko tyle inwentarza żywego, ile będą mogli wyżyć. Otóż wiadomości te są co najmniej nieścisłe, gdyż w wypadku masowego wyżywiania się inwentarza żywego przez rolników mielibyśmy do zanotowania wzmrożoną podaż bydła i trzody chlewnej na naszych rynkach, podczas gdy w rzeczywistości dowozy są — jeżeli nie za małe, to przecież normalne. Poza em kwestją braku paszy na terenach województw zachodnich wogóle nie wchodzi w rachubę, gdyż — jak wynika ze sprawozdań rolniczych — gospodarstwa rolne są dostatecznie w paszę zaopatrzone. Brak paszy odczuwają jedynie okręgi nawiedzone w r. b. klęską posuchy, a mianowicie część kresów wschodnich — w szczególności zaś Wileńszczyzna. Jednakże ta część Polski nie stanowi tak poważnego okręgu produkcyjnego, by położenie jego i warunki gospodarcze mogły wpłynąć decydująco na kształtowanie się konjunktury na naszych, t. zn. zachodniopolskich — rynkach bydła i mięsa. (az)

Oleje roślinne i pokosty

Tegoroczne zbiory nasion oleistych — a w szczególności rzepaku i siemienia lnianego — wypadły naogół niepomyślnie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych w czasie wegetacji. Wiosną roku bież. zbiory rzepaku — sądząc ze stanu obsiewów — zapowiadały się dobrane, jednakże straty, wyrządzone przez szkodniki oraz wiosenne przymrozki, zaszkodziły poważnie plantacjom, wskutek czego przeciętne zbiory rzepaku w Polsce nie przekraczają 15 q. z 1 ha. Co się tyczy siemienia lnianego, to klęska suszy w głównym rejonie produkcyjnym — t. j. na Wileńszczyźnie, a szkodniki ze świata zwierzęcego w Wielkopolsce i na Pomorzu — zredukowały wydajność do poziomu poniżej zbiorów normalnych.

Niepomyślny wynik zbiorów nasion oleistych wpłynął decydująco na kształtowanie się sytuacji na rynku zbytu tych nasion. Chwila obecna jest okresem niebywalej haussy na nasiona oleiste przy bardzo słabej podaży. Wysokie ceny nasion oleistych i brak towaru przy całkowitem zahamowaniu importu tych nasion oraz słonecznika i soi stawia krajowy przemysł olejarski wobec powyższych trudności przy zaopatrywaniu się w surowiec, co może zmusić niektóre większe olejarnie do zbyt wczesnego zakończenia kampanii produkcyjnej.

Takie ułożenie się warunków na rynku nasion oleistych nie mogło pozostać bez wpływu na kształtowanie się cen olejów i pokostów. Ceny te od początku kampanii stale zwyżkują i objawiają nadal silną tendencję. Większe olejarnie notowały ostatnio olej surowy rzepakowy przy beczce 130 zł za 100 kg. netto loco olejarnia, olej lniany 135 zł, a olej rafinowany rzepakowy 160 zł za 100 kg. luzem loco olejarnia.

Ceny pokostów zwyżkowały w znacznie większym stopniu, a to na skutek wzmózonego zapotrzebowania, łączącego się z silnie ożywionym ruchem budowlanym. W ubiegłym tygodniu ceny pokostów wahały się w granicach pomiędzy 140 zł a 160 zł za 100 kg. luzem loco olejarnia. Sfery zainteresowane liczą się z dalszą zwyżką cen pokostów i to szczególnie w okresie przyszłego sezonu wiosennego. Taki stan rzeczy wynika ze złożonych ofert przetargowych w dyr. O. K. P., w których na uwagę zasługuje znaczna rozpiętość cen pokostów, gdyż ceny te wahały się między 150 zł a 198 zł za 100 kg. luzem loco olejarnia. (az)

Ostrzeżenie

Wielkopolski Związek Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich przesyła nam poniższy komunikat z prośbą o zamieszczenie: Dowiadujemy się, iż na terenie miasta Poznania grasuje osobnik, podający się za redaktora Szymczaka, który powołuje się na rzekome polecenie wybitnych osobistości, wydłuża specjalnie spośród kupiectwa poważniejsze kwoty na akcję antyżydowską i antybolshewicką.

Stwierdziliśmy, iż polecenia są fałszywe, zachodzi zatem podejrzenie, iż dla oszukanych celów osobnik ten nadużywa ofiarności społecznej. Dlatego przestrzegamy przed udzielaniem mu jakiegokolwiek poparcia.

Krótkie informacje gospodarcze

— W pierwszych 10 miesiącach r. b. wywieziono z Polski 1.412.845 tonn drzewa i wyrębów drzewnych na sumę 135.116.000 zł, gdy w pierwszych 10 miesiącach 1935 r. — 1.452.115 tonn wartości 129.470.000 zł.

— Październik wykazał dalszy wzrost produkcji hut żelaznych. Wytwórczość w porównaniu z wrześniem wzrosła w dziale wielkich pieców o 6,4 proc., w stalowniach o 2,2 proc. i w rurkowniach o 40,6 proc., a zmniejszyła się natomiast w walcowniach o 2,4 proc. Zmniejszył się zbyt wytworów walcowanych w kraju o 6,8 proc., podczas gdy ogólny wywóz tych wytworów zwiększył się o 17,5 proc.

— We wrześniu r. b. ogłoszono na terenie Polski, według danych G. U. S., ogółem 7 upadłości wobec 8 upadłości w sierpniu r. b. i 10 we wrześniu 1935 r.

— W radzie portu i dróg wodnych w Gdańsku odbyła się ostatnio konferencja, na której omawiano zagadnienie transzitu czesko-rumuńskiego przez port gdański, przy współudziale przedstawicieli portów i kolei polskich w Pradze i Bukareszcie.

— Centralna komisja oddłużeniowo-oszczędnościowa w Warszawie na wniosek zarządu miejskiego Ostrowa Wlkp. przeprowadziła redukcję długu tego miasta o 2 miliony złotych.

— Z pośród wytworów pochodzenia roślinnego największe wywieźliśmy do Niemiec oraz do Norwegii, najmniej do Rumunii i Węgier. Jeśli chodzi o wytwory hodowlane, to również największym odbiorcą były Niemcy, najmniej natomiast wywieźliśmy do Rumunii.

— Firma angielska poszukuje kontaktu z eksporterami polskimi skór naturalnych i sztucznych do wyrobu galanterii oraz pokryć meblowych. Zainteresowane firmy winny porozumieć się z Państw. Instytutem Eksportowym w Warszawie, ul. Elekoralna 2.

— Według wiadomości, nadeszłych z Kopenhagi, tworzy się tam Izba Handlowa Polsko-Duńska. Na zebraniu konstytucyjnym na członków zapisało się około 50 firm duńskich, które zamierzają pogłębić współpracę polsko-duńską.

— Dziesięciomiesięczny okres r. b. dał w bilansie handlowym Czechosłowacji saldo ujemne w sumie 225 milj., gdy w r. 1935 za ten sam okres saldo było dodatnie w sumie 713 milj.

Uroczystości Skargowskie w Poznaniu

Drugi dzień obchodu ku uczczeniu 400-lecia urodzin ks. Piotra Skargi w Poznaniu, rozpoczęło wczoraj o godz. 9 nabożeństwo w Kolegiacie Poznańskiej, które odprawił tam w otoczeniu licznych duchowieństwa J. E. ks. biskup Dymek. Kazanie wygłosił ks. red. Fr. Forecki. Licznie przybyły też delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

O godzinie 17-tej odbyła się w auli Uniwersytetu Poznańskiego akademja. Ukwieconą aulę, przybrano wielkim obrazem Matejki, przedstawiającym „Kazanie Sejmowe Skargi”.

Na zagajenie przemówił moderator gen. Związku Sodalicyj Marjańskich archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, ks. prałat Prądzyński, który powitał zgromadzonych, duchowieństwo na czele z J. E. ks. biskupem Dymkiem i przybyłym na obchód prezydentem uroczystościowym, J. E. ks. biskupem Okoniewskim z Pelplina oraz przedstawicielami władz świeckich.

Dostojny mówca zakończył stwierdzeniem, że myśli Piotra Skargi w Polsce doby dzisiejszej nie straciły na swej aktualności i znaczeniu.

Przemówienie wstępne wygłosił następny red. Czesław Kędzierski w prelekcji zatytułowanej: „Genjusz społeczny Skargi przedstawiony w ogólnych rzutach wielkość i nieśmiertelność dzieła Skargi jako kapłana-apostoła, patrioty i kaznodziei-proroka, teologa i pisarza, nakreślił następnie portret duchowy Skargi jako działacza społecznego. Genjusz społeczny Skargi wyrastał z przeogromnej jego miłości Boga i ojczyzny. Wzrokiem jasnym ogarnął on całe życie zbiorowe i przeniknął wszystkie tego życia zbiorowego dziedziny, i umysłem trzeźwym odróżnił dobro od zła. A ponieważ wzrok jego dalek sięgał niż współczesnych, przeto widział bezmierne skutki zła, na nie zwracał uwagę, piętnował je i nawoływał do naprawy. A to, co powiedział do współczesnych, nie straciło nic ze swej mocy i w czasach dzisiejszych. Na wszelkie zagadnienia i niepokojące pytania czasów dzisiejszych znajdziemy odpowiedź w pismach Skargi. Dla tego Skargę czytać i poznawać należy jako ewangelję narodową, — w szkołach przedewszystkiem jako lekturę obowiązkową wykladać go z miłością, w towarzystwach i domach czytać Skargę. A wtedy dopiero w sercach wszystkich rozżagwiał się ogień wielkiej wszechogarniającej miłości ojczyzny. I wtedy dopiero spełni się posłannictwo Skargi.

Referat uroczystościowy, wygłosił ks. biskup Okoniewski. W referacie zatytułowanym: „Ks. Piotr Skarga praeceptor Poloniae” zobrazował on rolę Skargi jako wieszczca i nauczyciela narodu, głoszącego kazania na sejmach walnych, w obecności króla, zwalczającego śmiało i odważnie błędy ówczesnej doby, błędy sekciarskich „nowinkarzy”, podejmującego się potwornej chrystjanizacji społeczeństwa. Skarga, znakomity znawca Pisma św., czerpał podstawę do swych wystąpień z pism Ojców Kościoła. Dzięki tak głębokiemu przygotowaniu swych poczyną, ks. Skarga podniósł naród,

wychował go religijnie, zaszczepił w jego serca wielkie cnoty miłosierdzia.

Program uroczystości urozmaiciły śpiewy chóru kościelnego Matki Boskiej Bolesnej pod batutą p. Witalisa

Z nędzarza milionerem

New York, w listopadzie.

Historja zupełnie jak z bajki. Nie brak w niej nawet królowej.

Był sobie w Ameryce biedny robotnik, Polak, a nazywał się Antoni Oklend. Pochodzi z Wileńszczyzny. Przed laty niewiele, już po wojnie, wyjechał do Ameryki i osiadł w Chicago, w mieście bogactw i nędzy. Mieszkał tu przez szereg lat, pracując ciężko na kawałek chleba. Już ta przedwojenna Ameryka przestała być powoli ziemią obiecana. Szybkiemi krokami nadchodził kryzys. Rosły kadry bezrobotnych, dla milionów ludzi rozpoczynał się okres okropnej nędzy. Nasz Antoni trzymał się długo. Pracował przeważnie łopatą, wyrzucając ziemię pod budowę nowych olbrzymich gmachów, i nawet ciułał nieznaczne sumy na czarną godzinę. Aż wreszcie nadszedł dzień, że robota stanęła. I nie zanosilo się, aby ruszyła znowu. Nawet i ta ciężka, wyczerpująca i źle płatna praca skończy-

Dorożali przy akompaniamencie prof. J. Pawlaka. Wśród wielkiego aplauzu audytorjum wykonano „Powszednią spowiedź” — Wacława Szamotulskiego (wiek XVII) i utwór Mikołaja Górnika „Pana ja wzywać będę” z wieku XVII. Całość zakończyły Nowowiejskiego „Ave Maria” i „Jeżeli cię zapomnę Jeruzalem”. (kl)

ła się. Antoni Oklend stanął w obliczu nędzy. Było to w roku 1928.

Ale Oklend słyszał już w Ameryce o dalekiej krainie wszelkich możliwości, o złotodajnej północnej puszczy kanadyjskiej. Wprawdzie skończyła się już gorączka złota w Ameryce. Nie słysząc było, aby w ostatnich czasach odkryto jakieś nowe złotonośne tereny. Ale Oklend nie rozumował. Stracił pracę, miał trochę uciulanego grosza, więc było mu wszystko jedno, czy przeje swe zasoby w Chicago, czy na dalekiej północy. I ruszył w świat.

Gdy przekroczył granicę Kanady, wdarł się wkrótce w puszcze, przedziwiał się przez nią, lub na szybkiej łodzi kanadyjskiej płynął po rzekach, unoszony prądem. I oto stało się to, czego może nawet nie oczekiwał, ale o czym marzył. W odległości 800 mil od Toronto, w prowincji Ontario, spostrzegł pewnego dnia na dnie rzeki tuż u brzegu twardą skalę z żółtą żyłą. Zatrzy-

mał się, zbadał żyłę, która wybiegała z rzeki na ląd i stwierdził, że zawiera ona złoto. Wziął z sobą próbkę, udał się do władz i otrzymał prawny tytuł do działki złotonośnego terenu.

Więść o odkryciu Oklenda rozeszła się szybko po Kanadzie. Momentalnie znalazł się przedsiębiorca, który ofiarował Polakowi milion dolarów za prawo eksploatacji. Ale Oklend nie zląkł się na milion. Nie posiadając jednak odpowiednich kapitałów, wszedł w spółkę z innym przedsiębiorcą, zatrzymując sobie 51% zysków. I odtąd rozpoczęło się dla Polaka z Wileńszczyzny życie, jak z bajki. Żyła złota okazała się bogatszą, aniżeli przypuszczał Oklend. Eksploatacja szła żywo i fortunną Polaka rosła błyskawicznie. Zakupił sobie piękną rezydencję w pobliżu Toronto, wartości kilkuset tysięcy dolarów.

I wtedy to Antoni Oklend pomyślał o tem, aby bogactwami swemi, zdobytymi w tak nadspodziewany sposób, podzielić się z królową. A że mimo swych bogactw, pozostał człowiekiem skromnym, wyruszył do Chicago i ożenił się tam ze skromną polską manikurzystką, panną Czarnecką. Przywiózł Oklend młodą żonę do Kanady i wprowadził ją do swej rezydencji pod Toronto. Rezydencja to zaiste pańska. Wśród licznej służby jest i kucharka polska, gdyż Oklendowie uznają tylko kuchnię polską. Oprócz aut mają do dyspozycji własny samolot i jacht.

Historja wygląda rzeczywiście nieprawdopodobnie. A jednak jest prawdziwa. Kto w nią nie wierzy, może się zwrócić o potwierdzenie do ks. Szczepana Bubacza, proboszcza parafii św. Szczepana w Chicago, który udzielał ślubu młodej parze, a ostatnio bawił w odwiedzinach u nich. R. N.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

We wtorek wspaniały dramat muzyczny E. D'Alberta „Zamarle oczy”, który odniósł wielki sukces i cieszy się dużym powodzeniem dzięki swym walorom muzycznym, oraz pierwszorzędnej obsadzie znakomitych artystów z pp. Z. Fedyczkowską, dr. W. Roessler-Stokowską, M. Janowską, J. Musielewską, A. Karpackim, J. Wolińskim, K. Czarneckim i in. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Z. Latoszewski, reżyser M. Janowska-Kopczyńska.

Z Teatru Polskiego

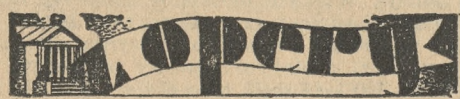
Rewelacyjnie wystawiona komedia Szekspira „Wieczór Trzech Króli”, grana będzie codziennie do czwartku włącznie. W piątek wystąpi gościnnie pełny zespół warszawskiego teatru „Cyrylik Warszawski”, z gwiazdami i gwiazdoramii tego teatru z pp. Dymszą, Brochniewiczówną i Zniczem na czele. Odegrany będzie satyryczny wodewil „Karjera Alfa Omegi”, który w Warszawie grają od kilku miesięcy przy kompletach, gdzie publiczność wykupywała bilety na tydzień naprzód. „Karjera Alfa Omegi”, grany będzie o godz. 7 wieczorem i godzinie 9.15 wiecz. Bilety już są do nabycia, należy się spieszyć z kupnem, gdyż w ostatniej chwili napewno zabraknie.

Z Teatru Nowego

Dziś w poniedziałek o godz. 8.10 wiecz. świetna sztuka W. Wernera „Ludzie na krze”, która zdobyła wielki sukces. „Ludzie na krze” — to jedna z tych sztuk, jakich potrzebuje teatr — jeżeli ma być zwierciadłem współczesności, poruszać ramy i bolączki dotyczące naszego życia społecznego.



Powyższe zdjęcie przedstawia próbną jazdę barkasów, przeznaczonych do obsługi hydroplanów angielskich.



„LOHENGRIN”

Niejednego może to zadziwić, że obecnie sztuka Wagnera coraz to mniej zajmuje miejsca na scenach polskich, że popyt i zainteresowanie w tym kierunku jakgdyby osłabły w porównaniu do lat ubiegłych. Minęły już czasy, kiedy młody Wagner pod postaciami „Hollendra”, „Tannhäusera” czy też „Lohengrina” był filarem stałego repertuaru naszych teatrów, nie mówiąc już o sporadycznie podejmowanych wysiłkach, aby z Wartburgu czy Monsalwatu wspiąć się także ku płonącej skale Brynhildy. Echa „Walkirii” oraz „Zygfyryda” niezupełnie jeszcze przebrzmiały także w murach opery poznańskiej. Kiedy dzisiaj w polityce repertuarowej daje się zauważyć pewien zwrot, pewna jakgdyby rezerwa w stosunku do Wagnera, to przyczyn nie należy przecie szukać w tem, jakoby Wagner miał się przeżyć (jak twierdzą niektórzy). Dowodem, że tak nie jest, są dziś wszystkie większe ośrodki muzyczne europejskie, gdzie żyje nadal. Przyczyny zatem trzeba szukać gdzieś indziej, nade wszystko zaś w tem, że obecnie wro-

sia tradycja wykonawcza, podniosła się skala wymagań, a odwrotnie do tego zmalał nasz cały aparat środków technicznych. Faktem jest, że obecnie opery polskie (t. zn. stołeczna i poznańska, bo inne w grę nie wchodzi) nie posiadają w swoich zespołach sił, odpowiednich do wymagań techniki i stylu wagnerowskiego. Nie mamy bowiem ani bohaterskich tenorów, ani odpowiednio wyposażonych basów, nie mówiąc już o wagnerowskich reżyserach i dyrygentach, bo takich nigdy nie mieliśmy.

Kontakt z „Lohengrinem” odświeżono po paroletniej nieobecności rycerza Grała na poznańskiej scenie. Wybór był tembardziej słuszny, że utracono tym razem w sedno sympatyj operowiczów, o czym świadczył wymownie komplet audytorjum na sali. Złazsza, że obsada, złożona z najlepszych sił wybranych, zapowiadała spektakl interesująco pod każdym względem. Pierwszy akt obudził co prawda pewne rozczarowanie. Gwałtowny przymrozek listopadowy napędził chochlika w gardła śpiewaków, który coraz to płał figle, nieczem drukarski diabli. Dalsze obrazy wrażenia to znacznie poprawiły, a szczególnie zaś świetne muzycznie sceny Ortrudy i Telramunda oraz duet miłosny Elzy i Lohengrina. Elza, powierzona dr.

Stani Zawadzkiej, nie chybiała wrażenia w swej postaci muzyczno-dramatycznej. Mimo pewnych ostrości góry artystka ta przy swoim oddechu i głosowej wytrzymałości doskonale wytrzymuje napięcie frazy wagnerowskiej.

Słuchając p. Wolińskiego (Lohengrin) czuło się najwidoczniej, że z partją łączy go wieloletnia znajomość. I dzisiaj do najlepszych momentów zaliczyć może opowiadanie końcowe wraz z pieśnią do łabędzia. Uosobienie sił ciemnych, Ortruda, dr. Roessler-Stokowskiej była przecieź iluminacją spektaklu. Istotnie artystka ta utrafiła w sam rdzeń wagnerowskiego recitatuwu, do czego przyczyniły się zarówno wolumen głosu, jak i wrodzona jej muzykalność. Podobne temu spostrzeżenia mógłby nasunąć Telramund p. Dolnickiego, gdyby nie góra, nazbyt wibrująca w nutach tragicznych. Szkoda, że piękna przemowa wstępna króla (p. Wraga) uległa skreśleniu. Poza tem postać ta wymaga w swojej akcji więcej powagi i majestatu królewskiego. Także p. Maj jako Herold nie budził wielkiego respektu.

Muzyczne podejście dr. Latoszewskiego wskazywało na to, że zadanie swoje, jak zawsze, pojął poważnie i że w opracowanie partytury włożył dużo artystycznego wysiłku. Więcej uwagi

tylko należałoby się chórom, które są jeszcze anemiczne w pianach i akordowo niezawsze przejrzyste. W miarę dalszych przedstawień zyska też napewno na wyglądzie part symfoniczny. Najtrudniej w charakterze pojętemu wstępowi do trzeciego aktu niezawsze byłyby równe fragmenty o sensie patetycznym lub heroicznym, (np. kulminacyjny punkt uwertury wartoby jeszcze bardziej rozszerzyć).

Tak ważna w „Lohengrinie” reżyserja budzi refleksje natury zasadniczej. Reagowanie tłumu na sytuację powinno być żywe i opracowane w myśl wskazań Wagnera. Tymczasem już pierwsze wejście Elzy nie jest przygotowane. Nieporadni statwici rozglądają się na boki, i to w chwili, gdy ze słów wynika, że widzą Elzę nadchodzącą. Podobnie rzecz się ma w czasie, kiedy Lohengrin opowiada o złamaniu przysięgi. Wiadomość, która powinna wywołać w tłumie żywe poruszenie, przechodzi obojętnie. A już szczytem wszystkiego jest gloryfikacja wybawiciela Elzy po pojedynku, którego wraz z wybraną prowadzą... prosto do rzeki. Rzecz prosta, że są to niedopatrzenia i należałoby je usunąć, aby nie psuły harmonii przedstawienia, które mogłoby mieć poza tem wszelkie szanse pozostania przez dłuższy czas na afiszu. Dr. Z. SITOWSKI

Kraków — Poznań 2:0 (2:0)

W finałowym spotkaniu reprezentacja Krakowa zdobyła puchar Polski

Poznań. — Finałowe spotkanie o puchar Prezydenta Rzplitej, rozegrane wczoraj na boisku Warty, nie miało spodziewanego uroczystego charakteru. Poza stosunkowo małą liczbą publiczności, która przybyła w liczbie około 2500 osób, na meczu nie było widać przedstawicieli władz, zarówno państwowych jak i innych.

Zawody same odbyły się w godzinach południowych na boisku zlodowaciałym, śliskim i pokrytym po części śniegiem. Teren taki więcej odpowiadał przyjemnej grze doskonale rozumiejącego się zespołu gości. Wyższość uwydatniała się na każdym kroku.

Zrozumiałem to się staję, gdy uwzględni się, że drużyna krakowska zasadniczo reprezentowana była przez zespół klubowy, Cracovię, zasiloną jedynie na prawej stronie graczami Tarnovii. Obaj, zarówno Krawczyk jak i Baj, doskonale potrafili się dostosować do reszty partnerów. Zespół krakowski też pod każdym względem górował nad gospodarzami. Najlepiej spisała się obrona, zwłaszcza Pająk, niewiele ustępował mu Lasota. Pomoc, dobrze zgrana z atakiem, nie wykazała się specjalnymi umiejętnościami. Nie miała po temu okazji, gdyż nie natarła na większy opór. Atak wreszcie, w polu bardzo dobry, pod bramką był za mało zdecydowany i zawiódł strzałow. Bramki uzyskane bowiem nie były zbyt przekonujące. Pawłowski w bramce gości miał kilka bardzo ładnych momentów. W sumie drużyna gości nie miała słabych punktów, a jako całość była zespołem niezwykle wyrównanym. Wygrała też spotkanie zasłużenie i bez większego wysiłku.

Inaczej przedstawiała się całość drużyny gospodarzy. Poznań w ostatniej chwili musiał zrezygnować z udziału Mikołajewskiego, którego brak w napaście dał się całej tej linii bardzo we znaki. Zabrakło nietylko strzelca, ale i kierownika ataku. Rezerwowi Konopa zawiódł kompletnie i popsuł więcej, aniżeli się spodziewano. Nedomiar złego cała piątka jakoś dziwnie się tym razem nie rozumiała i grała przytem bez serca. Musielak na prawym łączniku był mało wykorzystywany. — Najlepiej wypadł jeszcze z całej piątki Sztok na lewym skrzydle. W pomocy Kaźmierczak na środku ruszał się dużo, starał się rozdzielać, lecz nie było komu, gdyż napaśnicy nie potrafili wyjść w właściwym momencie na odpowiednią pozycję. Z bocznych pomocników lepiej wychodził Kwintkiewicz, grał jednak za bardzo ostro. Jakubowski miał ciężkie zadanie, wywierał się z niego jednak ku zadowoleniu. Z obrońców lepszym był Boettcher, który ratował dużo i pewnie, Kubalczak pod koniec nabrał pewności, powinien się jednak wyzbyć ostrych natarć. W bramce Marek właściwie zawiódł. Zawinił bowiem drugą bramkę, którą powinien był obronić wybiegiem.

W sumie reprezentacja Poznania wyraźnie ustępowała gościom pod każdym względem. Zagrała nadszpejowanie słabo, szczególnie w ataku, który też ponosi winę za porażkę. Przy lepszej jego grze bowiem, mimo wyższości technicznej gości, zawody były do wygrania. Wykazały to ostatnie minuty, gdy Poznań zaczął zagrażać często bramce gości, choć grał już tylko w dziesiątkę. Musielak bowiem na początku drugiej części gry odniósł kontuzję mięśnia i do końca już tylko statystował.

Gra w pierwszej części była wyrównana, początkowo Poznań miał kilka ładnych okazji podbramkowych, które stawały się jednak stosunkowo łatwym łupem dobrze usposobionego tria obronnego gości. Stopniowo Kraków zdołał się rozegrać i raz poraż pięknie zagrywał w polu. Bawił się przytem z przeciwnikiem jak kotka z myszką. Dopiero w 32 minucie jeden z licz-

nych ataków krakowskich przyniósł wreszcie upragnioną i zasłużoną bramkę. Baj po wolnym otrzymał piłkę, przerzucił do Krawczyka, który wykorzystał zamieszanie. Strzał... i wkrótce piłka pod padającym i usiłującym bronić Markiem znalazła się w siatce. Poznań natarł mimo to jeszcze kilkakrotnie, choć Kraków był nadal w przewadze. W 43 minucie, po centrze Zembaczyńskiego, Korbas ładnie puścił piłkę na prawą stronę, gdzie naderżający Baj wpakował ją do siatki.

Po zmianie stron przez pierwsze 25 minut Kraków atakował stale. Ze wy-

nik cyfrowy nie uległ zmianie zadowalając gospodarze obronie i ambិតnej grze pomocy. Atak ich bowiem nadal zawodził. Nie pomogła zmiana w trójce, której kierownictwo objął z początku czasowo Musielak. Już po kilku minutach gracz ten wskutek kontuzji został unieszkodliwiony i raczej zaważał.

W ostatnich 20 minutach Poznań dochodził częściej do głosu.

Zwycięstwo Krakowa, w pełni zasłużone.

Zawody prowadził p. Kossek ze Śląska.

Program naszych hokeistów

Nagły spadek temperatury zwrócił uwagę świata sportowego na hokej, który czeka tylko na rozpoczęcie sezonu. W związku z tem przedstawiciel Pata zwrócił się do kapłana związkowego P. Z. H. L. p. Sachsa, by poinformować się o planach na sezon.

Sezon międzynarodowy hokeja polskiego — opowiada p. Sachs — zapowiada się bogato.

Na 31 grudnia mamy zapewniony już przyjazd drużyny węgierskiej B. K. E. z Budapesztu. W dniu tym Węgrzy grać będą w Katowicach prawdopodobnie z reprezentacją Polski.

W dniach 2 i 3 stycznia goście węgierscy, którzy są nieoficjalną reprezentacją swego kraju, wystąpią we Lwowie.

Mniej więcej w tym samym czasie bo 3 i 4 stycznia w Katowicach bawić będzie Wiener Eislauf Verein, najlepsza drużyna Austrii.

Z Katowic Wiedeńczycy pojadą do Krynicy, gdzie w dniach od 6 do 11 stycznia organizujemy wielki turniej międzynarodowy. Do Krynicy zresztą przyjadą jeszcze trzy inne drużyny zagraniczne.

W tym samym turnieju grać będą również 4 drużyny polskie.

— A kogo jeszcze z zagranicy widzieć będziemy w Krynicy poza Austriakami?

— Mamy już zapewnionych Szwedów. Będzie to drużyna „Sodetolje Sportclub”, z pod Sztokholmu. Zespół najwyższej klasy, wicemistrz Szwecji. Drużyna ta przyjeżdże w dniu 7 stycznia do Gdyni. Zdaży więc na turniej krynicki. Szwedzi zresztą zabawią w Polsce dłużej. W dniach 13 — 14 stycznia grać będą we Lwowie, a 16 i 17 stycznia w Katowicach. 18 stycznia dopiero wyjadą z powrotem do swej ojczyzny. Ponadto możliwy jest udział Niemców w turnieju krynickim. Pertraktacje już są prowadzone. Narazie nie mamy jeszcze kategorycznej odpowiedzi.

— Czy prawda jest, że odwiedzą nas w tym sezonie Kanadyjczycy?

— Jest to wiadomość prawdziwa. Przybędzie do Polski drużyna kanadyjska „Kimberley Dynamiets”, która przed tem bawić będzie w Austrii. Tu na rękę nam idzie związek austriacki i prowadzi z Kanadyjczykami pertraktacje w naszym imieniu.

Okecie (Warszawa) — Sokół (Poznań) 12:4

Niezasłużenie wysoka porażka Poznańczyków — Pisarski zwyciężył Majchrzyckiego, a Czortek Janowczyka

Warszawa — Sokół poznański wystąpił bez Misiurewicza, a Okecie bez Kozłowskiego. Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie zakończyło się nieoczekiwanie wysoką porażką Sokola. Poznańczyki pokrzywdzeni zostali jednak w dwóch wagach — w muszej i średniej — gdzie zasłużyli na wynik nierozstrzygnięty.

W poszczególnych spotkaniach wyniki były następujące:

Tworek (O) ponował na punkty Czerwńskiego (S). Walka była równorzędna, przyczem C. był lepszy technicznie.

Czortek (O) wypunktował Janowczyka (S). Sokół wykazał słabą formę i cały czas był w defenzywie. Przewaga Czortka była wyraźna.

Moczko II (O) uległ na punkty Peli (S). Walczący w miejsce Kozłowskiego Moczko nie zdołał zastąpić swego kolegi klubowego i przegrał wysoko, Peli bowiem przez cały czas przeważał.

Bakowski (O) zwyciężył Lambryczaka (S) na punkty. Lepszy technicznie Warszawianin przeważał, jednakowoż w drugim starciu trafiony przez Poznańczyka (do końca tego starcia był oszołomiony. Mimo to zwyciężył pewnie.

Seweryniak (O) wygrał walkę z Maciejewskim (S), który walcząc zamiast Misiurewicza. Surowy jeszcze Sokół nie był przeciwnikiem dla znajdującego się w dobrej formie Seweryniaka.

Matuszewski (O) uznany został zwycięzcą Dankowskiego (S), który był zupełnie równorzędnym, a technicznie nawet lepszym przeciwnikiem, szczególnie w trzecim starciu. Dankowski miał zdecydowaną przewagę i zasłużył conajmniej na

— Czy projektowane są wyprawy polskiego hokeja zagranicę?

— Oczywiście. Z początkiem lutego roku przyszłego, a więc już po wielkim turnieju krynickim i mistrzostwach Polski, reprezentacja Polski wyjedzie do Szwecji na dwa — trzy mecze, a potem do Londynu na mistrzostwa świata w dniach 17 — 27 lutego. To byłby pełny obraz naszego programu międzynarodowego. Kluby oczywiście mają też własną inicjatywę. Nie wykluczone jest, że ten czy inny klub skorzysta z bytności w kraju doskonałych zespołów zagranicznych i pokaże swej publiczności gości zagranicznych.

— Czy w związku z tak wielkim programem międzynarodowym przewidziane są jakieś obozy przygotowawcze, organizowane przez P. Z. H. L. dla czołowych zawodników?

— Takich obozów w roku bieżącym PZHL nie będzie organizował. Kluby narzekały na zbytne absorbowanie przez związek ich zawodników przez co nie miały właściwie żadnego sezonu towarzyskiego. PZHL umożliwi w bież. sezonie pracę we własnym zakresie. Program mistrzostw Polski jest tak pomyślany, że w rozgrywkach pierwszej kolejki weźmie udział 12 drużyn z całej Polski, z zastosowaniem odpowiednim proporcji dla mocniejszych okręgów. Z 12 zespołów do finałowego turnieju dostanie się 6 zespołów. Te będą z sobą grały w jednym miejscu i jednym czasie. System rozgrywek finałowych nie jest jeszcze ustalony definitywnie.

Dla pogłębienia umiejętności gry w hokeju w okręgach PZHL zorganizował kurs instruktorów w dniach 20 — 31 bm. w Katowicach. Instruktorzy zatem pracować zaczną w klubach i okręgach w pierwszych dniach grudnia. Obozu dla teamu reprezentacyjnego nie będzie.

— A jak pan będzie zestawiał reprezentacje?

— Zawodników znam doskonale. Następnie w zapowiedzianych meczach międzynarodowych dokładnie stwierdzę formę czołowych graczy. Najlepszym przeглядem będą tu mistrzostwa Polski i turniej krynicki. Nie ulega wątpliwości, że podniesienie klasy zawodniczej nastąpi z pewnością, a o to przedewszystkiem chodzi.

lepsy trening i była bardziej wyrównana, ale stosunek punktów jest stanowczo za wysoki. Bokserów poznańskich pokrzywdzono dosyć wyraźnie w dwóch, a może nawet w trzech wypadkach.

Równocześnie z losowaniem drużynowych mistrzostw Polski odbyło się losowanie sędziów, na pierwsze dwa terminy. Dotychczas sędziów wyznaczał wydział sędziowski PZB.

Na podstawie danych z poszczególnych okręgów wydział sędziowski PZB wyznaczył 20 sędziów, z których losowano arbitrów na poszczególne spotkania.

Zawody KSZO i Wisła w dniu 13 grudnia prowadzić będzie w ringu p. Łukaszczyński (Poznań), na punkty p. Czernik (Łódź), zastępca p. Koprowski (Pomorze).

Strzelec Janowa Dolina — Lechja prowadzi w ringu p. Słabicki (Warszawa), na punkty p. Gorczycki (Łódź), zast. p. Zorzycki (Warszawa).

Zawody zwyc. KSZO i Wisła — IKP w dniu 3 stycznia prowadzi w ringu p. por. Serwatkiewicz (Poznań), na punkty p. Sadiłowski (Śl.), zast. p. Bielewicz (Poznań); zawody zwyc. Strzelec i Lechja — Okecie w ringu p. Sikorski (Łódź), na punkty p. Derda Zygm. (Poznań), zast. p. Moskal (Kraków); spotkanie HCP i Gedanja w ringu p. Zorzycki (Warszawa), na punkty p. Czernik (Łódź), zast. p. Słabicki (Warszawa); zawody mistrza Śląska z Wartą w ringu p. Michalak (Pomorze), na punkty p. Gorczycki (Warszawa), zast. p. Schliffke (Lwów). (al)

Zdecydowane zwycięstwo Warty

Dessau. W niedzielę Warta stoczyła trzecią walkę w Dessau, spotykając się z miejscową drużyną, wzmocnioną Kolasem z Magdeburga, przy-czem każdy zespół wystawił po dziesięciu zawodników. Zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:6 odniosła Warta. Wyniki spotkań były następujące:

W muszej Koziołek (W) pokonał Schulza, w piórkowej Frankowski (W) uległ Kolasowi, w lekkiej Ratajak (W) zwyciężył Seebacha, a Barski (W) Senta, w półśredniej Sipiński (W) nierozstrzygnął walki z Sonstem, w średniej Szulczyński (W) po najpiękniejszej walce dnia wypunktował Lubeka, a Florysiak (W), w tej samej wadze, uległ przez dyskwalifikację Bartłowi, w półciężkiej Klimecki wygrał wysoko z Brandtem i wreszcie Szymura (W) z Richterem. Pięściarze wracają w poniedziałek.

„Kajnar” wyjaśnia, że nie wyjechał do Niemiec tylko dlatego, ponieważ mimo przyrzeczenia nie otrzymał paszportu indywidualnego. Pracuje on po powrocie z wojska dopiero półtora miesiąca, w okresie próbnym, i dlatego chciał wrócić do pracy już w sobotę rano. Wyjeżdżając na paszport zbiorowy musiałby wrócić z całą drużyną dopiero w poniedziałek, w ciągu dnia.

Leszno. „Flota” — „Polonia” Leszno 8:8. Wyniki są następujące: (na pierwszym miejscu goście) — musza — Gardzik wygrywa z Chełminiakiem, kogucia — Bielecki remisuje z Sternalem, piórkowa — Rzesza przegrał do Urbaniaka, lekka — Chmielewski wygrywa przez poddanie się w III starciu Kannwischera, druga lekka — Pasturczak przegrał do Pawłaka Maks., półśrednia — Gołębiowski remisował z Jan-kowskim, średnia — Piechocki pokonał w II starciu przez k. o. Olmarskiego, półciężka — Stegiński przegrał w III starciu przez techn. k. o. do Błaszaka. Sędziował p. Springer.

Tenis

Francja pokonała w Amsterdamie w walce o puchar króla szwedzkiego, rozgrywanego na wzór pucharu Davisa w drugim dniu rozgrywek Holandję w stosunku 3:0. Para francuska Boussus i Glasser wygrała bowiem z parą gospodarzy Hughan i van Zwée 8:6 6:1 3:6 6:3. Zwycęstwem tem zapewniła sobie Francja udział w finale, w którym spotka się ze zwycięzca rozgrywek Niemcy — Danja. (tel. wł.)



Puchar króla Gustawa, znanego wśród tenisistów jako mister „G”.

Dwie porażki koszykarzy Budapesztu

Warszawa. — W sobotę i w niedzielę gościła w Warszawie drużyna koszykówek, która rozegrała dwa spotkania, jako reprezentacja Budapesztu. Była to jednak nieoficjalna reprezentacja Węgier w mało zmienionym składzie olimpijskim. W sobotę Węgry pokonani zostali przez AZS w stosunku 21:49 (9:16), a w niedzielę przez warszawskie KPW 21:43 (11:19).

Kraków—Śląsk w hokeju 6:0

Katowice. — Na sztucznym torze w Katowicach odbyło się w niedzielę międzyokręgowe, pierwsze w sezonie, spotkanie w hokeju na lodzie. Kraków reprezentowała Cracovia, która przybyła w pełnym składzie. W drużynie jej wyróżnił się szczególnie Kowalski. Podczas gdy Wołkowski wypadł gorzej. Drużyna Śląska wystąpiła wzmocniona Ludwiczakiem z AZS Poznańskiego, obok którego wyróżnił się jeszcze Kasprzycki. Zwycięstwo zdecydowane odnieśli Krakowianie w stosunku 6:0 (3:0, 0:0, 3:0), przyczem bramki uzyskali Kowalski (cztery) i Marchewczyk (dwie). Poziom spotkania był jeszcze niski, chociaż uwidoczniła się już poprawa w stosunku do spotkań rozegranych przed tygodniem oraz sobotniej gry między Cracovią i Dębem (Katowice), zakończonej nieoczekiwanym wynikiem nierozstrzygniętym. Z powodu odniesionej kontuzji gracz Śląska, Kasprzycki, będzie musiał przerwać na pewien czas zaprawę.

Czy nowa ucieczka piłkarzy?

Katowice. — Rozeszła się tu sensacyjna pogłoska, że dwaj znani piłkarze Ruchu, Wodarz i Urban, którzy wyjechali do Niemiec, już do Polski nie powrócą. Przebywają oni w Berlinie i prawdopodobnie zasilą jedną z tamtejszych drużyn.

Epilog wycieczki piłkarzy do Ameryki

Warszawa. — Głośna wyprawa czterech piłkarzy Legii warszawskiej do Ameryki na statku „Batorym”, znalazła onegdaj swój epilog w wyroku, skazującym czterech uciekinierów klubu.

Po powrocie „dezertorów” Martyny, Cebulaka, Nawrota i Drabińskiego do Warszawy, zarząd klubu przesłuchał wszystkich i w wyniku dochodzeń zdysqualifikował Martynę, Nawrotę i Cebulaka na okres dwóch lat, zaś Drabińskiego na przeciąg sześciu miesięcy. Łagodną karę w stosunku do Drabińskiego umotywowano okolicznością, iż

Artretycy muszą czuwać,

aby nie dopuścić do stałych bolesnych cierpień, które w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa. Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Reumosa”, zawierające niezmiennie rzadką roślinę chińską Schin-Schen,

ng 19 5756

uległ on, jak stwierdziło dochodzenie, tylko podszeptom i namowom swoich starszych kolegów.

O powyższej uchwale zarząd powiadomił resztę członków klubu jak i władze PZPN, którym przesłano cały obfity materiał w tej sprawie.

Jessie Owens zawodowcem

Nowy Jork. — Jessie Owens, fenomenalny czarny sprinter amerykański, przeszedł na zawodowstwo.

Owens podpisał już kontrakt z pewnym przedsiębiorstwem filmowym na kilka występów lekkoatletycznych dla filmów sportowych.

Gry sportowe

Pierwszy dzień turnieju piłki ręcznej K. S. Warta przyniósł następujące wyniki: Goplana I i KPW II 27:26 (14:16) Wsrta I i Warta II 46:7. KSM Jeżyce i KSM Dębica 18:14 (8:10). Sedziowali powyższe spotkanie pp. Kowalski, Grzechowiak i Patrzykont.

Piłka nożna

Kościański i Szamotulski 2:0 (1:0). W pierwszej połowie gry przeważał Szamotulski. Mimo to gospodarze zdobyli prowadzenie przez Patalasa, który wykorzystał głową rzut z rogu Adama. Po zmianie stron obraz gry uległ zmianie, gdyż Kościański do końca gry atakował stale. Druga bramkę strzelił również Patalas. Sedziował p. Czajka. Publiczności zebrało się tylko 300 osób. (kk)

„Sokół” Leszno — R. K. S. Rawicz 5:0. Mecze odbyły się w Rawiczu.

W. G. i D. poznańskiego okręgu ukarał następujących graczy:

Nieogódkiego Leona — KPW Ostrów — 12 miesięczna dyskwalifikacja za brutalną grę, dwukrotne kopnięcie gr. bez piłki i ciężki uraz cielnym zadany na zawodach w dniu 8. 11. Maślak Marjanna — KPW Ostrów — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 8. 11.

łagodzą bóle, regulują przemianę materii, dlatego też stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI**, Warszawa, Złota 14.

Oczkowski Józefa — KS HCP — pozbawia się prawa piastowania godności kapitana drużyny na okres 12 miesięcy, za wezwanie drużyny do zejścia z boiska w dniu 8. 11.

Naroznego Tadeusza — KS HCP — 2 miesięczna dyskwalifikacja za uśmianie pobicia przeciwnika w dniu 25. 10.

Bilskiego Władysława — KS Warta — 2 tygodniowa dyskwalifikacja i odsunięcie od piastowania godności kapitana drużyny na okres 6 miesięcy, za zwracanie uwagi sędziemu.

Kurasiaka Leona — Rawicki KS — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika na meczu w dniu 11. 10.

Olejniczaka Franciszka — TG Sokół 2, Poznań, 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika w dniu 8. 11.

Pietuchmana Feliksa — TG Sokół 2, Poznań — 2 miesięczna dyskwalifikacja za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 8. 11.

Maika Walentego — KS Dyskobolja — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 8. 11.

Mocnego Wiktora — KS Korona, Poznań — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 8. 11.

W niezmienniej wierności Bogu i Ojczyźnie na religijno-narodowy Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu, złożyli do dnia 15 listopada 1936 r.

485

Zamiast osobnego podziękowania za tyle serdecznych dowodów współczucia i przyjaźni z okazji śmierci ś. p. Kazimierza Prądzynskiego 50.—

Ze Skarbnicy przy Pomniku wybrano:

4. 11. 36 8.56
5. 11. 36 26.85
N. N. z pr. N. S. J. o pomoc i pociechę w bardzo ciężk. żmierz. 1.—
6. 11. 36 22.63
7. 11. 36 7.28
8. 11. 36 9.62
9. 11. 36 11.54
10. 11. 36 8.19
11. 11. 36 6.90
12. 11. 36 10.59
13. 11. 36 4.50
14. 11. 36 8.01
15. 11. 36 12.27
i A. J. za wysł. prośbę 2.50
Dr. J. Z. Poznań 5.—
Wl. Janicki, Poznań 10.—
N. N. Poznań, Szamotulskiego 100.—
J. Paulus, Bydgoszcz z pr. o łaskę i błog. 2.—
Kat. Stow. Młodz. M. w Poznaniu oddział Głęboczek pozostawiając po rozwiąz. oddziału 2.22

Zamroczynskiego Tadeusza — KS San — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie bez piłki w dniu 8. 11.

Przybyłowicza Józefa — KS Czarni i Grzesiaka Leona — KS Korona — za wzajemne pobicie się w dniu 1. 11.

Jankowiaka Wacława — KS Korona, Poznań — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za brutalną grę i niesportowe zachowanie na meczu w dn. 15. 11.

Maślak Marjanna — KPW Ostrów i Osade Bronisława — KPW Ostrów — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopanie bez piłki w dniu 15. 11.

Nowaka Czesława i Walichnowskiego Kazimierza — KS San — każdego 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopanie bez piłki na zawodach w dniu 15. 11.

Matuszewskiego Felicjana — Szamotulski KS — pozbawia się prawa piastowania godności kapitana drużyny na okres 6 miesięcy, za nieutrzymanie drużyny w karnach w dniu 15. 11.

Szymura Bronisława — Rawicki KS — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 15. 11.

Jokiela Mieczysława — KS Polonia, Kepno — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 15. 11.

Rojne Aleksandra — Szamotulski KS — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 15. 11.

Freicha Jana — KS Naprzód, Poznań — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 15. 11.

Śliwińskiego Mieczysława — KS Warta — 6 tygodniowa dyskwalifikacja za kopnięcie przeciwnika bez piłki w dniu 15. 11.

Klewicza Stanisława 4 miesięczna dyskwalifikacja za podwójne podpisanie karty zgłoszeń dla TS Noteć, Chodzież.

Konto P. K. O. 207 470 — Sekretariat Poznań, św. Marcina 69, m. 17.

Kinoteatr „ŚWIT“

OD DZIŚ Film wielkich wzruszeń trójki genialnych maleców ekranu p. t.

„BOHATEROWIE ULICY“Frank Darro Billy Burrud William Benedict May Robson
Piękny kolorowy nadprogram! ng 19 682

Dnia 21 listopada 1936 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza bardzo ukochana matka, teściowa, babcia, siostra i ciocia, ś. p.

z Sołeckich

Maria Magdalena Rydlochowa

przeżywszy lat 80. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24. bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

Poznań, Warszawa, **dzieci, wnuki, brat i rodzina.**
ul. Piotra Wawrzyniaka 7 m. 6. zg 14 769

Dnia 21 listopada 1936 r. o godz. 9.30 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., w 63 roku życia, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, ś. p.

z Chudzińskich

Cecylja Münzbergowa

wdowa po nauczycielu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24. bm. o godz. 15 z domu żałoby, nazajutrz msza św. żałobna.

W głębokim żalu
Koźmin. **syn, córki, zięciowie i wnuki** ng 20 339

Dnia 21 listopada 1936 r. rozstała się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka, siostra i szwagierka, ś. p.

z Łonców

Wiktorja Tkoczowa

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 24. bm. o godzinie 15.15 z kościoła cmentarza jeżyckiego

W głębokim smutku pogrążeni
mąż i rodzina

Pawłowice, Poznań. zg 14 470

Wydzierżawie

SKŁAD

o jednej mniejszej ubikacji w centrum ewtl. w ruchliwej dzielnicy miasta Poznania oraz kupię

DOMEK

z ogródkiem działkowym
Szczegółowe oferty z podaniem warunków proszę do Administracji Kurjera Poznańskiego pod zg 14 748.

Dnia 22 listopada 1936 r. zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, ś. p.

Jan Osiecki

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w środę, 25 bm. o godz. 2.30 popołudniu z domu żałoby, ul. Sokola 4 na cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pogrążona

Poznań, Chelmno, 23. 11. 1936 r. **żona z dziećmi.**

Zakład pogrzebowy „Bracia Nowak”, Poznań, Pl. Nowomiejski 10. Tel. 10-46

W niedzielnym wydaniu głównym nr. 544 „Kurjera Poznańskiego” z 22. bm. w ogłoszeniu żałobnym ś. p.

Stefan Tomaszewski

kapitan 58 p. p. w st. spocz.

opuszczono następujące miejscowości:

Wągrowiec, Boruszynek, Dakowy Mokre, Bydgoszcz i Poznań, ul. Bukowska 23 m. 4.

DROPSY ANYŻOWE

NA SEZON ZIMOWY poleca

FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań

ng 19 418/19 św. Wojciech 28.

ZASTĘPCY REJONOWI

wprowadzeni w aptekach i drogeriach do sprzedaży światowej marki wyrobów gumowych w rejonach poznańskim i pomorskim poszukiwani, za wynagrodzeniem stałym, jak i prowizji. Oferty pod „WK 399” z podaniem pierwszorzędnych referencji do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Pl. M. Pilsudskiego 11. Tg 1925

Poszukuję kupna

nieruchomości

w Poznaniu z hipoteką, amortyzacyjną przy wpłacie ca. 75.000,— zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 14 771.

FUTRA

damskie męskie, lisy, dogodne warunki spłaty

WAŚKOWSKI

ul. Działuńskich 7, parter

Telefon 4688. zg 14753

Prawdziwy**CHLEB LITEWSKI**

tylko ze znakiem ochronnym firmy

Dr. A. WANDER

ng 20 339



Kożuszk
Zakopiańskie
Swetry, Szale,
Rękawiczki,
Skarpety,
Płaszcz
i Mundurki
Szkolne
Artykuły
do sportów
zimowych

DOM SPORTOWY

św. Marcina 33 — bliżej Garncarskiej

ng 20 322

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy millimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. KAMIENICE

Dom
w Grodzisku przy Rynku z składem nadającym się na każdą branżę zaraz na sprzedaż. — M. Ottowa, Grodzisk, ul. Rzeźnicka 1. zdg 38 869

Parcele
sprzedam. Łazarski-Górczyn. do godnych warunków. Zgłoszenia właścicieli. Focha 177 — 5 front. zdg 40 014

Administrację
domu przyjmie starszy kawaler. (kaucja). Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 256

Do wydzierżawienia
willka nowa 5 pokojowa w spokojnej dzielnicy, czynsz umiarkowany. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 40 314

Nowy
dom okolicą Rynku Łazarskiego dochód 8 600 — amortyzacja 15 tys. dopłata 65 000. — Oferty Kurjer Poznański zdg 40 411

Domek
nowy dochód roczny 1 740. — cena 12 000. — Dukiwicz, Chwaliszewo 70. Pg 8329-58.88

Kamienice
kupię zaraz wpłatą 50 tys. najchętniej nową. Zgłoszenia tylko właścicieli. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 405

Dom - wille
nowa sześciopokojowa przy- stanek tramwajowy 58 000 — gotówką sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 395

Kamienicę
komfortową składami, śródmieście, dochód 20 000. — wpłaty 87, przejęcie hipoteki amortyzacyjnej. Oferty tylko nabywców Kurjer Poznański zdg 40 446

Kamienica
nowa, wpłaty 35 000. — dochód 4 000. — Szwajcarska 14 — 4. — 3-5. — zdg 40 450

2. PIENIĄDZ

Wspólnika
do powiększenia obrotów w in- tratnym przedsiębiorstwie z kapitałem do 10 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 30 855

200—300
miesięcznie dam za pożyczanie 5 000, dobrze zabezpieczonych. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 354

Właściciel
domu odda blisko centrum 3 po- kojowe mieszkanie, czynsz 45 zł za pożyczkę 5 tys. zabezpiecze- nie 1 hipoteka, płatna po 2 la- tach. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 307

Wieksha
kancelaria adw. na Pomorzu — szuka czynnego spółnika „ary- czka”, wymagany kapitał 20 tys. zł. Zgłoszenia pod „Spółnik”, Kurjer Poznański, Gdynia, ng 19 937

Poszukuje
sie wspólnika z kapitałem 10—15 tys. zł do dobrze prosperującej nowoczesnej piekarni w Łodzi, własnym domu. Firma egz. od 1910 roku. Oferty Oredownik, Łódź, „S. L. M.” ng 20 610

4. OSOBISTE

Mężczyznę
który był świadkiem najechania rowerzysty w dniu 27 października br. o godz. 6 rano na Aleję Marsz. Piłsudskiego, obok gmachu Uniwersytetu Poznańskiego, uprasza się o zgłoszenie się, albo podanie adresu swego mieszkania oraz numeru takśmego samocho- dowej, do Kurjera Poznańskiego pod zdg 39 979

Pan
Leonard Ku! Proszę pisać A. D. zdg 40 337

Polecam
smaczne obiady. Restauracja Sob- czyńskiego, Ratajczaka 2. zdg 40 478

6. OŻENKI

Wdówka
bezdzienna, lat 40, inteligentna z kompletnym mieszkaniem w śródmieściu Poznania pozna pana na stanowisko od lat 40. Cel ma- trymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 317

Pannę
przystojną z dobrego domu w młodszy wieku pragnie poznać w celu matrymonialnym kawaler starszy, przystojny, właściciel ka- mienicy, posiadający gotówkę sto kilkadziesiąt tys. zł. Łask. listy upraszam do Kurjera Pozn. pod zdg 37 689. Na anonimowy i poste restante nie odpowiadam. Ścisła dyskrecja zapewnią.

Towarzysza
życia kulturalnego, prawego cha- rakteru pragnie znaleźć pani in- teligentna, przystojna, samodzielną, lat 40. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 461

7. SPRZEDAŻE

Kryształy najtaniej
„Lamus”. Strzelecka. Pg 7976-58.42

Kryształy
wielkim wyborze okazująco tylko Jezuitska 10 (Świętosławska)
Dom Okazyjnego Kupna.
Pg 7 839-45.40

Brzoza
ca. 60 cbm 2 metrowych bloków przeciętnej szerokości 18 cm, gru- bości 45—50—50 mm n. sprze- daż. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 662

Plachty
nieprzemakalne impregnacja prze- ciwgnilną sprzedaje najtaniej. — Wejman Kościelna 17. zdg 39 182

Meble
w wielkim wyborze poleca naj- taniej

K. Bakoś,
Stary Rynek 51. zdg 38 164

Okazyjne
kupno wszelkich urządzeń domo- wych także
kompletnych pokoi
spiesz się wszyscy na
Jezuicka 10
Świętosławska. Pg 7 838-45.41

Koszyki
trzciniowe do wypieku chleba po- leca Art. Chwaliszewo 48. zdg 40 173

Wielina
guziki, dodatki krawieckie. — Mikolajczak, Świętosławska (Je- zuicka) 12. Pg 7978-58.20

Krzesło
dentystyczne sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 40 283

Blüthner
skrzydło krótkie
pianina, fisharmonje
okazyjnie oraz zamiany. Marcina 22. podwórze. zdg 40 326

Rzeźnictwo
w Poznaniu mieszkaniem, war- szatem 1 600. — sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 40 357

Jadłodajnię
dobrze prosperującą, centrum sprzedam. Święta egzystencja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 356

1 000 samochodów
rozebranych używane części, pod- woza mleczarskie, opony najta- niej w firmie Autosklad. Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 3159-60

Parasole
Torebki
damskie, czysz, Poz- nań, Szkolna 11. Pg 7423/4-41.34/5

Piekarnię
Poznaniu sprzedam. Adres Ku- rjer Poznański zdg 40 332/3

Pianino
sprzedam. Stroma 24, Gerlach. zdg 40 420

Jadalnia
nowoczesna, elegancka okazjnie na sprzedaż. Mostowa 31, m. 10. zdg 40 394

Radjo
baterijne okazjnie na sprzedaż Mostowa 31, m. 10. zdg 40 393

Fortepian
marki „Rönisela” płyta metalowa angielska mechanika pięknym to- nem 575. — Plac Działowy 8. — m. 4. zdg 40 471

Maszyna
wpuszczana prawie nowa. Gar- bary 53 — 22. zdg 40 466

Futro
damskie nowe żrebce czarne 100 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 465

Drogerje
zaprowadzona, urządzenie nowe sprzedam 4—5 tys. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 463

Zakopane
Willa murowana centrum 14 u- meblowanych pokoi, pomieszcze- nia gospodarcze garaż. Parcela 1 000 m². Koneksja pensjonatowa. Gotówka 32 500. — długotermino- wy dług hipoteczny 30 000. — Upelnomocniony do sprzedaży ad- wokat Aulich, Zakopane, Kru- powki. ng 19 261

Sypialnie, jadalnie,
gabinety, kuchnie
nowe, używane, największy wy- bór, najniższe ceny tylko Komiso- wej Hali Mebli.

Wrocławska
38. Pg 8339-58.97

Półciężarowy
Chevrolet 6 cylindrowy „Centrala Mebli”, Wielka 26. zdg 40 492

Magiel
mało używany korzystnie sprze- dam. Adres Kurjer Poznański zdg 40 489

Skład
kolonialny przyległym mieszka- niem, dobrze zarządzone przy ul. Dąbrowskiego sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 40 486

Ziemniaki
złotomiesne — każda ilość dostar- czam w dom. Spieszne zgłoszenia tel. 19-69. zdg 40 481

Futro
męskie, długie. Marcina 74 — 19. zdg 40 479

Kolonjałkę
tanie sprzedam. wyjazd. Adres Kurjer Pozn. zdg 40 476

Leżanka
stół zegar tania. Grunwaldzka 27. zdg 40 453

Pianino
do sprzedania. Wyrbickiego 2. — parter, m. 5. zdg 40 449

Akwarele
Hebenstreita, Marcina 15 — 7. zdg 40 436

10. MAJĄTKI

Majątek
275 mórg, zabudowania, inwenta- rze kompletne 45 000. — wpłaty 25 000. — Kwiatkowski, Poznań, Działynskich 10. zdg 40 342

11. KUPNA

Olcha
Kupuje każda ilość dwumetro- wych wałków olszowych od 14 cm w czubie wyższych, zdrowych, prostych, bez czarnych, chorych sęków. Oferty z podaniem ceny, warunków dostawy Kurjer Poz- nański zdg 39 663

Leśne
zreby, sosny, dęby, olchy, topoli, brzozy poszukuje. Zgłoszenia Ku- rjer Poznański zdg 39 670

Srebro
złoto, brylanty kupuje
Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 18 681

Restaurację
kupię. Oferty cena do Kurjera Poznańskiego zdg 40 301

Pianino
zaraz kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 40 527

Głośnik
magnetyczny kupię. Oferty Ku- rjer Poznański zdg 40 324

Akcje
Cegielskiego kupię. Podać żadaną cenę „Lewiński”. Warszawa, Al- berta 12 — 9. ng 20 584

Nieruchomość
hipoteka amortyzacyjna przy wpłacie ca 75 000. — kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 483

Kto
wyłożyczy pianino? ewent. sprze- da. Oferty cena Kurjer Poznań- ski zdg 40 480

Wilczka
półrocznego kupię. Rybaki 29. — m. 1. zdg 40 366

12. DO WYNAJĘCIA

Sześciopokojowe
mieszkanie parter wysoki, Młyń- ska 13. Zgłoszenia Kreta 24. — m. 3. zdg 39 528

Czteropokojowe
Łódzowa 29, komfort, telefon 79-67. zdg 39 512

Dwupokojowe
kuchnia. Górczyńska 7. zdg 39 699

Mieszkanie
4 pokoje blisko mostu Rocha. — Informacji tel. 79-83. zdg 39 687

3
pokoje z komfortem bezpodatko- we, czynsz 85 zł. Marszałka Fo- cha 126 — 6. zdg 40 128

Mieszkania:
4 pokoje łazienka, 3 piętro, ul. Wielka — 5 pokoi 1 piętro Górbia od gospodarza. Zgłoszenia telefo- nicznie 24-38. zdg 39 919

Dwupokojowe
z kuchnią wolne. Gen. Prądzyń- skiego 47. zdg 40 290

Mieszkanie
dwupokojowe, kuchnia, jadalnia, elektryczność, frontowe z balko- nem przy ul. Matejki. Oferty Ku- rjer Poznański zdg 40 360

Jeden
kuchnia 22. — Wodna 1 — 4. zdg 40 359

Mieszkanie
komfortowe 3 pokoje. Focha 108. m. 4. zdg 40 341

Pięciopokojowe
śródmieście wolne. Zgłosze- nia Kurjer Pozn. zdg 39 937

Dwupokojowe
kuchnia, udział ogródka, bezpo- datkowe. Debiec, Makowa 9. zdg 40 281

Pięciopokojowe
komfortowe. Informacje: Jasna 8 m. 4, godzinach 14—16. zdg 40 309

Czteropokojowe
Łódzowa 29, telefon 79-67. zdg 40 310

Pełnokomfortowe
trypokojowe, bezpodatkowe za- raz, Zgoda 20. zdg 40 312

Trypokojowe
frontowe 1 piętro, kaucji 500. — Ostrówek 17/18 zdg 40 310

Komfortowe
mieszkania 1 i 2 pokojowe przy tramwaju do wynajęcia. ul. Ka- sztelńska 33, przy Grunwaldz- kiej. zdg 40 412

Trypokojowe
komfort, czynsz 60. — Wierzbie- cice. Informacje Ratajczaka 38 m. 2. Metelski. zdg 40 401

Pokój
Debiec, Wiśniowa 13. zdg 40 399

Przy Zamku
4 pokojowe kuchnia, łazienka — front, III 95 — zł wynajme, kau- cja. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 457

Dwupokojowe
mieszkanie zaraz, kaucja 300 zł. Grunwaldzka 27. zdg 40 454

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
4 pokojowe z kuchnią najwy- żej II piętro wprost od gospo- darsza w śródmieściu poszukuje- my. Zgłoszenia Kurjer Poznań- ski zdg 39 394

Pokoju
z kuchnią poszukuje. Oferty, wa- runki Kurjer Poznański zdg 40 293

Małżeństwo bezdzietne
szuka 1—2 z kuchnią, warunek Śródmieście, urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 325

Poszukuje
1—2 pokoi z kuchnią, płace rok zgóry. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 32 953

15. POKOJE UMEBL.

Próżny, umeblowany
panu. Młyńska 12 — 7. zdg 40 292

Wierzbicice
5. m. 7. komfortowy urzędnicze (kowi). zdg 40 300

Pokój
bez mebli od 1 grudnia. Chel- mońskiego 15. m. 8. zdg 39 969

Dwupokojowe
Informacje: Pocztowa 16, m. 12. zdg 40 422

Przyjeżdżnym
tania. Wodna 13 — 9. zdg 40 423

2
pań pokój frontowy, Łakowa 19. m. 2. zdg 40 416

Próżny
pokój 1. I piętro. Tylnie Chwali- szewo 25 — 6. zdg 40 409

Ratajczaka
17. m. 13. dwuosobowy. zdg 40 407

Pokoje
klatki. Półwiejska 7 — 7. zdg 40 403

Przyjeżdżnym
najtaniej. Plac Kolejański 5 — 3 (Nowy Rynek) nocny dzwonek. zdg 40 398

Centrum
Kreta 6 — 1. I. zdg 40 472

Frontowy
elektryczność. Wielkie Garbary 48 — 10. zdg 37 284

programy radjowe

OGOLNOPOLSKIE

Wtorek, 24. listopada.

6.30 audycja poranna: 8.00 au- dycja dla szkół: 11.30 audycja dla szkół (dla dzieci młodzież): — „Gdy ziemia soi pod śniegową pierzynką” — słuchowisko Janiny Broniewskiej: 11.57 sygnal czasu: 15.00 wiadomości lokalne: 16.15 „Skryzanka P. K. O.”: 16.30 pieśni Niewiadomskiej w wyko- naniu chóru męskiego „Echo” pod dyr. Władysława Raczkow- skiego i Marii Kisielewskiej (go- bran) (z Poznania): 17.00 „Dn” — powieści młówna w opracowa- niu Marii Kuniewiczowej: 17.15 utwory kameralne na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Grażyna Baciewiczówna — skrzypce: 17.50 „Koc tojański” — Mariana Hema- ra (fragmenty): 18.00 „Sport w miastach i miasteczkach” — po- gadanka aktualna: 18.10 o nME gadanka (z Krakowa): 18.20 pro- gramy lokalne: 18.50 pogadanka aktualna: 19.00 „Dyskutujemy”: „Czy idea olimpijska się przeży- ja?” — doc. Wład. Dybowski — Zenon Skierski (dialo-): 19.20 — „Juvenes dum sumus” (Wesołe studenty na komedii) audycja li- teracko-muzyczna Stanisława Wa- wrowskiego (z Poznania): 20.00 — rozmowa muzyka ze słuchaczem, radia — przeprowadzi prof. Broni- sław Rutkowski (Suiia — Cy- kliczne formy w muzyce): 20.15 koncert symfoniczny. Wykonaw- cy: Orkiestra Filh. lwowskiej pod dyr. Br. Wolfstada i Broni- sław Gimpel (skrzypce) (ze Lwo- wa) ok. z. 21.00 dziennik wieczor- ny i pogadanka aktualna: 22.30 — „Nowe wieści z Staffa. Lesłmiana i Tuwima” — w oprac. Romana Kolonieckiego 22.45 muzyka ta- neczna z dancinzu „Cafe-Club” w Warszawie.

WARSZAWA

Wtorek, 24. listopada.

Warszawa — 12.03 orkiestra Edith Lorand (płyty): 12.40 — „Skryzanka rolnicza” — inż. Wa- cław Tarkowski: 15.15 muzyka dla dzieci (płyty): 16.00 „Stolica i jej sprawy”: 16.10 życie kulta- ralne stolicy: 18.20 koncert re-klamowy: 18.45 program na ju- tro: 23.00 muzyka taneczna.

POZNAŃ

Wtorek, 24. listopada.

Poznań — 12.03. Amerykańskie orkiestry symfoniczne (płyty): — 12.40 skryzanka rolnicza — omówi Dominik Starzeński: 13.00 „Ze słynnych operetek”: 13.55 — przegląd gielow: 15.15 koncert reklamowy: 15.30 życie kulturalne i społeczne Poznania: 15.35 „Pol- skie pieśni i tańce” (płyty): 18.20 „W wesołym Wiedniu” (płyty).

PROPONUJEMY
LAMPOWICZOM

na wtorek:

17.00 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 17.30 Paris. P. T. T. — Utwory fort. na 4 rece. 17.40 — Bratislava. Recital skrzypcowy.

18.00 Koszyce. Recital śpiew. Smirnowa. 18.00 Koenigs-wust. — Pieśni fińskie. Paris. P. T. T. — Koncert ork. 18.30 Strasburg. Fe- stiwali Saint-Saensa. Budapeszt. Recital fort. 18.40 Kolonia. Kon- cert popularny.

19.00 Anglia. (Reg. Progr.). — Muzyka lekka 19.05 Lahti. Kon- cert symf. z udz. A. Rubinstein (fort.): 19.15 Monachjum. „Car- men” — opera Bizeta. 19.15 Ber- lin. Muzyka kameralna. 19.40 —

Frontowy
słoneczny, elektryczność. Dąbro- wskiego 49 b, m. 8. zdg 40 444

Mickiewicza
13 — 9. zdg 40 381

Małżeństwu
Górna Wilda 31 — 9. zdg 40 382

Pokój
z klatki. Kantaka 1, m. 14. zdg 40 372

Niekrepujący
pani. Maszalska 5 a, m. 9. zdg 40 367

16. SZUKA POKOJU

Urzędnik
niekrepujące śródmieściu. — Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 40 286

Skromnego
ciepłego pokoju, okolicy Marcina — Jezyce poszukują dwie panie- ki od 1. Oferty ceną Kurjer Poz- nański zdg 59 291

Pokoju
Łróżnego lub częściowo umeblo- wanego. Zgłoszenia Kurjer Poz- nański zdg 40 082

Pokoiku czystego
centrum — solidna panienka od 1. 12. Oferty ceną

Uczciwa
czysta kobieta, lat 28, znająca dobrze pranie, poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 454

Panienska
z praktyką i długoletnią świadomością poszukuje posady do dzieci od 1. 12. lub od 15. 12. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 40 302

Poszukuje
posady do dzieci od 1. 12. długoletnia praktyka. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 40 303

Posługi
szukam przed południem, okolica Jezyc. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 304

Posługi
2-3 razy w tygodniu szukam. — Jezyc. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 305

Dziewczyna
skromnym gotowaniem szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 313

Uczciwa
pracząca szuka prania, sprzątania. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 421

Początkująca
młodsza z prowincji szuka jakiegokolwiek posady od zaraz lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 410

Sierota
uczciwa poszukuje posady do dziecka. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 415

Dziewczyna
uczciwa, pracowita poszukuje posady z gotowaniem i wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 467

Dziewczyna
poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 477

Dziewczyna
uczciwa, sumienna poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem od 1-szego. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 455

Dziewczyna
samodzielną z dobrym gotowaniem szuka posady od zaraz lub 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 452

Dziewczyna
skromna, uczciwa poszukuje posady do małej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 370

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 438

Dziewczyna
uczciwa skromna z prowincji — z gotowaniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 392

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 23. 11.

TEATR POLSKI: Poniedziałek, 23. 11. „Wieczór Trzech Króli”.
Wtorek, 24. 11. „Wieczór Trzech Króli”.

TEATR WIELKI (Opera):
Poniedziałek, 23. 11. o 19: „Hrabina”. Przedstawienie dla szkół.
Wtorek, 24. 11. „Zamieć”.
Środa, 25. 11. „Lohengrin”.

TEATR NOWY: Poniedziałek, 23. 11. „Ludzie na krze”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 23. 11.

APOLLO: Wale Królewski.
CORSO: „Zdobycy i Dolores”.
GLORIA: „Kobieta bez maski”.
GWIAZDA: „Wesoła Rozwódka”.
OSWIATOWE T. C. L.: — „8 godzin Dr. Morgana” oraz „Irlandia”.
METROPOLIS: „Suzy”.
RENAISSANCE: „Tajemnica pokoju nr. 309” oraz „Srebrne ostrogi”.
SLONCE: „Tajna Brygada”.
SFINKS: „Kto ostatni całuje”.
ŚWIT: „Bohaterowie ulicy”.
TECZA-Lazarz: „Czarny Anioł”.
TECZA-Wilda: „Kapitan Blood”.
WILSONA: „Mały Król”.

Dziewczyna

z gotowaniem poszukuje pracy u jednej osoby za małym wynagrodzeniem, ostatnie miejsce sześć lat. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 389

b) Inni

Pomocnik biurowy
uczciwy, doskonały w swym zawodzie, doświadczenia z kucją 500 złotych szuka posady biurowej celem udoskonalenia się od zaraz lub później. Wymagania skromne. Zgłoszenia agentura Orędownika, Ujście n. Not. zdg 39 146-7

Elektromonter
obeznany z budową aparatów radiowych, sieciowych, baterijnych szuka posady. Marecki, Janowiec, Kępińska 6. ng 19 970

Książkowa - kasjerka
działała siła, zestawiała bilanse, reguluje zaległości, pierwszorzędną referencję, poszukuje posady w majątku zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 624

SŁYNNY STEREOFONICZNY ODBIORNIK PHILIPS SUPER 456
O 7 WYSOKOSPRAWNYCH OBWODACH
NA RATY W FIRMIE

Idaszak i Walczak
w Poznaniu, św. Marcina 18, (przy Ratajczaka)
ng 19 317

Urządnic gospodarczy
kawaler z dłuższą praktyką i szkołą rolniczą, zamożny, referencje b. dobre, przyjmie posadę na skromnych warunkach od 1. 1. 37. Łaskawe zgłoszenia proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 39 452

Piwowar
chemik, kawaler, wykształcenie zagraniczne, wieloletni kierownik wielkich browarów z wybitnymi fachowymi, ekonomicznymi zdolnościami szybko doprowadza do kultury browary biologicznie zaniebane poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia Kalisz, Skrzyka 76, Piotrowski. dg 3726

Samodzielną
pomocnicą domową, zna szycie, wszelkie prace domowe, również w interesie szuka posady. Zgłoszenia Inowrocław, skrzyka pocztowa 52. ng 20 527

Krawcowa
do ręki krawcowi poszukuje posady z kilkoletnią praktyką. — Oferty Kurjer Poznański zdg 40 287

Fryzjer
specjalista trwała wodna poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 295

Pielęgniarka
rocznym kursem kliniki dziecięcej, dłuższą praktyką bardzo doświadczenia poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 296

Panienska
z praktyką poleceniami poszukuje posady w cukierni lub w innej branży, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 350

Krawcowa
bardzo eleganckim szyciem szuka posady w dom. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 346

Żona
bezrobotnego znajduje się w przykrem położeniu prosi o ciepłą odzież lub pracę. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 315

Początkująca
stenotypistka polsko niemiecka poszukuje w większym przedsiębiorstwie praktyki ewentl. bezpłatnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 402

Syn

uczciwych rodziców, silny szuka pracy lub do posyłek. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 430

Młody

czeladnik piekarski, katolik, z roczną praktyką poszukuje posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 108

Kucharz
dzienny swym zawodzie skromnym wymagań szuka posady. — Patrona Jackowskiego 30 — 30. zdg 40 383

Ekspedjentka
branży rzemieślniczej poszukuje wy-
pomóżki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 827

Krawcowa
dobrym krojem, szyciem dziennie 150 szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 668

Stołowy
lat 30, solidny, trzeźwy, pracował w pierwszorzędnym interesach poszukuje pracy. — Na zyczenie kucja. Orędownik, Grudziądz, Grobłowa 5. ng 20 572

Panienska
młoda, uczciwa, dobre świadectwa, poszukuje do bufetu „Express” lub piekarni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 130

Osoba
inteligentna, miła, nawskroś uczciwa, dobrego charakteru, dobrze polecona, zna lepsze szycie, gotowanie, prasowanie sztywnej bielizny, przyjmie posadę gospodyni domu do samotnej osoby, chętnie wyjazd. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 39 908

Nauczycielka
wychowawczyni, pozwolenie nauczania przyjmie posadę do dzieci od 3-10 lat lub w składzie konfekcji, dobry niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 738

Posady
kierownika, księgowego, przedstawiciela rutynowany kupiec poszukuje. Gwarancja do 10 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 785

Drogerzysta
szuka posady na czas gwiazdkowy do wypomóżki — załatwia księgowość. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 39 786

300
wpływowemu za wyrobie posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 455

Krawcowa
domowa 125 dziennie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 482

Kuśnierka
przyjmuje w dom wyjazd szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 526

Ekspedjent-biawatnik
zdolny, znający dekoracje okien oraz pismo plakatywne, przyjmie posadę od 1. 12. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. Gniezno 703. ng 19 668

Krawcowa
poszukuje posady. 2 zł dziennie szycie podług najnowszych żurnali. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 162

Jedyna firma towarów stalowych i szlifiernia

KARGE
tylko Wrocławska 28/29
Telefon 24-55.
polecia po takich cenach:
brzytwa od 3. — zł
aparaty do golenia 0.75 zł
maszynki do włosów 5.50 zł
i wszelkie przybory do golenia oraz noże — widelce — łyżki i łyżeczki.
Uwaga! Szlifiernia Karge żadnej filii nie posiada.
Pg 8293-47,38

Krawcowa
mistrzini poszukuje posady, może wyjechać. Oferty Kurjer Pozn. zdg 39 747

Panna!
Szukam posady do składu kolonialnego lub pieczywa, sierota bez środków życia, lat 21, polecona, utrzymaniem, spaniem, bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 034

Wychowawczyni
długoletnie świadectwa, kochała dzieci, szycie poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 212

Dzielny

handlowiec, lat 36, 10 lat praktyki, wykonujący sumiennie swoje obowiązki, wymowny, polsko-niemieckim, 400. — kucją przyjmie posadę przedstawiciela na samochód, magazyniera, woźnego lub inkasenta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 40 157

20,—
utrzymaniem przyjmie pracę biurową, skład lub do dzieci. Łask. oferty Kurjer Poznański zdg 40 200

Początkująca
stenotypistka biegła w stenografii niemieckiej szuka praktyki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 40 240

Nauczycielka-wychowawczyni
z kilkoletnią praktyką szuka posady w inteligentnym domu. — Dzieci od lat 6-12. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 246

Prosi
o pracę szlachetna, dobra miła panna, chętnie pospieszy tam, gdzie brak kobiecej ręki, zapiekuje się sierotkami, poprowadzi ekonomicznie gospodarstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 245

Szukam
posady jako podręczna do krawcowej lub dzieci od 1 wzgl. 15. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 38 161

27. WOLNE MIEJSCA

Nauczycielka
domowa prawo nauczania szkoła powszechna, chłopiec, fortepian 1. 1. 37. Warunki. Oferty Kurjer Poznański zdg 39 414

Stolarze
czeladnicy 15-tu do mebli politurowanych, siły szybkie i pierwszorządne potrzebni natychmiast. Wynagrodzenie od sztuki dobre. Po przepracowaniu pół roku zwrot kosztów podróży. Pierwszeństwo dla kawalerów. Fabryka Mebli Artystycznych Jan Jolko, Rybnik, Sobieskiego 3. zdg 39 737

Korespondentka
polsko - niemiecki ewentl. angielski poważnego przedsiębiorstwa, pensja 160. — potrzebna. Zgłoszenia Piotr Mrówka, Aleje Marcinkowskiego 18 — 22. zdg 40 323

Prasowania
wyucze. Pralnia Gasiorowskich 12. zdg 40 358

Potrzebna
czysta dziewczyna. Informacje Żydowska 5 — 12. zdg 40 339

Fryzjerkę
od zaraz. Plac Sapieżyński 5. zdg 40 412

Lekarki
względnie lekarza dentystry z podaniem warunków poszukujemy. Zgłoszenia kierować Kurjer Poznański, Gdynia. ng 19 669

Gospośia - kucharka
z dobrem gotowaniem pierwszorzędną poleconą potrzebną od 1 grudnia. Zgłoszenia Jasna 11. — m. 9. godz. 11-12. Pg 8338-48.4

Potrzebny
od zaraz kawaler kowal - szofer obezpany z

fordzonem
Reflektuje się tylko na dobrą silę. Majętność Rakózka, poczta Szoldry, pow. Kościan. dg 3752

Dziewczyna
potrzebna. Stroma 22. Łaciński. zdg 40 474

Chłopcy
do sprzedaży gazet na peronach poszukiwani natychmiast. Zgłoszenia „Dworzec poczekalnia I i II klasy”. ng 3750

Potrzebny
zaraz czeladnik kawaler, znający piekarstwo i ciastkarstwo. Zgłoszenia piśmienne Jan Zalwert, Przystajń, piekarnia, poczta i stacja kolejowa Panki. zdg 40 462

Czeladnik
szewski potrzebny zaraz. Strzelecka 22. zdg 40 458

Pokojsowa - kucharka
pierwszorządne referencje do 2 osób i dziecka potrzebną od 1. 12 36. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 40 459

Potrzebna
na wieś kucharka pod dyspozycję, dobre świadectwa. Zgłoszenia wtorek 8-10, Szwajcarska 18, mieszkanie 25. zdg 40 494

Wolontariuszkie
intelig. zamożnym handlu. — Zyciorys — świadectwa, godz. 13-14.

Ewa,
Focha 60. zdg 40 443

Kucharka

młodsza samodzielną, praniem do wszystkiego 2 osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 493

Dentysta (ka)
starszy uprawniony jako kierownik zaraz potrzebny za dobrem wynagrodzeniem Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 491

Ekspedjentki
do działu zabawek na okres przedświąteczny potrzebne. L. Krause, Stary Rynek 25/28. zdg 40 448

Bona
wykwalifikowana do 2 dzieci potrzebna. Zgłoszenia Mazowiecka 11, 13-14. zdg 40 364

Służąca
czysta, zdrowa, doświadczenia, praniem 1. 12. Szewska 20, m. 2. zdg 40 441

Pielęgniarka
do chorej zaraz potrzebna z gotowaniem dla dwójki osób. Żabikowo, Lipowa 11. zdg 40 391

Baterje anodowe
kieszonkowe, lampki elektryczne

„Centra”
przybory elektrotechniczne, żarówki poleca najtaniej
Kazimierz Matuszak
Pierackiego 16, tel. 30-67. Ng 17810

29. ROZRYWKA

„Kto ostatni całuje”
wiedeńska komedia arcyśmiesznych nieporozumień.

Kinoteatr „Sfinks”
zdg 40 321

Kino Corso
Zdobycy i Dolores. zdg 40 336

Kobieta
bez maski. Kino Gloria. zdg 40 417/18

Kino Oświatowe TCL
Dziś wielki film z życia lekarza przewyższający wystawę „Ludzi w bieli” — „8 godzin Dr. Morgana” oraz almanach filmowy z cyklu: Cztery strony świata „Irlandia”. Ng 19 505/6

Kino Renaissance
„Tajemnica pokoju nr. 309”.
Nadprogram „Srebrne ostrogi” Pg 8337-48.5

„Mały król”
Freddie Bartholomer. Kino Wł. sona. zdg 40 378

„Kapelusz”
modnie przeplatany odświeżony, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2. podwórze. zdg 35 552



RADZĘ JEDYNIENIE PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI

UPIĘKSZA, MATUJE, UDELIKATNIA I CHRONI CERĘ.



FALKIEWICZ - POZNAŃ
FABRYKA PERFUM I KOSMET. ZAŁ. 1911 R. w PARYŻU.

Pg 7983-47,203

Humor zagraniczny



Pomyłka.

— Jak to Władziu, to ty byłeś się kąpać? To kogóż ja w takim razie zakopałam. (x)

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00-9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45 większe dłużej według możliwości. Drobnie ogłoszenia (najwyższe 100 słów w tem 6 nagłówki): słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.119